

Poluzować czy nie?

Jeszcze tydzień temu kanclerz Angela Merkel studziła emocje wokół możliwego poluzowania obostrzeń wywołanych epidemią koronawirusa. Jutro jednak Merkel i premierzy landów będą rozmawiać na temat złagodzenia restrykcji. Armin Laschert, premier Nadrenii Północnej-Westfalii, już nakreślił wstępny plan rozluźnienia obostrzeń we własnym landzie. Czy jego pomysły przekonają pozostałych?

s.17

Serwis **ANTYCOVID-19**

Wtorek
14/04/2020

#87 (2607)
NAKLAD 50 120
INDEKS 100625
WYDANIE 1

cena **2,50** zł (w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Już jutro w sprzedaży nowy numer tygodnika „Gazeta Polska” s.5

Taryfy ulgowej nie będzie, ale mandaty to ostateczność



BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE \ W celu opanowania rozprzestrzeniania się wirusa w Polsce, rząd wprowadził wiele restrykcji. Wczoraj media obiegła informacja, że policjanci mają nakładać mandaty jedynie w przypadkach poważnego naruszenia zasad. – Taryfy ulgowej nie będzie. Jeżeli ktoś zasłuży, to mandat dostanie. Jednak policjanci starają się być wyrozumiali. – Nakładamy mandaty tylko w sytuacjach niezbędnych, nie jesteśmy nastawieni na karanie – mówi kom. Robert Opas z biura prasowego Komendy Głównej Policji.

s.4

ŚWIAT

s.8

Ukraina w czasach pandemii

Ochrona zdrowia i życia ludności a prawa człowieka. Profesjonalne i rzetelne porady lekarskie a polityzacja opinii o pandemii. Skutki gospodarcze, jakie może przynieść koronawirus. Te kwestie rozmówcy „Codzienniej” uznali za najbardziej aktualne dla Ukrainy w obliczu pandemii COVID-19.

POLSKA

s.5

Hołd dla ofiar zbrodni katyńskiej

Wczoraj w Polsce obchodziliśmy Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. „Katyń to dla Polaków walka o Prawdę i Pamięć. Wolna i suwerenna Rzeczpospolita oddaje hołd Ofiarom zbrodni sowieckiej. Cześć i chwała Bohaterom! Wieczna pamięć poległym za Niepodległość!” – napisał na Twitterze prezydent Andrzej Duda.

GOSPODARKA

s.12

Trudniej dzielić się żywnością

Pierwszy dzień po Świątach Wielkanocnych to doskonały czas na podzielenie się nadmiarem jedzenia z potrzebującymi. Niestety kryzys epidemiologiczny sprawia, że z jednej strony pomoc jest bardzo potrzebna, a z drugiej pomaganie wiąże się z ryzykiem zarażenia chorobą COVID-19.

POLSKA

s.5

Żółte tulipany dla Marii Kaczyńskiej

Wczoraj delegacja klubów „Gazety Polskiej” złożyła przed Pałacem Prezydenckim w Warszawie ulubione kwiaty Marii Kaczyńskiej – tulipany. Tak 10 lat temu Polacy spontanicznie przywitali panią prezydentową – rzucając te kwiaty na trasie przejazdu trumny z jej ciałem. Od tej pory co roku 13 kwietnia warszawiacy dekorują nimi ulicę przed Pałacem Prezydenckim.



CZARNECKI \ W czasach politycznej i dziejowej zawieruchy, kiedy wykuwamy lepszy kształt naszej ojczyzny, warto pamiętać o tych, którzy przed nami walczyli dla Polski na najtrudniejszym – bo kresowym posterunku.

s.14



KARNKOWSKI \ Ostatnie sondaże pokazują stabilne i silne poparcie dla PiS na poziomie dającym samodzielną większość. Nie można jednak dać się im uśpić. Nienawiść do PiS i jego prezesa jest żywa i stała wśród dużej części społeczeństwa.

s.15



ISSN 2083-7119
9 772083 711029
1 6>

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Franciszek Salezy

(1567–1622) francuski duchowny, teolog, filozof i święty Kościoła katolickiego

Życie to czas, w którym szukamy Boga. Śmierć to czas, w którym Go znajdujemy.
Wieczność to czas, w którym Go posiadamy.

2

WTOREK 14 KWIETNIA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Wtorek	14.04	Prawie bezchmurnie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Berenika, Ernestyna, Izabela, Jadwiga, Julianna, Justyn, Justyna, Krzysztof, Krzysztofa, Lambert, Lamberta, Lawina, Lawiniusz, Ludwina, Maria, Myslimir, Trofim, Walerian
05:40	19:31	

Gdańsk	Lublin
6°C	7°C
5°C	0°C
Katowice	Kraków
7°C	7°C
2°C	1°C
Łódź	Poznań
7°C	8°C
1°C	3°C
Warszawa	Wrocław
8°C	8°C
2°C	1°C

Środa	15.04	Prawie bezchmurnie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Abel, Anastazja, Cezaryusz, Cezary, Eutyches, Krescenty, Maksym, Modest, Olimpia, Piotr, Potencjana, Rodan, Sylwester, Sylwestra, Teodor, Wiktor, Wszeniew
05:38	19:33	

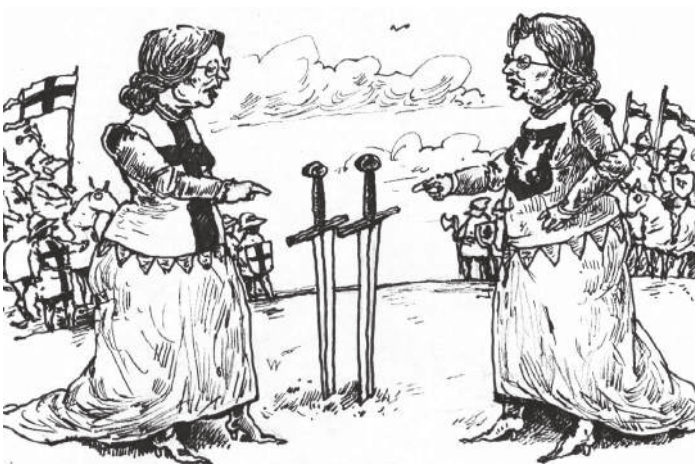
Gdańsk	Lublin
10°C	8°C
8°C	7°C
Katowice	Kraków
12°C	12°C
5°C	4°C
Łódź	Poznań
9°C	12°C
6°C	6°C
Warszawa	Wrocław
8°C	13°C
7°C	4°C

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Nie tylko interes wielkiego biznesu

W obecnych realiach część środowisk biznesowych zachowuje się tak, jakby liczyły się tylko ich interesy. Przykładem Business Centre Club, który chce zniesienia 500+, rezygnacji z trzynastej i czternastej emerytury. Ale rzeczywistość społeczno-gospodarcza to nie tylko interesy wielkiego biznesu. Ćwiczyliśmy już terapię szokową – dla bardzo wielu polskich rodzin wiązała się ona z brakiem życiowych szans, biedowaniem i ratowaniem się emigracją zarobkową. Znaczna część Polaków to pracownicy najemni, zarabiający nie średnią krajową, ale dominantę, czyli najczęściej wypłacaną pensję. W 2018 r. było to na rękę 1765 zł. Nie można doprowadzić do ruiny pracowników najemnych, w tym urzędników niskich szczebli, bo doprowadzi to do strasznego spustoszenia społecznego i instytucjonalnego. BCC nie musi się tym przejmować – polskie państwo zdecydowanie powinno.

Rafał Zawistowski



IGOR SZCZĘSNOWICZ

Bliźniak Palikota

Pamiętają Państwo Janusza Palikota? Ledwo, ledwo? Może i słusznie. Ten specjalista od kultury osobistej à la Sowiety i obrażania w chamski sposób swoich przeciwników politycznych (czytaj polityków PiS, a szczególnie śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego) już kilka lat temu odszedł na szczęście w polityczny niebyt. Ostatnio jednak znalazł się człowiek, który powoli, acz uparcie, bo każdą wypowiedzią, zbliża się do wyznaczonych przez Janusza Palikota norm chamstwa. To oczywiście prezydent Poznania pan Jacek Jaśkowiak. Ten działacz PO zdążył już nazwać sanitarne przepisy wprowadzone przez rząd „idiotycznymi”, a ostatnio wypalił, że „rządzi nami psychopata”. Nie sprecyzował przy tym, o kogo chodzi, ale mniemam, że chodziło mu o Jarosława Kaczyńskiego. I to nie pierwsze zresztą tego typu wyczyny pana prezydenta. Mnie oczywiście taki popis specyficznej kultury w przypadku żadnego z działaczy PO już nie zdziwi. Dziwi jednak i przestrasza, że pan Jaśkowiak znajduje sobie w Poznaniu tylu wyborców. Naprawdę zdaniem Wielkopolan taki ma być wzór polskiego samorządowca?



Marcin Wolski

Czekanie
na zmianę

Zielenią się pokryły błonia
i od kukulek puchną uszy,
znów kwietna powódź na jabłoniach,
powinno raźniej być na duszy.
I tylko zniknął gdzieś tłum wartki,
mojego miasta rytm pospieszny.
Puste aleje, puste parki
i martwe rowerowe ścieżki.
Jesteśmy prawie na wakacjach,
lecz jedno ciśnie się pytanie –
kiedy się skończy hibernacja,
kiedy się zacznie rozmrażanie?

Jan
GalarowiczA autorytety
milczą...

Przez ostatnie pięć lat obserwowaliśmy zaczadzenie umysłów totalnej opozycji, czego dowodem jest nie tylko ignorowanie przez nią oczywistych faktów, lecz także praw logiki i matematyki. Trudno się nam było pogodzić z jej decyzjami sprzecznymi z polską racją stanu. Mieliliśmy jednak nadzieję, że w sytuacji wielkiego zagrożenia opozycja będzie wspierać rząd, a przynajmniej nie będzie przeszkadzać. Niestety, przeliczyliśmy się. Ale o wiele bardziej szokujące, gorszące i bolesne jest totalne milczenie autorytetów środowisk negatywnie nastawionych do rządzącej formacji, które mogłyby zaapelować do swoich mediów i parlamentarzystów o wsparcie dla rządu, a przynajmniej o nieciskanie mu kłód pod nogi i niewykorzystywanie tej sytuacji do gry politycznej. Milczą naukowcy i ludzie kultury, milczą autorytety tzw. katolicyzmu otwartego, milczą celebryci-moralisci. A jeśli już ktoś z nich zabierze głos, nie jest w stanie wyjść z okopów walki politycznej. Co się właściwie stało z tymi autorytetami, z ich samodzielnością myślenia i z ich odpowiedzialnością za naszą wspólnotę? Karl Jaspers uważa, że prawda o człowieku odsłania się przede wszystkim w tzw. sytuacjach granicznych, ekstremalnych.

Ryszard
KapuścińskiOpamiętajcie
się!

Mam nadzieję, że święta Wielkiejnocy, spędzone w tym roku w wyjątkowych okolicznościach, dały asumpt niektórym politykom totalnej opozycji do przemyślenia swojego postępowania w ostatnich miesiącach. Może zrozumieć, że to, co robią dla chwilowego poklasku, szkodzi nam wszystkim, ale na końcu zaszkodzi im samym i ich rodzinom. W dzisiejszych czasach, kiedy każda wypowiedź, każdy gest są rejestrowane, muszą pamiętać, że ktoś im to wszystko przypomni. Po latach ich dzieci, wnukowie usłyszą i zobaczą, co robili, co mówili, jak szkodzili rodakom, których oklamywali, do których fałszywie się uśmiechali. Jak dla spełnienia własnych ambicji politycznych ryzykowali zdrowiem i życiem Polaków, z jaką łatwością to robili. Opamiętajcie się, przestańcie w końcu bawić się Polską dla swoich wyimaginowanych karier politycznych. Dedykuję opozycji do przemyślenia wiersz Ignacego Krasickiego pt. „Dzieci i żaby”: „Koło jeziora/ Z wieczora/ Chłopcy wkoło biegały/ I na żaby czuwały/ Skoro która wypływała, Kamieniem w łeb dostawała./ Jedna z nich, śmielszej natury,/ Wystawiwszy łeb do góry,/ Rzekła: »Chłopcy, przestańcie, bo się źle bawicie!./ Dla was to jest igraszką, nam idzie o życie«”.



KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW

Podejrzewasz u siebie koronawirusa?

Czy zauważyłeś u siebie te objawy?



kaszel



gorączka
(temperatura ciała
powyżej 38 °C)



duszność



**Zachowaj spokój
i zadzwoń do najbliższej stacji
sanitarno-epidemiologicznej**



**lub
skorzystaj z teleporady
u swojego lekarza POZ**

Chroń siebie i innych!

! Do szpitala zakaźnego lub oddziału obserwacyjno-zakaźnego pojedź własnym środkiem transportu. Nie korzystaj ze środków komunikacji publicznej czy taksówek – w ten sposób narażasz innych na zakażenie.

! Jeśli podejrzewasz, że jesteś chory – wychodząc zakładaj rękawiczki
! Unikaj kontaktu z innymi ludźmi.

Jeśli masz pytania, wątpliwości, zadzwoń na infolinię ☎ 800 190 590

Sprawdzaj tylko wiarygodne źródła informacji:

www.gov.pl/koronawirus



BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE \ Policja apeluje o przestrzeganie obostrzeń

Taryfy ulgowej nie będzie, ale mandaty to ostateczność

Świat zmagają się z pandemią koronawirusa. Żeby opanować rozprzestrzenianie się SARS-CoV-2 w Polsce, rząd wprowadził wiele restrykcji. Wczoraj media obiegała informacja, że policjanci mają nakładać mandaty jedynie w przypadkach poważnego naruszenia zasad. – Taryfy ulgowej nie będzie. Jeżeli ktoś zasłuży, to mandat dostanie. Jednak policjanci starają się być wyrozumiali. Nakładamy mandaty tylko w sytuacjach koniecznych, nie jesteśmy nastawieni na karanie – mówi „Codziennej” kom. Robert Opas z biura prasowego Komendy Głównej Policji.

Marlena Nowakowska

Groźny wirus wywołujący zapalenie płuc rozprzestrzenił się z Chin do większości krajów świata. Potwierdzono dotąd blisko 1,9 mln zakażeń oraz ponad 113 tys. ofiar śmiertelnych. Najtrudniejsza sytuacja panuje obecnie w Stanach Zjednoczonych.

Wczoraj do momentu oddania gazety do druku Ministerstwo Zdrowia informowało o 6934 przypadkach zakażenia SARS-CoV-2 w Polsce. Niestety bilans ofiar śmiertelnych wzrósł do 245.

Rząd ostrzega, że ta liczba nadal będzie się zwiększała, i ponawia apele o pozostanie w domach.

W niedzielę media informowały o tym, że szefostwo policji wydało nowe zalecenia ws. kar za złamanie przepisów dotyczących gromadzenia się podczas epidemii koronawirusa. Mandaty mają być ostatecznością i będą przyznawane jedynie w przypadku poważnego naruszenia zasad.

– Nakładamy mandaty tylko w sytuacjach koniecz-



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

nych, nie jesteśmy nastawieni na karanie – mówi „Codziennej” kom. Robert Opas z biura prasowego KGP.

Jednocześnie zaprzeczył wszelkim doniesieniom o tym, że policja wystawia mandaty za bieganie czy mycie auta. – Te wszystkie interwencje zostały przez nas dokładnie sprawdzone – nadmienia.

Opas przypomina również, że funkcjonariusz po-

licji może wystawić mandat do 1000 zł, ale nie jest to najwyższa grzywna, którą możemy otrzymać.

– W każdym innym przypadku, kiedy mamy do czynienia z poważnym wykroczeniem, które naraża życie i zdrowie innych, kierujemy wniosek do sądu albo sporządzamy notatkę do Głównego Inspektoratu Sanitarnego. W drodze administra-

cijnej może on nałożyć karę w skrajnych sytuacjach nawet do 30 tys. zł – wyjaśnia.

Z informacji uzyskanych przez redakcję „Codziennej” jasno wynika, że natężenie ruchu na drogach podczas Świąt Wielkanocnych było znacznie mniejsze. Policja odnotowała do wczorajszego południa 17 wypadków, w których zostało rannych 15 osób, zginęły dwie osoby.

– W Niedzielę Wielkanocną funkcjonariusze policji sprawdzili ponad 125 tys. osób na kwarantannie, w 285 przypadkach stwierdzono uchybienia kwalifikujące do wymierzenia grzywny – informuje kom. Opas.

Problemem wciąż są nietrzeźwi kierowcy. W pierwszy dzień świąt policjanci zatrzymali 180 osób jadących na podwójnym gazie. To więcej niż choćby w poprzedni poniedziałek, gdy było ich 117. KGP apeluje o rozsądek i zostawanie w domu.

– Nikt z nas nie jest nieśmiertelny. Dotyczy to również moich kolegów policjantów, 88 z nich jest zakażonych, 1700 przebywa na kwarantannach. Koronawirus dotyka wszystkich. Jeśli nie musimy, to zostajemy w domach – zaapelował kom. Opas.

Wczoraj Główny Instytut Statystyczny opublikował na Twitterze średni wskaźnik zachorowalności na koronawirusa w Polsce. Wynosi on 17,4 na 100 tys. osób. Najwyższy poziom notowany jest na Mazowszu, gdzie wynosi 30,7.

Skompletowanie komisji to nie problem

WYBORY \ Komitety kandydatów na urząd prezydenta zgłosiły osoby do pracy w obwodowych komisjach wyborczych. Komitet prezydenta Andrzeja Dudy w niektórych regionach miał więcej chętnych niż miejsc. Z kolei sztabowcy Małgorzaty Kidawy-Błońskiej podkreślają, że nie chcą wysłać swoich przedstawicieli do komisji.

Zgodnie z kalendarzem wyborczym piątek był ostatnim dniem na zgłaszanie się do pracy w obwodowej komisji wyborczej w wyborach prezydenckich, których I tura zaplanowana jest na 10 maja.

Krzysztof Sobolewski, szef komitetu wykonawczego PiS i pełnomocnik sztabu wyborczego prezydenta Andrzeja Dudy, poinformował, że sztab zgłosił kandydatów do wszystkich obwodowych komisji wyborczych. – W większości z nich nie mieliśmy żąd-

nych problemów ze zgłoszeniami chętnych do pracy – podkreślił. – Co więcej, w niektórych regionach zgłosiło się znacznie więcej chętnych niż było miejsc, którymi dysponowaliśmy – przyznał Sobolewski.

Z kolei komitet Małgorzaty Kidawy-Błońskiej już jakiś czas temu zdecydował, że nie będzie wysłać kandydatów do komisji wyborczych ani mężów zaufania. – Uważamy po prostu, że wybory 10 maja nie mogą się odbyć, i jestem przekonany, że się nie odbędą – powiedział se-

kreтарь generalny PO Marcin Kierwiński.

Nieco inne stanowisko ma komitet Władysława Kosiniaka-Kamysza. – Decyzje będą podejmowane na poziomie okręgowych sztabów. Uważamy, że jeśli ktoś czuje się na siłach, może się do tych komisji zgłaszać – zaznacza rzecznik PSL Miłosz Motyka.

Podobne podejście, że to okręgowe sztaby i poszczególni działacze decydują, czy chcą być w komisji, ma także komitet wyborczy kandydata Lewicy Roberta Biedronia.

Z kolei sztabowcy Szymona Hołowni skierowali pełnomocnictwa dla członków komisji. – Jednak w warunkach epidemii nie będziemy nikogo zachęcać, by podejmował obowiązki w ramach OKW – zaznaczyła Barbara Krzysztofczyk z komitetu Hołowni. Dodała również, że oczekuje wprowadzenia stanu klęski żywiołowej i przeprowadzenia wyborów w pierwszym możliwym terminie, w którym będą mogły się odbyć w sposób „powszechny, uczciwy,

sprawiedliwy i bezpieczny dla wyborców”.

Natomiast rzecznik Konfederacji Tomasz Grabarczyk poinformował, że jego ugrupowanie zgłosiło kandydatów do obwodowych komisji wyborczych „w większości gmin prawie do pełna, a w dużych gminach wypełniliśmy raczej wszystkie miejsca dla nas”. Jak podkreślił: „zgłosiliśmy tych ludzi, ponieważ zgłosili się wcześniej, na początku kampanii wyborczej”.

Jan Przemyński, PAP



TULIPANY DLA MARII KACZYŃSKIEJ

PAMIĘTAMY \ Delegacja Klubów „Gazety Polskiej” złożyła przed Pałacem Prezydenckim w Warszawie ulubione kwiaty śp. Pierwszej Damy – tulipany. Tak dziesięć lat temu Polacy przywitani Panią Prezydentową – rzucając tulipany na trasie przejazdu trumny z jej ciałem.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska

MSZ CHCE POMÓC POLAKOM ZA GRANICĄ

KORONAWIRUS \ Kwestie konsularne i możliwość pomocy Polakom za granicą były tematami poniedziałkowego spotkania sztabu kryzysowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych pod przewodnictwem szefa MSZ Jacka Czaputowicza – poinformował w komunikacie resort.

PAMIĘĆ \ 80. rocznica sowieckiego mordu

Hołd dla ofiar zbrodni katyńskiej

Wczoraj w Polsce obchodziliśmy Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. „Katyń to dla Polaków walka o Prawdę i Pamięć. Wolna i suwerenna Rzeczpospolita oddaje hołd Ofiarom zbrodni sowieckiej. Cześć i chwała Bohaterom! Wieczna pamięć poległym za Niepodległą!” – napisał na Twitterze prezydent Andrzej Duda.

Jacek Liziniewicz

80 lat temu na podstawie decyzji najwyższych władz ZSRS zawartej w tajnej uchwale Biura Politycznego KC WKP z 5 marca 1940 r. sowieckie NKWD wymordowało blisko 22 tys. Polaków, w tym ok. 10 tys. żołnierzy. Wyroki wydawano, strzelając w tył głowy, a ślady po zbrodni próbowano zniszczyć. Dopiero po 50 latach, 13 kwietnia 1990 r., władze ZSRS oficjalnie przyznały, że stały za masowymi egzekucjami. To dlatego w 2007 r. ustalono, że Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej będzie przypadał 13 kwietnia. Od 2008 r. w okolicach tego dnia organizowany jest katyński Marsz Cieni, w którym udział bierze kilkuset rekonstruktorów – idą uformowani w kolumnę jeńców pilnowaną przez funkcjonariuszy NKWD.

W tym roku jednak zaplanowane wydarzenie nie mogło się odbyć. W zasadzie upamiętnienie zbrodni katyńskiej tym razem przeniosło się do internetu. Oficjalnie w miejscach pamięci swoje wiązanki złożyły najważniejsze władze państwowe. Szef MON Mariusz Błaszczak złożył kwiaty przy pomniku na warszawskim Starym Mieście. Prezydent Andrzej Duda skierował specjalne przesłanie na stronę 80rocznicakatynia.pl. „Katyń to także symbol pamięci, przechowanej w polskich domach mimo pół wieku zniewolenia i fałszowania historii przez reżim komunistyczny. Z uznaniem i wdzięcznością wspominamy dziś wszystkich jej depozytariuszy. Katyń to też symbol walki o prawdę, która zaczęła się wraz z odkryciem zbiorowych mogił. Ostateczne zwycięstwo w tych zmaganiach przyszło wraz z ponow-



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

nym odzyskaniem wolności przez nasz naród. Polska na powrót suwerenna przywróciła prawdzie o Katyniu należne miejsce w historii ojczystej, edukacji i wychowaniu patrio-

tycznym. I podjęła zobowiązanie, by zawsze jej strzec i pielęgnować” – napisał prezydent i zachęcił, aby przekazywać prawdę o Katyniu młodemu pokoleniu.

Premier Mateusz Morawiecki również zamieścił specjalny wpis na swoim profilu społecznościowym. „Przez kilkadziesiąt lat PRL Katyń był symbolem zakłamania i fałszowania historii. Dla tych, którzy utracili swoich bliskich na Wschodzie, był symbolem pamięci o potwornościach polityki sowieckiej wobec narodu polskiego. Zbrodnia katyńska była sowieckim elementem wyniszczenia polskiej elity, by uniemożliwić odrodzenie wolnej Polski. Dla mnie Katyń jest ważnym symbolem z jeszcze jednego powodu – ta zbrodnia połączyła przywódców koalicji antyhitlerowskiej we wspólnym przemilczaniu wyświechtania okoliczności i wskazania winnych” – napisał Mateusz Morawiecki. Dodał również, że morderstwo Sowietów do dzisiaj jest odczuwalną wyrwą w tkance polskiego narodu.

Postkomunistyczną hybrydę zmienił w państwo polskie

GAZETA POLSKA \ Już jutro najnowszy numer tygodnika „Gazeta Polska”, który poświęcony będzie m.in. pamięci Lecha Kaczyńskiego. Tygodnik można kupić również online.

Fragment artykułu Piotra Lisiewicza o śp. Lechu Kaczyńskim pt. „Słowo i czyn. Niby-Polska kontra Lech Kaczyński”:
Polskę powstałą po 1989 r. mało kto umiał prawdziwie nazwać. Przez długi czas nikt poza Lechem Kaczyńskim nie potrafił fundamentalnie zmieniać jej czynem. „Potwór bez nazwy” – tak pisałem o ustroju III RP w latach 90. Definicje ze szkolnych podręczników, które po 1989 r. „wkuwały” dzieci w szkołach, bezrefleksyjnie kopiowały nazwy z innej rzeczywistości – niepodległość, demokracja, wolność słowa, wolne wybory, wolny rynek... Na bezużyteczność nazw odezwanych od rzeczywistości zwracali uwagę najbardziej wrażliwi. Oni próbowali własnych opisów, w których słowo „hybryda” pojawiało się często. Zapewne

najbliżej prawdy był Zbigniew Herbert w wierszu „Bezradność”, w którym pisał o postkomunistycznym premierze i informacjach o jego kontaktach z KGB: „w przypadku jeśli działał/ w złą wierzę/ mogę go wyzwać/ na ubitą ziemię/ ale tutaj nigdzie/ nie ma ubitej ziemi/ trudno wykonać/ patetyczny gest/ Eugeniusza Oniegina/ zapadając się/ po kolana/ po szyję/ w błoto”. Prozą zaś mówił nie o postkomunizmie, lecz mocniej, o neokomunizmie, co gorsza, z ludzką twarzą, choć potwór powinien mieć twarz potwora: „Ja nie wytrzymuję takich hybryd, ja uciekam przez okno z krzykiem”. Jak echo powracały też słowa jego wiersza „Prolog”: „Rów w którym płynie mętna rzeka/ nazywam Wisłą. Ciężko wyznać:/ na taką miłość nas skazali/ taką przebudli nas ojczyzną”.

Słowa Herberta koresponowały z tym, co zdążyli jeszcze uchwycić czeski bard Karel Kryl w piosence „Demokracja” o tych, którzy kradną teraz dwa razy tyle, co za komuny, i rosyjski pisarz Aleksander Sołżenicyn: „Ustrój, jaki nami rządzi, to połączenie starej nomenklatury, rekinów finansjery, fałszywych demokratów i KGB. Tego nie mogę nazwać demokracją – to wstrętne, niemająca precedensu w historii hybryda, o której nie wiadomo, w jakim kierunku będzie się rozwijać... jeśli ten sojusz zwycięży, będą nas eksploatować nie przez 70, ale przez 170 lat”.
Już jutro w kioskach, na stacjach benzynowych, w Żabce najnowszy numer tygodnika „Gazeta Polska”. Tygodnik można też kupić na stronie: www.prenumerata.swsmedia.pl

???

KONDOLENCJE

„Niech aniołowie zawiodą Cię do raju”
W świętym czasie Triduum Paschalnego odszedł do Domu Ojca



ksiądz
STANISŁAW JURCZUK

nasz Przyjaciół, wyjątkowy duszpasterz i kapłan,
Założyciel i Prezes Katolickiego Stowarzyszenia Niepełnosprawnych
Archidiecezji Warszawskiej

Wyrazy współczucia dla rodziny, przyjaciół, podopiecznych składa
Dorota Kania i przyjaciele z Telewizji Republika

NEKROLOG

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



Ksiądz
STANISŁAWA JURCZUKA

Śp. ks. Stanisław od 1990 r. był duszpasterzem niepełnosprawnych
Archidiecezji Warszawskiej, a od 1995 r. prezesem Katolickiego Stowarzyszenia
Niepełnosprawnych Archidiecezji Warszawskiej.

Dla nas był nie tylko duszpasterzem i współpracownikiem, z którym realizowaliśmy wiele projektów – był przede wszystkim przyjacielem i nieocenionym wzorem, jak na co dzień pomagać drugiemu człowiekowi.

Zarząd i pracownicy Państwowego Funduszu Rehabilitacji
Osób Niepełnosprawnych
składają głębokie wyrazy współczucia Rodzinie i Bliskim Zmarłego.



fot. Pixabay/d

ŚWIĘTO \ Prawosławni i wierni innych obrządków wschodnich rozpoczęli w poniedziałek obchody Wielkiego Tygodnia Męki Pańskiej. Poprzedza on Wielkanoc, która w tym roku wypada u nich 19 kwietnia, czyli tydzień po świętach u katolików. Podobnie jak w Kościele katolickim, najważniejszymi dniami są czwartek, piątek i sobota.

ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE \ Wielkanoc z perspektywy duchownych

Święta podczas pandemii

Tegoroczna Wielkanoc z powodu epidemii koronawirusa znacząco różniła się od poprzednich. Wielu nie mogło dzielić świątecznego śniadania z członkami rodziny ani uczestniczyć w liturgiach w kościele. W wielkanocnych homiliach biskupi często odwoływali się do tej nadzwyczajnej sytuacji. Zachęcali, by spojrzeć na nią z perspektywy zmartwychwstania. – Jeździłem do wszystkich, którzy chcieli przyjąć Chrystusa. Jeździłem również do ludzi na święcenie pokarmów – mówi „Codziennej” ks. prof. Andrzej Szewciw.

Maria Kobylńska

Metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski przypomniał nam o zadaniu, które powinniśmy wykonywać jeszcze staranniej w czasach pandemii. Chodzi o to, by „głosić, zawsze i wszędzie, radosne orędzie o zwycięskim Chrystusie”. Duchowny wspominał też o darach, które przynosi Zmartwychwstały.

– Przeżywamy szczególną Wielkanoc. Zdecydowana większość z nas nie może doświadczyć w sobie Chrystusa, który daje samego siebie w komunii świętej. Pozostaje nam komunია święta duchowa, a wraz z nią te dary, które wszystkim przynosi zmartwychwstały Chrystus (...), dary pokoju, radości i miłości – powiedział abp Jędraszewski.

O łaskach Chrystusa mówił także prymas Polski abp Wojciech Polak. Podkreślił, że w zwycięstwie Jezusa nad śmiercią można dostrzec nadzieję na pokonanie epidemii.

– Zatrzymały nas te dni pandemii w domach. I może nawet trudno nam świętować, gdy nie możemy dziś



fot. Pixabay/d

wyść do kościoła, gdy nie możemy spotkać się w rodzinnym gronie (...) Oczekujemy, że te paschalne święta odrodzą w nas nadzieję, że pozwolą spojrzeć z nadzieją w przyszłość – podkreślał abp Polak.

Na odnowieniu nadziei wśród wiernych w czasach pandemii zwrócił uwagę w wielkanocnym liście pasterskim także metropolita

gdański abp Sławoj Leszek Głódź.

„Stajemy dziś wobec opustoszałego grobu Jezusowego. Zwycięzcy śmierci, piekła i szatana. Jego chwalebne zmartwychwstanie jest też zasadą i źródłem naszego przyszłego zmartwychwstania. Niech ta prawda naszej wiary będzie źródłem pocieszenia i nadziei dla tych wszystkich, których bli-

scy stali się ofiarami zniwii śmierci, jakie niesie epidemia koronawirusa” – napisał w liście na tegoroczną Wielkanoc abp Sławoj Leszek Głódź.

Kard. Kazimierz Nycz, metropolita warszawski, również mówił w świątecznym kazaniu o nadziei. Zachęcił wiernych do zaufania w tym trudnym czasie Chrystusowi i tym samym do odrzucenia lęku.

– Jezus jest naszą nadzieją, zwłaszcza wtedy, gdy zawodzi ludzka nadzieja. (...) Jezus przychodzi do nas tak jak do zalekzionych apostołów i mówi: „Nie lękajcie się. Ja Jestem” – powiedział metropolita warszawski.

Swoje homilie biskupi wygłaszali w tym roku do bardzo ograniczonej liczby osób zgromadzonych w świątyniach. Kościół przestrzegający restrykcji sanitarnych wprowadzonych przez rząd oferował wiernym głównie msze św. online, ale też liturgie sprawowane w kościołach z odpowiednio wyliczoną liczbą uczestników. W poszczególnych parafiach księża różnie radzili sobie w tym czasie z opieką nad wiernymi.

W parafii NMP Królowej Polski w Gorzowie Wlkp. przez cały okres świąteczny wierzący mieli okazję regularnie przyjmować komunię, spowiadać się, a nawet w Wielką Sobotę poświęcić pokarmy.

– Niestety kościół był zamknięty przed świętami, w Wielkanoc były już msze św., ale z ograniczeniem do pięciu osób. Natomiast wiernym nie zabrakło komunii i spowiedzi. Jeździłem do wszystkich, którzy chcieli przyjąć Chrystusa, a także na święcenie pokarmów – mówił „Codziennej” ks. prof. Andrzej Szewciw.

Podobnie do wiernych wychodzili księża z innych miejscowości w Polsce, np. z Kartuz (Kaszuby), gdzie duchowny z hostią na ulicach błogosławił wierzących, czy z Różanek (woj. lubuskie), gdzie proboszcz święcił pokarmy w domach parafian.

Ksiądz Jurczuk odszedł do domu Pana

WSPOMNIENIE \ Prezydent Andrzej Duda i pierwsza dama Agata Kornhauser-Duda z żalem przyjęli wiadomość o śmierci ks. Stanisława Jurczuka, duszpasterza niepełnosprawnych w archidiecezji warszawskiej. Ksiądz Stanisław zmarł z piątku na sobotę.

Informację o śmierci ks. Stanisława Jurczuka podała Telewizja Republika. Dorota Kania, redaktor naczelna TV Republika, tak go wspomina: „Ksiądz Stanisława poznałam w 2013 r. na pielgrzymce osób niepełnosprawnych. Był wspaniałym, charyzmatycznym kapłanem, oddanym swoim podopiecznym. Na pielgrzymce zobaczyłam więźniów, którzy pomagali niepełnosprawnym w wędrówce na Jasną Górę. Zaskoczona ich obecnością i zaangażowaniem, zapytałam ks. Stanisława, skąd

pomysł na ich uczestnictwo w pielgrzymce. Ksiądz roześmiał się i powiedział, że była to jedna z tych niezwykłych historii, w których namacalnie widać działanie Boga przez drugiego człowieka. A ja do dziś dokładnie pamiętam, co wtedy ksiądz mi opowiedział: »Był rok 2000, milenijny. Chcieliśmy, aby pielgrzymka podkreśliła milenium, żeby się do niej włączyło jak najwięcej osób, które w świecie są postrzegane jako osoby przegrane, stracone. Razem z ks. Janem Sikorskim,

duszpasterzem więźniów, zwróciliśmy się do Służby Więziennej o umożliwienie więźniom udziału w pielgrzymce. Ile nagle zrobiło się problemów: że to niemożliwe, że uciekną, że to zły pomysł. I wtedy, w końcu czerwca, poszliśmy na spotkanie z ministrem sprawiedliwości, któremu przecież podlega Służba Więzienna. Na spotkaniu byli też przedstawiciele więziennictwa, którzy mówili, że udział więźniów w pielgrzymce jest mało prawdopodobny, że mogą uciec, że

jest to nieodpowiedzialne. – A wtedy ja zapłacę głową – powiedział jeden z uczestników spotkania. Wówczas pan minister odparł: – Nie, to ja poniosę konsekwencje, jeżeli ktoś ucieknie. Wyrażam zgodę na udział więźniów w pielgrzymce. Tym ministrem był prof. Lech Kaczyński».

Kania dodała, że „więźniowie chodzą na każdą pielgrzymkę osób niepełnosprawnych razem z prezesem fundacji Sławkiem Markiem Łagodzińskim. Oprócz nich są także bezdomni ra-

zem z Fundacją Kapucyńską. Każdy z nich opiekuje się jedną osobą niepełnosprawną. Ksiądz Stanisław zostawił po sobie wiele dobra. Wiem, że wychował godnych siebie następców. A on sam jest już w Domu Ojca. Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie”.

Ksiądz Stanisław Jurczuk był członkiem sekcji Polityka Społeczna Narodowej Rady Rozwoju, od 1995 r. prezesem Katolickiego Stowarzyszenia Niepełnosprawnych Archidiecezji Warszawskiej, a od 1990 r. duszpasterzem niepełnosprawnych archidiecezji warszawskiej. Ksiądz Jurczuk był także laureatem wielu nagród za działalność na rzecz osób niepełnosprawnych.

Sebastian Moryń



ROCZNICA \ Szczeciński oddział IPN przygotował na 80. rocznicę zbrodni katyńskiej filmowe etiudy ukazujące życie jeńców Starobielska, Ostaszkowa i Kozielska przed 1 września 1939 r. Przedstawiają one sylwetki zamordowanych w 1940 r. przez NKWD lekarzy, żołnierzy i nauczycieli. Etiudy prezentowane są na stronie internetowej oraz w mediach społecznościowych szczecińskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 14 KWIETNIA 2020

KULTURA

7

PREMIERA \ Rozumiał polską duszę

Księżę Niezłomny, dziecko Maryi

Wielkimi krokami, nie bacząc na wirusa, zbliża się beatyfikacja jednego z największych Polaków, kard. Stefana Wyszyńskiego. Obok Karola Wojtyły, Franciszka Blachnickiego i Jerzego Popiełuszki jest jednym z ojców naszej dzisiejszej wolności. Czesław Ryszka tytułem swojej książki – „Prymas Wyszyński. Ojciec Ojczyzny” – wyraża celną pewną tęsknotę. Jako naród potrzebujemy ojca. Autorytetu. Kogoś, kogo chcemy słuchać sami z siebie.

Olga Okoniewska

Ostatnio kilkukrotnie Kornel Morawiecki zdjął nam z barków ciężar hierarchizowania najważniejszych wartości. Jednym zdaniem z mównicy sejmowej. Tę rolę zaczyna odgrywać dziś abp Marek Jędraszewski. A Prymas Tysiąclecia był w czasach triumfu czerwonej zaraży przez 33 lata najwyższym autorytetem. Interrexem, niekoronowanym królem Polski.

Książka Czesława Ryszki ukazuje portret człowieka z krwi i kości, wielkiego patriotę. Na kolejnych kartach przeżywamy dramatyczne losy, decydujące momenty w najnowszej historii naszego kraju. Gdyby nie by-

ło dziewięcioletniej Wielkiej Nowenny, dzieła życia Prymasa Tysiąclecia, nie byłoby duchowego uwłaszczenia polskiego chłopca, nie byłoby zatem wierzących robotników w Stoczni Gdańskiej, nie byłoby Solidarności. Postawił na lud, wiedział, że inteligencja katolicka zdradzi. Nie miał złudzeń co do środowiska „Tygodnika Powszechnego” czy ludzi takich jak Tadeusz Mazowiecki.

Prowadził samotną czasami walkę z sowieckimi namiestnikami w Polsce. Gigant ducha i pracy. Kardynał z żelaza, nawet uwięziony był mężem stanu. Prowadził polską suwerenną politykę zagraniczną. Nie bał się odpowiedzialności. Najważniejszy był dla niego Bóg,



Kardynał Stefan Wyszyński | fot. NAC/d

wszystko postawił na Maryję. Dzięki swojej wierności dostąpił chwały ołtarzy. Wiarę, fundament życia wspólnoty, rozpatrywał w odniesieniu do człowieka, do rodziny, narodu i państwa. Nie lekceważąc tego ostatniego, uważał naród za podmiot historii, państwo zaś za jego narzędzie.

Nie ulegał nowinkarstwu, przeprowadził polski Kościół bez większych wstrząsów przez zmiany związane z soborem watykańskim II. Niektóre Kościoły na Zachodzie skurczyły się po nim o połowę. Pater Patriae wiedział, że człowiek jest drogą Kościoła, a rodzina największą siłą narodu. Był patriotą, nacjonalizm uważał za przejaw niedostatku chrześcijańskiej miłości. Był prorokiem, przeprowadził Polaków przez morze czerwone komunizmu. Księżę Niezłomny, dziecko Maryi.

Mówił w 1977 r.: „Naród, który nie wierzy w wielkość i nie chce ludzi wielkich, kończy się. Trzeba wierzyć w swą wielkość i pragnąć jej. To nie zarozumiałość. Wielkość wiąże się z prawdą, a Prawda stoi u ołtarzy”.

Jazzman pełen radości

MUZYKA \ Kiedy my zasiadaliśmy do wielkanocnego obiadu, 80 świeczek na torcie zdmuchiwał Herbie Hancock. Pianista, kompozytor, band leader, inżynier elektronik z dyplomem Grinnell College, niedościgniony mistrz syntezatorów, jeden z ostatnich żyjących jazzmanów, którzy odpowiadają za ewolucję gatunku i jego pozycję jako najważniejszego osiągnięcia kultury amerykańskiej.

Urodził się i wychował w Chicago. Jako 12-latek, po dwóch latach edukacji muzycznej, zagrał koncert fortepianowy Mozarta ze słynną chicagowską orkiestrą symfoniczną. Jego jazzowymi mentorami byli niewidomy pianista Chris Anderson, Bill Evans i McCoy Tyner. Do Nowego Jorku przeniósł się za namową trębacza Donalda Byrda. Jednak gdy pytałem go w czasie jednej z rozmów, co wywarło na niego największy wpływ, odpowiedział: – Chicago. Miasto. To był tygiel. Muzyka nie dzieliła się na gatunki i style, to było tętno miasta. To, co jest dziś we mnie, wchłonałem wówczas jak gąbka. To muzyka, którą jestem – dodał.

Pierwszy autorski album „Talkin’ Of” nagrał jako 22-latek i to na nim zawarł swój megahit „Watermelon Man”. Jak dzisiaj wspomina, kilka razy ratował go w kryzysowych momentach, bo gdy muzykowi się nie przelewało, właśnie ta kompozycja w rozmaitych wykonaniach, zawsze gwarantowała wpływ z tytułu praw autorskich. I ta płyta otworzyła mu drzwi na jazzowe salony, m.in. za sprawą zaproszenia do zespołu Milesa Davisa. Milesa wspomina jako wiecznego gmeracza i poszukiwacza elektronicznych nowości. I wiecznego spóźnialskiego. – To była jazda jak na rollercoasterze – powiedział mi

Herbie Hancock, kiedy pytałem o elektryczne płyty Davisa. – Tam niczego nie mogłeś być pewien, pewne było tylko to, że w każdej chwili wszystko może się zdarzyć. Miles podnosił rękę i następowała kolejna rewolucja w jazzie – mówił, chętnie śmiejąc się z własnych anegdot, ten 14-krotny laureat Grammy i zdobywca Oscara za ścieżkę dźwiękową do filmu „Round Midnight”.

Sam Hancock też nie stroił od poszukiwań. „Future Shock” podobnie jak „Dis Is Da Drum” przekroczyły granice gatunku, zahaćając o hip-hop, a do dzisiaj brzmiąca nowoczesnie kompozycja „Rockit” to ikoniczne wręcz połączenie

jazzu, rapu i techno. Rzecz w tym, że pochodzi z 1983 r. Uwielbiam rozmowy z nim. Raz na złość swojej roadmager rozsiadł się w garderobie, otworzył szampana – wymóg kontraktu zobowiązywał wówczas organizatora do dwóch butelek w lodówce w jego garderobie – nalał do dwóch kieliszków i nawet nie zauważyłem, kiedy minęły prawie dwie godziny!

– Zawsze kręciło mnie poszukiwanie. Wszystkie te technologie wielokanałowe, kolejne generacje syntezatorów, świat cyfrowy wchodzący do świata muzycznego, z natury pełnego humanizmu... Jednak nigdy instrument nie może wlać tobie. On jest tyl-

ko przedłużeniem twojego umysłu. Nigdy nie będzie tak perfekcyjny jak fortepian czy ludzki głos, ale możesz nadać mu to coś, co idzie w parze z rytmem biologicznym człowieka. Komputery mają nam ułatwić życie. Nie wiesz orkiestry, masz ją pod ręką. Ale to tylko narzędzie. Że bardzo inspirujące, to już inna sprawa – mówił. A zapytany, co go boli, co poszło nie tak, zdradził: – Wiesz, w tym wszystkim gdzieś gubi się człowiek. Technologia galopuje, latamy w kosmos, wysyłamy muzykę przez smartfony, ale nie potrafimy poradzić sobie ze światowym głodem, chorobami, różnicami między bogactwem a skrajną nędzą. Politycy tak szybko tracą poczucie rzeczywistości... mają za dużą władzę, ta władza ich psuje. Światem powinni rządzić muzycy – zauważył, śmiejąc się. Jazzowi muzycy!

200 lat, Mistrzu!

Piotr Iwicki

2 OPINIE
4-5 POLSKA
6 KOŚCIOŁ
7 KULTURA
8-9 ŚWIAT
10-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 SERWIS ANTYCOVID-19
18 PROGRAM TV
19 SPORT



fot. Jonathan Ernst/Reuters

PONAD PÓŁ MILIONA ZAKAŻONYCH W USA

WASZYNGTON \ Amerykańskie Centrum ds. Kontroli i Zapobiegania Chorób (CDC) podało w niedzielę, że liczba ofiar śmiertelnych COVID-19 w USA zwiększyła się w ciągu ostatniej doby o 1927. Łącznie w kraju z powodu zakażenia koronawirusem zmarło już 22 109 osób. Liczba zakażeń wynosi 557 590.

8

WTOREK 14 KWIETNIA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

KIJÓW \ Gospodarka nie wytrzyma długiej kwarantanny

Ukraina w czasach pandemii

Ochrona zdrowia i życia ludności a prawa człowieka. Profesjonalne, rzetelne porady lekarskie a polityzacja opinii o przebiegu i rozwoju pandemii w kraju i na świecie. Skutki gospodarcze związane ze zmianą stylu życia w warunkach walki z koronawirusem. Te kwestie rozmówcy „Codziennej” uznali za najbardziej aktualne dla Ukrainy w obliczu pandemii COVID-19.

Wołodimir Buha

korespondencja z Kijowa

Pierwszy przypadek zakażenia koronawirusem na Ukrainie odnotowano 3 marca br. Dotychczas liczba ofiar śmiertelnych wirusa wyniosła 93, a 97 osób wyzdrowiało. Łączna liczba zakażonych to 3102.

Ministerstwo zdrowia Ukrainy przewiduje, że szczyt zachorowań w kraju przypadnie na okres od połowy kwietnia do początku maja. W związku z tym ukraiński rząd zaostrzył kwarantannę, całkowicie zakazując starszym osobom wychodzenia na ulicę. Parki, place i promenady są zamknięte dla zwiedzających. Od 6 kwietnia konieczne jest zakładanie maseczek ochronnych po wyjściu z domów. Dzieci mogą przebywać na zewnątrz tylko w towarzystwie dorosłych. Wcześniej we wszystkich miastach przestała działać komunikacja. Dla pracowników infrastruktury krytycznej zorganizowano specjalny transport. Ruch pasażerski między ukraińskimi miastami został przerwany. Granice państwa są również zamknięte.

Kwarantanna a demokracja

Antonina Czerewko, prawnik, specjalizująca się w prawach człowieka, uważa, że w kontekście środków podejmowanych przez rządy różnych krajów w celu zahamowania rozprzestrzeniania się koronawirusa, nie możemy zapominać o prawach człowieka i nienaruszalności zasad demokracji.

– Dziś boimy się śmierci z powodu nowego wirusa i próbujemy się bronić, ale warto pamiętać, że „wirus” autorytaryzmu jest nie mniej śmiertelny dla demokracji – mówi w rozmowie z „Codzienną” Czerewko.

Według niej kwarantanna i wprowadzenie przepisów do zarządzania kryzysem pozwoliły rządowi krajów europejskich na znaczne ograniczenie praw i wolności obywateli. Sytuację pogarsza brak jasnych ram cza-



Obowiązek powszechnego noszenia maseczek wprowadzono na Ukrainie tydzień temu | fot. Gleb Garanich/Reuters

sowych i informacji o tym, kiedy nastąpi powrót do normalności.

– Ograniczenia praw i całkowity nadzór nad każdym członkiem społeczeństwa za pomocą technologii cyfrowych mogą być stosowane w różnych postaciach nawet po zakończeniu pandemii – przewiduje prawnik. A to stwarza bezpośrednie zagrożenie dla praw człowieka i demokracji.

Walery Dreszpak, profesor Katedry Psychologii i Dziennikarstwa na Uniwersytecie Spraw Celnich i Finansów (UTDiF) w Dnieprze, zauważa, że na Ukrainie brakuje wykwalifikowanych ekspertów, którzy mogliby fachowo komentować temat pandemii.

– W czasach, gdy sieci społecznościowe są dla wielu ludzi podstawowym źródłem informacji, praca dziennikarzy traci na znaczeniu. W związku z tym zmniejsza się zaufanie do mediów, spada ocena ich kompetencji. Częściowo winą leży po stronie samych mediów, w których jako eksperci od COVID-19 występują nie tylko lekarze, lecz także np. politolodzy. W takim przypadku może dojść do, świadomego lub nie, polityzowania tematu. A jeśli dodać do tego szerokie możliwości agresji informacyjnej ze strony Rosji, to powoduje to rozpowszechnianie fake newsów – uważa Dreszpak.

Gospodarka przetrwa. Jeśli nie umrze

Ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Ukrainy, uznany ekonomista, dyrektor Akademii Dyplomatycznej im. Hennadija Udowenki przy MSZ Ukrainy Serhij Korsunskij uważa, że kryzys gospodarczy związany z pandemią koronawirusa będzie miał niezwykle negatywny wpływ na ukraińską gospodarkę.

– Podobnie jak w innych krajach na Ukrainie w pierwszej kolejności cierpi sektor usług i rozrywki, ale przestój spowodowany spadającym popytem w tych branżach będzie tymczasowy. Maksymalnie do jesieni br. Jeśli chodzi o branżę rolną, produkcję żywności, budownictwo, produkcję maszyn, to kwarantanna i surowe warunki izolacji dla ludności będą miały na nie mniejszy wpływ. W trudnej sytuacji znajdują się branża energetyczna i służby komunalne, z powodu braku opłat za rachunki – przewiduje w rozmowie z „Codzienną” Korsunskij.

Audytor Mychajło Krapywko widzi dwa możliwe scenariusze rozwoju sytuacji – optymistyczny i katastrofalny. Według pierwszego, jeżeli kwarantanna potrwa tylko kilka miesięcy, ukraińska gospodarka może się „odkuć” w ciągu trzech, czterech miesięcy. Małe i średnie przedsiębiorstwa będą mogły szybciej

odzyskać siły dzięki dodatkowym pracownikom, którzy pojawią się na rynku po utracie pracy w okresie kwarantanny. Handel i rozrywka będą potrzebowały więcej czasu na powrót do normalności, ponieważ siła nabywcza ludności będzie w stanie zapewnić przepływ pieniędzy tylko w segmencie podstawowych towarów i żywności. Jednocześnie jest możliwy spadek cen towarów przemysłowych i usług.

W przypadku spełnienia się katastrofalnego scenariusza ponad połowa małych i średnich przedsiębiorstw zbankrutuje. Może nastąpić kryzys niewypłacalności, a oprocentowanie kredytów gwałtownie wzrośnie.

– Duże przedsiębiorstwa przemysłowe ze względu na spadający globalny popyt zatrzymają produkcję i zmniejszą liczbę pracowników. Bezrobocie może osiągnąć 15–20 proc. Niektórzy przedsiębiorcy będą sprzedawać swoje aktywa, wycofywać kapitał, żeby przenieść go do innych krajów. To może gwałtownie osłabić krajową walutę – uważa rozmówca „Codziennej”. Pozytywny efekt kwarantanny według Krapywki polega na tym, że zostanie zoptymalizowana struktura zarządzania przedsiębiorstwami.

Technologie w służbie ludziom

Według współzałożyciela Stowarzyszenia IT-Ukra-

ina, członka Business-100 (platformy narodowych inwestorów), członka zarządu Intecracy Group (międzynarodowego konsorcjum firm informatycznych), Jurija Sywyckiego, kryzys skłonił ludzi do maksymalnego wykorzystania wszelkiego rodzaju systemów komputerowych do pracy zdalnej.

– Dzięki nabyciu cennego doświadczenia w korzystaniu z technologii informatycznych ludzie będą pracować, o ile to jest możliwe, poza biurem, przechodząc w tryb online. To z kolei zmusi sektor telekomunikacyjny do szybkiego pokrycia całego terytorium Ukrainy sieciami 4G i 5G – uważa Sywyckij.

Jego zdaniem w warunkach pandemii ogromny krok zrobiła farmakologia – tak jak w innych krajach, na Ukrainie trwają intensywne badania nad szczepionką przeciwko koronawirusowi. Drastyczne zmiany dotkną również logistykę – główną formą sprzedaży stała się dostawa towarów do domów konsumentów. Tradycyjnie będzie rosło zapotrzebowanie na systemy ochrony osobistej – od komputerowej, poprzez fizyczną, medyczną, aż do ochrony państwa.

Jak dodaje współpracująca z Sywyckim Olha Balmen, szefowa służby prasowej Intecracy Group, w tej międzynarodowej firmie IT zarządzanie pracą zespołu i podejmowanie decyzji od początku odbywają się online.

– Zarówno przed pandemią, jak i teraz pracujemy bezproblemowo w warunkach całkowitej swobody. Najważniejsze są efekty. Dokumenty są łatwo i szybko czytane, wysyłane, odbierane i podpisywane dzięki naszemu elektronicznemu zarządzaniu dokumentami. Jest to wygodne – zaznacza Balmen.

Prognoza światowych ekonomistów

Ekonomiści z Instytutu Finansów Międzynarodowych w Waszyngtonie (IIF) twierdzą, że w Europie, Stanach Zjednoczonych i Japonii już rozpoczęła się recesja. Raport IIF prognozuje, że globalny wzrost gospodarczy w 2020 r. zwolni o 0,4 proc. Oczywiście wpłynie to na Ukrainę. Już teraz rząd w Kijowie przewiduje spadek PKB o 4 proc. w br.

2

OPINIE

4-5

POLSKA

6

KOŚCIÓŁ

7

KULTURA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

SERWIS ANTYCOVID-19

18

PROGRAM TV

19

SPORT



fol. Benoit Tessier/Reuters

POWRÓT RODZINNYCH WARTOŚCI

PARYŻ \ We Francji pojawiają się reportaże o życiu rodzinnym w warunkach samoizolacji. Komentatorzy zauważają, że w kryzysowej sytuacji rodzina znów staje się wartością.



fol. Remo Casilli/Reuters

MILIONY KONTROLI WE WŁOSZECH

RZYM \ 10 milionów kontroli przeprowadzono we Włoszech w pierwszym miesiącu obowiązywania restrykcji w ramach walki z epidemią koronawirusa. Podczas świąt kontrole zostały nasilone.

PEKIN \ Dyskryminacja czarnoskórych w Chinach

Nasilają się zachowania rasistowskie

Ambasadorowie krajów afrykańskich w Chińskiej Republice Ludowej wystosowali list do szefa chińskiej dyplomacji Wanga Yi, w którym zwracają uwagę na nasilające się rasistowskie zachowania wobec czarnoskórych. Takie incydenty wynikają z niesłusznego oskarżania Afrykańczyków o wywołanie drugiej fali pandemii koronawirusa.

Paweł Krzyszczak

W ciągu ostatnich dni media informowały o wielu działaniach wymierzonych w czarnoskórą społeczność zamieszkującą Kanton. W tym mieście w południowo-wschodnich Chinach, w którym mieszka ok. 300 tys. Afrykańczyków, dochodziło do licznych zachowań rasistowskich. Osoby o odmiennym kolorze skóry nie były obsługiwane w restauracjach bądź bez powodu eksmitowano je z mieszkań i hoteli. Co więcej, lokalne władze objęły, czasami losowo, obowiązkową kwarantanną osoby czarnoskóre, a także poddano je serii testów na obecność ko-

ronawirusa i nie przedstawiono im wyników badań. Zdarzają się również przypadki, w których osobom tym grożono aresztowaniem, deportacją bądź nieprzedłużeniem wizy. Działania te były podejmowane, mimo że cudzoziemcy nie odbywali zagranicznych podróży ani nie mieli kontaktu z osobami wcześniej zakażonymi SARS-CoV-2.

„Stygmatyzacja oraz dyskryminacja stwarzają mylne wrażenie, że wirus rozprzestrzeniany jest przez Afrykańczyków” – możemy przeczytać w liście wystosowanym przez ambasadorów.

Na kwestie dotyczące dyskryminacji osób o czarnym kolorze skóry uwagę zwróciły również Stany Zjednoczo-



W Kantonie mieszka kilkaset tysięcy Afrykańczyków | fot. Alex Lee/Reuters

ne. Część hoteli i firm odmawia świadczenia usług także Afroamerykanom. Konsulat USA w Kantonie oficjalnie odradził podróżowania

czarnoskórym Amerykanom do tego miasta.

Rasistowskie incydenty są po części związane z fake newsem, który zrzuca

winę za drugą falę pandemii koronawirusa w Chinach na obcokrajowców. W niedzielę w ChRL odnotowano 108 nowych przypadków zakażenia koronawirusem, podczas gdy jeszcze kilkanaście dni temu było ich kilkadziesiąt. Ten wzrost związany jest z tzw. importowanymi przypadkami. Jednak sam wiceszef chińskiej dyplomacji Luo Zhaohui pod koniec marca br. poinformował, że ok. 90 proc. wszystkich zakażonych, którzy przybyli do Chin, dysponuje chińskimi paszportami.

Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Chin Xi Jinping zalecił ściślejsze kontrolowanie osób przybywających z zagranicy pod kątem obecności koronawirusa. Zmniejszono ponadto liczbę lotów z zagranicy do minimum. Niektóre z miast, w tym Kanton, wprowadziły dla wszystkich przybywających spoza Chin obowiązkową, płatną 14-dniową kwarantannę.

Koronawirus przegrał z tornadem

MISSISIPI \ Wraz z nadejściem wiosny w USA rozpoczął się sezon tornad. W tych, które nawiedziły Missisipi w niedzielę, zginęło co najmniej sześć osób. Gubernator Tate Reeves ogłosił stan wyjątkowy, a służby meteorologiczne zaznaczyły, że koronawirus schodzi teraz na drugi plan.

Meteorolodzy ostrzegali, że trąby powietrzne i silne poddmuchy wiatru mogą dotknąć Alabamę, Georgię, Luizjanę oraz Missisipi już w czasie Wielkanocy. Po niedzielnych tornadach w stanie Missisipi, w których zginęło co najmniej kilka osób, został tam ogłoszony stan wyjątkowy. – Mobilizujemy wszystkie dostępne zasoby, aby chronić naszych obywateli i ich własność – oświadczył gubernator Tate Reeves, który powiedział, że w obliczu tragedii mieszkańcy stanu nie pozostaną sami. Agencja Zarządzania Kryzysowego Missisipi podkreśliła, że informacje o sześciu ofiarach śmiertelnych pocho-

dzą ze wstępnych raportów, które będą na bieżąco aktualizowane.

Powtarzając wcześniejsze ostrzeżenia Narodowej Służby Meteorologicznej USA, gubernator zaznaczył, że gdy zajdzie konieczność schronienia się w miejscu publicznym, należy przestrzegać instrukcji wydanych w celu ochrony przed zakażeniem koronawirusem. Z kolei oddział Krajowej Służby Meteorologicznej (NWS) w Birmingham w Alabamie informował, że gdy nadciąga tornado, to nawet w trakcie epidemii priorytetem jest ochrona przed żywiołem. „Jeśli wydano ostrzeżenie dla twojego regionu, to jesteś

bardziej narażony na tornado niż na wirusa” – podkreślono w komunikacie.

„Koronawirus nie powinien powodować, że przestajemy widzieć zagrożenie związane z nadciągającym tornadem” – poinformowała z kolei w oświadczeniu gubernator Kansas Laura Kelly. Jednocześnie zaapelowała, że jeżeli zajdzie konieczność szukania miejsca w schronie z innymi obywatelami, to należy spróbować zachować od nich możliwie bezpieczny dystans oraz przestrzegać innych zasad, by zminimalizować ryzyko ewentualnego zakażenia koronawirusem.

Przez Stany Zjednoczone rocznie przechodzi średnio ok. 1,2 tys. tornad, z czego najwięcej w Teksasie. Ginie w nich rocznie ok. 60 osób, głównie od uderzeń fruwających odłamków. Trąby powietrzne mogą wyrwać drzewa, a nawet porywać samochody. Ostrzeżenia przed tornadami wydawane są przez lokalne władze. Jeśli mieszkańcom nie uda się dostać do schronu, to najbezpieczniej jest skryć się w piwnicy lub na najniższym piętrze domu. Należy też trzymać się z dala od okien oraz drzwi.

.....
Beata Mańkowska

Johnson wyszedł ze szpitala

LONDYN \ Brytyjski premier został wypisany ze szpitala św. Tomasza w Londynie, gdzie przez tydzień był leczony z powodu powikłań spowodowanych zakażeniem koronawirusem.

W komunikacie Downing Street przekazano, że 55-letni Boris Johnson nie będzie od razu wracał do pracy. Podziękował on pracownikom szpitala „za wspierającą opiekę” i podkreślił, że „wszystkie jego myśli są z osobami dotkniętymi tą chorobą”.

W niedzielę Johnson opublikował na Twitterze pierwsze nagranie od momentu, kiedy 6 kwietnia br. trafił na oddział intensywnej terapii. Premier podkreślił, że „opłakujemy tych, którzy zabierani są nam tak licznie”. – I chociaż walka nie jest jeszcze w żaden sposób skończona, dokonujemy postępu w tej niewiarygodnej narodowej bitwie z koronawirusem – dodał.

Johnson będzie przechodził rekonwalescencję w wiejskiej rezydencji szefa rządu w Ellesborough w hrabstwie

Buckingham – ok. 60 km od Londynu.

Szef rządu spędził na oddziale intensywnej terapii trzy doby. Nie wymagał jednak podłączenia do respiratora. Do szpitala św. Tomasza trafił po tym, jak nie ustępowała gorączka wywołana koronawirusem. Przedtem przekazał swoje obowiązki ministrowi spraw zagranicznych Dominicowi Raabowi.

W Wielkiej Brytanii do niedzielnego popołudnia zmarło z powodu powikłań wywołanych zakażeniem koronawirusem ponad 10,6 tys. osób. Kraj ten należy do grona pięciu państw (USA, Włochy, Hiszpania i Francja), w których liczba ofiar śmiertelnych przekroczyła 10 tys.

.....
Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennic.pl



fot. Pixabay/d

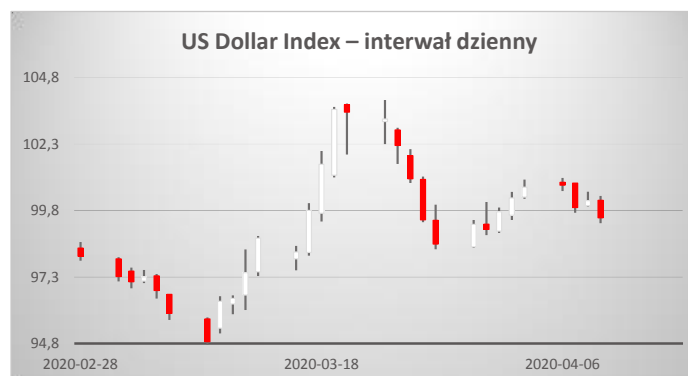
Dolar nie taki mocny

WALUTY \ Dolar był na minusie. Mocne wzrosty zanotowały dolar australijski i złoty. W tle pojawiły się nadzieje na rynkowe uspokojenie i kolejne decyzje Fed.

Rafał Grodowski

Początek tygodnia nie przyniósł znaczących zmian. Euro w poniedziałkowy poranek co prawda nieznacznie zyskiwało na wartości, ale umocnienie norweskiej korony, jakie widoczne było na godzinę przed giełdową sesją, wskazywało, że ropa w dalszym ciągu jest znaczącym czynnikiem koniunktury na rynku walutowym. Euforia na rynku giełdowym nie zmieniła znacząco sytuacji walut europejskich. W drugiej części dnia jednak dolar był znacznie silniejszy, choć wyjątkowo dużo tracił do walut z antypodów. Koniec dnia nie zmienił tego kierunku. Euro oraz funt zamknęły dzień spadkami, a wzrosty zanotowały waluty naftowe. Indeks dolarowy zyskał symbolicznie, a osłabiał go mocniejszy dolar kanadyjski czy bardzo silne do końca dnia waluty z antypodów.

Wtorek rozpoczął się w dość spokojnych nastrojach, a fakt utrzymania przez RBA stóp procentowych na dotychczasowym poziomie znacząco umocnił dolara australijskiego. Waluta tuż po godz. 7 zyskiwała ponad 1 proc., testując poziom 0,615 dol. Umocnienie wraz z każdą godziną widoczne było również i dla innych walut. Tuż po godz. 14 euro przełamało poziom 1,09 dol., a kolejne godziny i czas po rozpoczęciu notowań w Nowym Jorku pokazały, że nie był to przypadek. Wzrost euro waluty przekraczał nawet poziom 1 proc., a równie silny ruch w górę widoczny był dla funta i franka. Nasz złoty prezentował się zdecydowanie lepiej, drożając o ponad 1,8 proc. Koniec dnia potwierdził wycofanie waluty amerykańskiej, co analitycy raczej zgodnie wiązali z nadziejami na wyhamowanie pandemii. Raczej niesłusznie, bo wieczorne dane z Fran-



cji i USA znacząco wpłynęły na odmienny obraz środowego poranka. Po godz. 9 euro traciło ponad 0,4 proc., schodząc ponownie poniżej 1,09 dol., a funt czy frank także pozostawały na minusie. Inwestorzy nie otrzymali wielu danych ekonomicznych, a odczyt norweskiej inflacji CPI wyniósł 0,7 proc., co wpisało się w widoczny trend spadku inflacji w całej Europie. Co ważne, inflacja PPI w tym naftowym kraju w marcu wyniosła -12,6 proc., co oznacza bardzo wysoką deflację związaną z cenami ropy.

Środa przyniosła decyzję o stopach procentowych w Polsce. Tym razem RPP

mocno zaskoczyła rynek, dokonując obniżki podstawowej stopy do poziomu 0,5 proc. A to najniższy wynik w historii.

Złoty pod koniec dnia notował umocnienie o 0,4 proc. Jednak wzrost do dolara zanotował funt, a bardzo mocny ruch w górę widoczny był dla dolara australijskiego.

W Czechach podano zaskakująco dobre dane o stabilnym w marcu bezrobociu. Korona jednak nie zareagowała, tracąc podobnie jak inne waluty do dolara.

Czwartkowy poranek nie przyniósł jakichś znaczących zmian i tuż przed końcem notowań na azjatyckich parkietach najważniejsze

waluty notowały jedynie symboliczną zmianę. Potem nie było już tak spokojnie i spore zmiany notowały dolar australijski, dolar nowozelandzki czy euro. Waluta australijska przeżywa bardzo dobry okres i w czwartek umocniła się o ponad 1,5 proc. To sporo, zważywszy na to, że do godz. 14 nie zyskiwała prawie nic. Kluczem, podobnie jak w przypadku zyskującego prawie 0,7 proc. euro czy złotego, były słabsze dane z USA. Jednak złoty nie zyskał zbyt wiele, bo tylko 0,2 proc., co zarazem pokazuje, że droga do pełnego odreagowania spadków jest naprawdę trudna. Prawdziwe tryumfy święcił rubel, drożąc o ponad 3 proc., a zawirowania w decyzjach OPEC nie zmieniły dziennego trendu. Za dolara płacono mniej niż 73 ruble, a to najlepszy wynik od kryzysu z połowy marca.

Rynek walutowy nigdy nie śpi i nawet w Wielki Piątek najważniejsze waluty przeżywały zmiany. Umocnienie notowały euro, dolar australijski czy funt.

Euforia pomimo pandemii

GIEŁDA \ Indeksy giełdowe poszły mocno w górę. Na GPW udany tydzień, poparty znacznymi obrotami.

Poniedziałek przyniósł odreagowanie na azjatyckich parkietach i najważniejsze indeksy wyraźnie zyskały na wartości. W Chinach z racji dnia wolnego nie handlowano, co oczywiście osłabiło znaczenie azjatyckich notowań. Ponad 4 proc. zyskały akcje w Sydney, a nieco mocniejszy wzrost widoczny był w Tokio.

Dobrze wystartowała Europa i najważniejsze indeksy zyskiwały po kilkunastu minutach gry nawet po 4 proc. Podobnie było w Warszawie. Kolejne godziny przy nieznacznych zmianach potwierdziły, że nie był to przypadek. Pod koniec dnia indeks dwudziestu spółek notował umocnienie o prawie 5 proc., podobnie było na innych parkietach. DAX30 pokonał poziom 10 tys. pkt, a wsparciem było także udane otwarcie w Nowym Jorku. Notowaniom nie towarzyszyły zbyt znaczące dane

ekonomiczne, a indeks Sentix podany o godz. 10.30 okazał się zdecydowanie słabszy niż prognozy na kwiecień.

Na GPW poniedziałkowym notowaniom towarzyszyły spore obroty wynoszące 1,2 mld zł. Umocnienie dotyczyło nie tylko elity parkietu, bo wzrost widoczny był także w pozostałych segmentach, a indeks mWIG40 na koniec dnia notował prawie 3 tys. pkt.

Wyjątkowo mocny był Nowy Jork, gdzie oba indeksy zyskały po ponad 7 proc. Taki ruch w górę nie wynikał z danych ekonomicznych, bo tych w USA nie było, a jedynie z nadziei na uspokojenie w walce z koronawirusem.

Wtorek na europejskich parkietach zapowiadał się optymistycznie. Udało się przede wszystkim przedpołudnie, gdy DAX30 pokonał 10 500 pkt, a nasz WIG20 przy bardzo wysokich ob-

rotach przekroczył poziom 1650 pkt. Druga część dnia wyglądała już gorzej, bo indeksy wyraźnie osłabły. Na koniec sesji WIG20 notował umocnienie o mniej niż 1,5 proc. Był to jednak czwarty z rzędu wzrost na GPW. Kluczem czy raczej istotnym czynnikiem zmiany były notowania w Nowym Jorku. Do tego czasu po raz kolejny Europa poruszała się bardzo spokojnie, wyczekując na początek sesji w USA. Ta jednak szybko zmieniła kierunek i pod koniec dnia indeks DJIA tracił 0,12 proc. Niewiele, ale od porannego rekordu to ponad 900 pkt na minusie. Europa częściowo wpisała się w ten scenariusz, tracąc w końcówce dnia.

Środa to trudny czas na parkietach giełdowych Europy. WIG20 zamknął dzień spadkiem aż o 1,5 proc., choć jeszcze przed godz. 10 notował wyraźne umocnienie. Słabo zaprezentowały się banki, których indeks stracił ponad 6 proc., co analitycy wiąza-

li z drastyczną obniżką stóp procentowych. Pekao straciło prawie 10 proc., a niewiele lepiej wypadły PKO BP i Santander PL. Paradoksalnie aż 9 spółek zyskało na wartości, a Play zyskał ponad 13 proc. i gdyby z indeksu usunąć banki, obraz dnia byłby inny.

Europa wypadła znacznie lepiej, choć to tu początek dnia był znacznie słabszy. Euro Stoxx dzięki udanej końcówce stracił tylko 0,2 proc. Nieznaczne wzrosty zanotowano w Paryżu i Amsterdamie. Nowy Jork znowu zakończył zmagania sporym wzrostem. Tym razem umocnienie o 3 proc. indeksu DJIA analitycy tłumaczyli rezygnacją lewicowego kandydata Berniego Sandersa.

Czwartek miał dwa oblicza. Na starcie warszawski indeks notował znaczne umocnienie i osiągnął prawie 1620 pkt. Potem przyszło wyraźne ochłodzenie z mocnym spadkiem sektora paliwowego i banków, a następnie trwający do godz. 14

horyzontalny trend. Pomimo słabych danych z USA (ale lepszych niż tydzień temu) WIG20 podobnie ruszył do góry. Końcowy efekt ostatniej w tygodniu sesji to wzrost o ponad 2 proc. przy tygodniowym umocnieniu WIG20 o ponad 7 proc. Na GPW ruch w górę widoczny był także w pozostałych segmentach. Indeks średnich firm w tygodniowym ujęciu wypadł lepiej niż giełdowa elita. Notowaniom towarzyszyły przez cały tydzień znaczne obroty. Gwiazdą parkietu praktycznie przez cały tydzień były akcje CD Projektu. Spółka zbliżyła się nawet do historycznego rekordu 336 zł, do którego brakowało mniej niż 3 zł. Wzrost akcji to oczywiście efekt dobrych wyników za ostatni kwartał 2019 r.

W piątek w drugiej części dnia Europa wraz z danymi z USA i kolejną obietnicą Fed także zaczęła zyskiwać na wartości. DAX30 zakończył tydzień powyżej 10 500 pkt, zyskując w ciągu czterech dni ponad 10 proc. Nieco słabiej wypadły Paryż i Londyn.

Rafał Grodowski



fol. Pixabay

POLACY CORAZ CZĘŚCIEJ KORZYSTAJĄ Z USŁUG BANKÓW ONLINE

INNOWACJE \ Według przeprowadzonego na zlecenie NBP w 2017 r. badania pt. „Postawy Polaków wobec obrotu bezgotówkowego” odsetek osób, które częściej korzystają z internetu niż oddziału banku, wyniósł 92 proc. (analogiczny wskaźnik w 2009 r. wyniósł 71 proc., a w 2013 r. – 89 proc.). Pokazuje to, że obserwujemy stały wzrost liczby klientów indywidualnych, którzy mają dostęp do bankowości internetowej i są zainteresowani korzystaniem z możliwości, jakie daje ta opcja.

TRZYMAJ DYSTANS \ Zostań w domu z PKO Bankiem Polskim

Zdalnie, bezpiecznie, online

Rozszerzająca się pandemia koronawirusa zmusza nas do przededefiniowania naszych nawyków i zmiany wielu dotychczasowych przyzwyczajeń. „Najpierw tworzymy nasze nawyki, potem one tworzą nas” – mawiał generał Charles C. Noble, jeden z najlepszych amerykańskich strategów wojskowych. Jeśli epidemię potraktujemy jako swojego rodzaju lekcję, możemy wyjść z niej bogatsi o nowe, przydatne w życiu doświadczenia.

W czasie pandemii niezwykle istotne jest zachowanie dystansu społecznego i ograniczenie do minimum wyjść z domu. W takich okolicznościach, internet i nowe technologie okazują się nieocenioną pomocą, jeśli chodzi o zarządzanie naszymi finansami. Możliwość zdalnego załatwienia swoich spraw w banku daje serwis internetowy iPKO oraz aplikacja mobilna IKO.

Online – prościej i wygodniej

Według przeprowadzanych przez Narodowy Bank Polski co 4 lata cyklicznych badań pt. „Postawy Polaków wobec obrotu bezgotówkowego” odsetek osób, które częściej korzystają z bankowości elektronicznej niż z oddziału banku systematycznie wzrasta. W ostatniej analizie z 2017 r. wyniósł on 92 proc. (analogiczny wskaźnik w 2009 r. wyniósł 71 proc., a w 2013 r. – 89 proc.).

Obserwujemy więc stały wzrost liczby klientów indywidualnych, którzy mają dostęp do bankowości internetowej i są zainteresowani korzystaniem z możliwości, jakie daje ta opcja.

Także w przypadku PKO Banku Polskiego coraz większa grupa klientów korzysta z jego usług za pośrednictwem komputera i telefonu. Bank zachęca do korzystania ze zdalnych kanałów dostępu – bankowego serwisu internetowego iPKO oraz aplikacji mobilnej IKO, których funkcjonalność, intuicyjność i popularność były wielokrotnie nagradzane w prestiżowych konkursach. IKO dwukrotnie uznano za najlepszą mobilną aplikację bankową na świecie w międzynarodowym zestawieniu brytyjskiego magazynu Retail Banker International. Aplikacja PKO Banku Polskiego wyprzedziła produkty największych światowych banków takich, jak JP Morgan Chase, Barclays czy Bank of America. IKO jest obecnie najpopularniejszą i najbardziej transakcyjną aplikacją na polskim rynku. Klienci banku co pół sekundy płacą mobilnie w Internecie, a do IKO logują się już o 60 proc. częściej niż do serwisu ban-



fol. Adobe Stock

kowości internetowej iPKO. Na koniec 2019 roku IKO miało 4,2 mln aktywnych aplikacji, a w 2020 roku ich liczba może sięgnąć 5 mln.

Wciąż jednak część klientów w codziennym bankowaniu preferuje tradycyjny kontakt z oddziałem. W dobie epidemii powinniśmy to jednak zdecydowanie ograniczyć. Obecna sytuacja wymaga od klientów banków zmiany niektórych nawyków. Ułatwia to PKO BP. Bank, którego znakiem rozpoznawczym jest jego zaawansowanie cyfrowe, wychodzi naprzeciw potrzebom Polaków. Wygoda i bezpieczeństwo, jakie zapewniają zdalne kanały kontaktu z bankiem, pozwalają klientom na kompleksowe korzystanie z usług finansowych w dowolnym miejscu i czasie. Wizyta w placówce banku nie jest już koniecznością.

W przestrzeni internetowej trzeba jednak być czujnym. Obecnie PKO Bank Polski zwraca uwagę klientów na fałszywe SMS-y i mejle dotyczące epidemii koronawirusa. W ten sposób cyberprzestępcy, wykorzystując naszą empatię, próbują przejąć naszą tożsamość albo zwyczajnie skraść nasze oszczędności. Zastosowanie się do kilku podstawowych zasad bezpieczeństwa pozwoli jednak zabezpieczyć nasze środki. Bank nigdy nie rozsyła do klientów mejli z linkami do

zalogowania się do serwisu internetowego. Takie wiadomości należy ignorować i nie odpowiadać na nie. Zasad bezpieczeństwa dopełniają: sprawdzanie poprawności adresu strony w przeglądarce internetowej oraz kontrola poprawności wyglądu strony logowania.

Wygodne korzystanie z usług online

Dzięki przyjaznemu i intuicyjnemu w obsłudze serwisowi internetowemu iPKO oraz aplikacji mobilnej IKO klienci PKO Banku Polskiego mogą m.in. sprawdzić saldo i historię rachunku, płacić za zakupy w internecie, wykonać proste i zdefiniowane przelewy, zamówić i aktywować kartę płatniczą, zmienić lub nadać jej numer PIN, a w razie potrzeby ją zablokować. Oprócz tych podstawowych usług można także ustanowić zdalnie pełnomocnika do rachunku czy też, przy pomocy usługi e-Tożsamość, załatwić szereg spraw urzędowych wymagających imiennej identyfikacji. Umożliwia ona np. proste rozliczenie podatku PIT za 2019 r., dostęp do PUE ZUS czy złożenie wniosku o świadczenie 500+. W razie jakichkolwiek problemów pomocą służą materiały poradnikowe zamieszczone na stronie internetowej banku oraz konsultanci infolinii PKO Banku Polskiego pod numerem 800 302 302.

Praktyczną usługą, która może się okazać szczególnie interesująca dla osób niemogących opuszczać domu, jest Karta dla Użytkownika. Usługa pozwala na wskazanie przez właściciela konta dowolnej spokrewnionej lub niespokrewnionej osoby powyżej 13. roku życia, której może zostać wydana karta do konta. Dzięki tej karcie można powierzyć dostęp do swoich środków, jednocześnie mając nad nimi kontrolę. Korzystając z tej usługi należy ustalić dzienne limity transakcyjne karty oraz zdecydować, czy ma być ona używana tylko do płatności, zakupów w internecie czy do wypłaty gotówki. Skorzystanie z tej usługi może być interesującą propozycją dla osób, które chcą poprosić kogoś o zrobienie zakupów przy jednoczesnym zachowaniu pełnej kontroli nad stanem konta. PKO Bank Polski konsekwentnie zachęca także do powszechnego korzystania z płatności zbliżeniowych kartą oraz telefonem, co zapewnia klientom komfort bez narażania ich zdrowia.

Pomoc w trudnych czasach

W swojej już ponad 100-letniej historii PKO Bank Polski zawsze wspierał swoich klientów oraz troszczył się o gospodarkę kraju, pomagając w przezwyciężeniu negatywnych konsekwencji ciężkich zdarzeń losowych. Nie

inaczej jest w sytuacji epidemii COVID-19.

PKO BP reaguje na bieżące potrzeby społeczne, oferując konkretną pomoc. Dotąd Grupa Kapitałowa Banku przeznaczyła ponad 14 mln zł, m.in. na rzecz szpitali, zakładów opieki zdrowotnej i służb sanitarnych, na zakup testów oraz maseczek przekazanych do Agencji Rezerw Materiałowych. Przekazała także 100 samochodów osobowych na potrzeby Głównego Inspektoratu Sanitarnego, a kolejne 20 aut trafiło do szpitali jednoimiennych.

W obliczu pandemii PKO Bank Polski proponuje klientom rozwiązania, które mogą ich wesprzeć w odparciu trudności i stawieniu czoła wyzwaniom, jakie się obecnie pojawiają. Bank nie zapomina także o tych, którzy są podstawą funkcjonowania naszej gospodarki i ostoją wolnego rynku.

Przedsiębiorco, wszystko załatwisz zdalnie

Przedsiębiorcy będący klientami PKO Banku Polskiego, podobnie jak klienci indywidualni, zdecydowaną większość płatności i operacji mogą zlecić samodzielnie przez serwis internetowy iPKO biznes i aplikację mobilną IKO. Wyzwaniem pozostaje jednak obieg dokumentów. Rozwiązaniem pozwalającym na niezakłócone funkcjonowanie w tym aspekcie jest kwalifikowany podpis w chmurze mSzafr. Jest on równoważny podpisowi odręcznemu i umożliwia zdalne podpisywanie umów i pism. Krajowa Izba Rozliczeniowa (KIR) przyspieszyła wdrożenie podpisu mSzafr w wersji umożliwiającej jednorazowe użycie, a dzięki porozumieniu KIR i PKO Banku Polskiego rozwiązanie to jest do końca kwietnia bezpłatnie dostępne dla klientów banku. Bank włącza się również w przygotowanie oraz propagowanie programów pomocowych w ramach tarczy antykrzysowej. Wykorzystując ogromne doświadczenie w obsłudze klientów, bank współtworzy system informowania przedsiębiorców oraz pomocy w aplikowaniu o środki dostępne dla firm dotkniętych obecną sytuacją.

Warto w tych nowych okolicznościach spędzić więcej czasu na zapoznanie się z rozwiązaniami oferowanymi przez PKO Bank Polski. Ich wielość i różnorodność sprawia, że każdy znajdzie wśród nich te dostosowane do swoich potrzeb.

Paweł Woźniak

Artykuł sponsorowany

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



fot. Wikipedia/d

SAMOLOT GIGANT WSPOMOŻE WALKĘ Z PANDEMIĄ

TRANSPORT \ Jutro rano na pokładzie An-225 Mrija, największego samolotu transportowego na świecie, ma przybyć do Polski transport ponad 1050 m sześć. sprzętu ochronnego zamówionego w Chinach przez KGHM oraz Lotos. Prezes KGHM Marcin Chłodziński dodał, że jest to pierwsza operacja samolotem AN-225 w walce z COVID-19, a kolejne loty odbędą się m.in. do Francji.

ŻYWNOSĆ \ W Polsce w ubóstwie żyje ponad 2 mln osób

Epidemia utrudnia dzielenie się jedzeniem

Pierwszy dzień po Świątach Wielkanocnych to doskonały czas na podzielenie się nadmiarem jedzenia z potrzebującymi. Niestety, obecna sytuacja jest bardzo trudna, gdyż epidemia sprawia, że z jednej strony pomoc jest bardzo potrzebna, a z drugiej pomaganie wiąże się z ryzykiem zarażenia COVID-19.

Paweł Woźniak

Przygotowania do świąt wiążą się często z zakupami ponad miarę. Liczne promocje sprawiają, że kupujemy dużo więcej żywności, niż potrzebujemy. Ponadto robiąc zakupy na święta, znacznie głębiej sięgamy do portfeli, wybieramy bowiem żywność lepszej jakości. Tymczasem według danych Federacji Polskich Banków Żywności (FPBŻ) w Polsce w ubóstwie żyje ok. 2 mln osób, a 1/4 naszych obywateli ze względów ekonomicznych nie spożywa pełnowartościowych posiłków. Tę sytuację pogarsza trwający stan epidemii. Konsekwencje wybuchu pandemii odczuwają zarówno organizacje

charytatywne, jak i wszyscy potrzebujący, których z dnia na dzień przybywa.

– Z reguły sytuacje kryzysowe w pierwszej kolejności pogarszają warunki życia osób, które już wcześniej znajdowały się w trudnym położeniu. Epidemia koronawirusa nie jest tutaj wyjątkiem. Bezdomni czy seniorzy, rodziny wielodzietne, osoby pracujące na tzw. umowach śmieciowych ucierpią na kryzysie najbardziej. Już teraz do naszych drzwi ustawia się coraz dłuższa kolejka osób potrzebujących, które np. nagle straciły pracę – przyznaje Marek Borowski, prezes FPBŻ. Jak podkreśla, w ostatnich tygodniach organizacja pomaga ze zdwojoną mocą, a wsparciem są objęte także osoby przeby-



1/4 naszych obywateli ze względów ekonomicznych nie spożywa pełnowartościowych posiłków. Tę sytuację pogarsza trwający stan epidemii | fot. Pixabay/d

wające na kwarantannie, które mają trudną sytuację finansową. – Nie chcemy im odmawiać pomocy – dodaje Borowski.

Potrzebującym mogą pomóc zarówno przedsiębiorcy, jak i zwykli obywatele. Firmy przekazujące produkty spożywcze bankom

żywności jako darowiznę są zwolnione z wszelkich obciążeń podatkowych z tego tytułu. Co więcej, darowizny żywności pozwalają na zwolnienie z VAT oraz zaliczenie wartości darowizny do kosztów uzyskania przychodu. Osoby fizyczne mogą natomiast wziąć udział w jednej z organizowanych oddolnie akcji.

Niestety ze względu na panującą pandemię odwołana została tegoroczna akcja fundacji Podzielmy Się. Odbывała się ona od ponad pięciu lat i cieszyła sporą popularnością. W tym roku jedzenie można dowieźć samodzielnie do jednej z jadłodajni i jadłodzielni, które otwarte są przez cały rok. Lista oraz godziny otwarcia wszystkich jadłodajni, które akceptują domowe posiłki, znajduje się na stronie Podzielnymysie.pl. Na dostawę należy się umówić, a w kontaktach z innymi osobami zachować zalecane środki ostrożności.

W przyszłym roku silne odbicie w gospodarce

MAKROEKONOMIA \ Agencja ratingowa S&P utrzymała rating Polski. Wskazała na zdywersyfikowaną gospodarkę, bezpieczny poziom długu i mocne podstawy makroekonomiczne. Już w przyszłym roku agencja spodziewa się silnego ożywienia gospodarczego w naszym kraju.

Agencja S&P Global Ratings potwierdziła długoterminowy rating Polski w walucie obcej na poziomie A-. Perspektywa ratingu pozostała stabilna. To już kolejna agencja ratingowa, która uwzględniając negatywne skutki pandemii koronawirusa, utrzymuje wcześniej wydaną ocenę dla Polski. Przed S&P uczynił to Fitch, nie zmieniając ratingu A- z perspektywą stabilną. Agencja uznała, że Polska powinna być dość odporna na szok wywołany przez COVID-19. Tak samo oceniają analitycy S&P.

Ich zdaniem polska gospodarka na skutek szoku wywołanego pandemią zostanie wciągnięta w tym roku w 2-procentową recesję, ale już w 2021 r. powinno nastąpić silne odbicie wzrostu PKB na poziomie 4,8 proc. W ślad za tym po-

prawi się pozycja fiskalna kraju.

Na tak szybkie odbicie pozwolą Polsce silne fundamenty: zdywersyfikowana i konkurencyjna gospodarka, wykwalifikowana kadra pracownicza, bezpieczny poziom długu publicznego i prywatnego, relatywnie głęboki krajowy rynek kapitałowy oraz płynny kurs walutowy. Istniejąca przestrzeń dla potencjalnych działań, w tym duża elastyczność polityki monetarnej w połączeniu z solidną pozycją bilansu zewnętrznego oraz przestrzenią fiskalną, pomoże złagodzić ten szok.

Według S&P podniesienie oceny ratingowej Polski jest możliwe, gdy po chwilowym szoku wzrost gospodarczy powróci na ścieżkę wzrostu bez tworzenia nierównowagi fiskalnej. Rating może zostać podniesiony także, gdy

nowo wprowadzane pracownicze plany kapitałowe zwiększą prywatne oszczędności. Wraz z ich wzrostem obniżyć się będą potencjalne zobowiązania rządu związane ze starzeniem się społeczeństwa i malejącą liczbą ludności w wieku produkcyjnym.

Jeśli jednak spowolnienie gospodarcze okazałoby się znacznie głębsze i dłuższe, niż zakładają prognozy, wówczas istniałaby groźba obniżenia oceny. Doprowadziłoby to do pogorszenia przepływów budżetowych i pozycji giełdowej znacznie powyżej oczekiwań. Inwestorzy obniżkę ratingu odebrałby bowiem jako ostrzeżenie o zwiększającym się ryzyku inwestowania w polskie obligacje skarbowe i akcje na giełdzie.

(lus, PAP)

Spada zużycie energii elektrycznej

ENERGETYKA \ Miliony osób na całym świecie są zmuszone do pozostania w domach. Podczas gdy zapotrzebowanie na energię elektryczną w gospodarstwach domowych wzrosło, zawieszenie aktywności w wielu branżach powoduje znaczny spadek zapotrzebowania na energię sięgający nawet 15 proc. – informuje Polski Instytut Ekonomiczny.

W związku z rozprzestrzenianiem się koronawirusa pierwsze ograniczenia dotyczące m.in. zamknięcia obiektów kultury wprowadzono w Polsce 12 marca. Kolejne rozporządzenia obejmowały zamknięcie barów, restauracji oraz innych miejsc rozrywkowych, a 22 marca wprowadzono ograniczenia w poruszaniu się, które zastrzeżono 31 marca. W tym okresie firmy zaczęły zezwalać pracownikom na pracę zdalną. Odbiło się to na zapotrzebowaniu na energię. Od 12 marca br. zaczęło ono spadać poniżej poziomu zapotrzebowania w analogicznym okresie 2019 r. W kwietniu wyniosło 93–94 proc. zapotrzebowania notowanego w tym samym okresie poprzedniego roku.

Światowy kryzys związany z pandemią koronawirusa

odbił się także na polskiej giełdzie. W porównaniu z początkiem lutego WIG20 ma wartość niższą o 27 proc. Na tym tle większość spółek energetycznych radzi sobie nieźle – akcje PGE i Energi mają wartość tylko o 3,6 proc. niższą niż dwa miesiące wcześniej. Większe spadki zanotowały Tauron – 21,6 proc. oraz Enea – 32,5 proc.

Ograniczenia związane z pandemią w Polsce oraz niższe zużycie energii wydają się jednak nie mieć negatywnego wpływu na wartość spółek energetycznych. Wszystkie dokonały w tym okresie częściowego odbicia – zgodne z trendem WIG20 – od 2,7 proc. w przypadku Energi do blisko 55 proc. w przypadku PGE.

(p.woz., Pie.net.pl)



POROZUMIENIE OPEC+ NIE PRZYNOSI PRZEŁOMU

PALIWA \ Kraje OPEC i inni producenci ropy, którym przewodzi Rosja, czyli grupa OPEC+, wprowadzi największą w historii obniżkę wydobycia ropy, o 9,7 mln baryłek dziennie, czyli o 10 proc. światowej podaży. Na rynku ropy reakcja na porozumienie jest raczej spokojna. W niedzielę o godz. 14 cena ropy WTI na NYMEX urosła o 0,04 proc. do 22,77 dol. za baryłkę, a cena Brent na ICE spadła o 0,4 proc. do 31,36 dol.

fol. Nick Oxford/Reuters

GOSP.

13

PIENIĄDZE \ Starsi ludzie bez bankowej karty nie mogą kupić żywności ani leków

NBP apeluje o akceptowanie gotówki

Z powodu epidemii koronawirusa niektóre sklepy i lokale sprzedające jedzenie na wynos nie przyjmują od klientów gotówki. Narodowy Bank Polski uważa, że to bezprawne działania. Apeluje o akceptowanie płatności gotówkowych i niewykluczanie niektórych grup konsumentów, zwłaszcza osób starszych.

Jan Kamieniecki

Narodowy Bank Polski zwrócił się z apelem do wszystkich przedsiębiorców, aby przestrzegali prawa i przy zachowaniu stosownych środków ostrożności nadal, tak jak do tej pory, powszechnie akceptowali banknoty i monety emitowane przez NBP, które są prawnym środkiem płatniczym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

To reakcja na sygnalizowane od pewnego czasu przez klientów praktyki niektórych sklepów i lokali gastronomicznych sprzedających na wynos, które odmawiają przyjęcia zapłaty za sprzedany towar w gotówce. Wprawdzie Ministerstwo Finansów jakiś czas temu wyjaśniało, że takie postępowanie jest dopuszczalne, ale jedynie w przypadku, gdy sprzedający umieści w miej-



fol. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

scu widocznym dla klientów informację o akceptowanych sposobach płatności.

Jednak wiele sklepów i restauracji, z których towarów lub usług chcą skorzystać konsumenci, informacją, że w da-

nym miejscu można zapłacić tylko kartą, a gotówka nie jest przyjmowana, nie umieszcza.

Gdyby je umieściły, to takie zastrzeżenie można uznać za wiążące dla stron umowy – tłumaczył resort finansów.

Nie brakuje głosów, że zgodnie z obowiązującymi przepisami sprzedawcy mogą odmówić przyjęcia od klientów banknotów lub monet, jeśli potrafią wskazać uzasadnioną przyczynę

odmowy płatności gotówką. W ocenie m.in. przedstawicieli Inspekcji Handlowej za taką przyczynę może być uznany stan epidemii.

Odmienne zdania są znawcy prawa, zwłaszcza konstytucjonaliści. Uważają, że nie ma podstaw do dzielenia klientów i odmowy obsłużenia tych, którzy płacą legalnymi banknotami i bilonem. Podobną opinię przedstawił NBP, według którego odmowa przyjmowania gotówki prowadzi do występowania ogromnych trudności dla wielu osób, zwłaszcza starszych.

Osoby te nie mają rachunku płatniczego ani nie posługują się bezgotówkowymi instrumentami płatniczymi, a w codziennym życiu wykorzystują do rozliczeń pieniężnych wyłącznie banknoty i monety. Nieakceptowanie ich w realiach pandemii przez punkty handlowo-usługowe może oznaczać, że osoby te nie będą mogły kupić żywności ani leków – podkreślił NBP.

(PAP)

Tysiące interakcji z rządową stroną

WSPARCIE \ Działa już ogólnopolska interaktywna pomoc Ministerstwa Rozwoju dotycząca rozwiązań zawartych w tarczy antykrzysowej, adresowana do firm i ich pracowników. – Ułatwi m.in. przedsiębiorcom, którzy wpadli w kłopoty, korzystanie z mechanizmów wsparcia – powiedział wiceminister rozwoju Krzysztof Mazur. Za pośrednictwem e-przewodnika obywatele zadają ok. 5 tys. pytań dziennie.

Zależy nam na tym, aby wszyscy zainteresowani tworzyli to miejsce z nami i pomagali nam je uzupełniać o treści, które są dla nich najważniejsze w obecnej sytuacji – powiedziała wicepremier Jadwiga Emilewicz. Na stronie www.gov.pl/tarczaantykrzysowa można znaleźć komplet informacji o tarczy antykrzysowej, w tym rozwiązania, za które odpowiadają instytucje publiczne i agencje, takie jak ZUS, KAS, ARP, BGK, itp. Uruchomiono infolinię pod numerami: 732 122 500 oraz 22 484 84 84, ponadto wszyscy użytkownicy strony – m.in. przedsiębiorcy, pracownicy oraz inne instytu-

cje – mogą wysyłać pytania za pomocą przygotowanego formularza. – W ramach interaktywnej strony działa przewodnik, który pokazuje poszczególne instrumenty i opowiada, jaką pomoc możemy uzyskać i w jaki sposób – wyjaśnił wiceszef resortu rozwoju.

W ramach tarczy złożono już ponad 600 tys. wniosków. – Najwięcej dotyczy zwolnienia z obowiązku opłacania ZUS w okresie marzec-maj przez mikroprzedsiębiorstwa (72 proc.), postojowego dla osób prowadzących działalność gospodarczą (15 proc.) i pożyczki dla mikroprzedsiębiorców (9 proc.) – wyliczył Mazur.

Jednym z elementów przewodnika jest też podstrona pytań i odpowiedzi (tzw. Q&A). – Można tam poznać odpowiedzi na najczęściej zadawane pytania, a jeśli jakiś wątek chcemy pogłębić, to możemy zadać pytanie za pośrednictwem chatbota. Odpowiedź obsługująca ten serwis osoba albo – w przypadku chatbota zautomatyzowanego – sztuczna inteligencja – wskazał. Według wiceministra średnio dochodzi do 5 tys. interakcji dziennie, ok. 1 tys. telefonicznych i 4 tys. przez chatbota.

Aby powstało interaktywne centrum pomocy dotyczące tarczy, resort musiał skoordynować strony i zintegrować systemy informatyczne kilkunastu instytucji. – To daje nadzieję, że powstanie więcej rozwiązań internetowych w ramach współpracy między instytucjami. To będzie pozytywny efekt związany z walką z koronawirusem – podsumował wiceminister.

(p.woz., PAP)

Państwo musi chronić swoje firmy

KE \ Obserwowany w ostatnich latach gwałtowny wzrost chińskich inwestycji w Europie może w dobie kryzysu związanego z pandemią nabrać jeszcze większego rozpędu. – Kraje UE powinny nabywać udziały w firmach działających na ich terytorium, by chronić je przed chińskimi przejęciami – oceniła odpowiedzialna za cyfryzację Europy wiceszefowa Komisji Europejskiej Margrethe Vestager.

W ostatniej dekadzie całkowita wartość chińskich inwestycji w Europie wzrosła kilkunastokrotnie, a Chińczycy przejęli kilkaset europejskich spółek. Zdaniem wiceprzewodniczącej KE, która w Komisji Jeana-Claude'a Juncera odpowiadała za politykę konkurencji i zajmowała się m.in. ochroną firm przed złowrogimi przejęciami, fuzjami i niedozwoloną pomocą państwową, ryzyko przejmowania europejskich firm przez Chińczyków jest obecnie bardzo duże. Jak podkreśliła, sytuacja jest wyjątkowa i „wymaga od nas wszystkich intensywnej pracy”.

– To ważne, by być świadomym, że zagrożenie jest realne, bo kondycja spółek bardzo się pogorszyła w związ-

ku z epidemią koronawirusa i wymuszonymi sytuacją przestojami oraz zerwaniem łańcuchów dostaw – zaznaczyła w rozmowie z „Financial Times” unijna urzędniczka.

Vestager przyznała też, że konieczna będzie większa elastyczność w podejściu KE do zagadnień konkurencji. – Nie mamy żadnego problemu z tym, by państwo działało jak uczestnik rynku, gdy to konieczne, by zablokować możliwość przejęcia firmy przez obcy kapitał – zadeklarowała duńska polityk, wskazując, że KE pracuje obecnie nad planem ochrony przedsiębiorstw w krajach unijnych w związku z pandemią.

(p.woz., PAP)

2

OPINIE

4-5

POLSKA

6

KOŚCIÓŁ

7

KULTURA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

SERWIS ANTYCOVID-19

18

PROGRAM TV

19

SPORT



foto: Youtube/d

Bogusław Wolniewicz

(1927–2017) polski filozof, logik, twórca ontologii sytuacji, tłumacz i komentator Ludwiga Wittgensteina, profesor nauk humanistycznych

\\ Patriotyzm to jest przywiązanie do własnej ojczyzny, a ojczyzna to trzy wielkie rzeczy wspólne: wspólna mowa, wspólna ziemia i wspólna pamięć. \\

KRESOWE LEKTURY \ O tych, którzy przed nami walczyli dla Polski na najtrudniejszym, bo kresowym posterunku

Polska jest jak obwarzanek

W podziemiu, kierując Zarządem Uniwersyteckim Niezależnego Zrzeszenia Studentów (NZS) Uniwersytetu Wrocławskiego, używałem pseudonimu Aleksander Wołyński. W ten sam sposób podpisywałem również liczne teksty w prasie podziemnej, ukazującej się we Wrocławiu i w Warszawie. Używałem jednak, choć sporadycznie, także innych kresowych pseudonimów: Andrzej Wileński, Janka Lwowianka i wreszcie Łupaszko Jr. Dlaczego takie właśnie regionalne pseudonimy?



Ryszard Czarnecki

Ktoś, kto zna historię mojej rodziny po mieczu, pewnie znalazłby prostą odpowiedź: mój dziadek Henryk Karol Czarnecki ze swoim teatrem zjeździł całe Podole i Wołyń, a mój ojciec mieszkał w majątku Prusy między Łuckiem a Równem.

Nie można pojąć historii Polski bez wschodnich połaci Rzeczypospolitej

Po wyjeździe na stypendium Fundacji Jagiellońskiej do Londynu w 1988 r. pracowałem w „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza”. Redagowałem tam wymyśloną przeze mnie cykliczną rubrykę: „Wieści z Kresów Wschodnich RP”. Starałem się ludziom „polskiego Londynu” i szerzej: politycznym (i nie tylko) imigrantom z Wysp Brytyjskich przedstawić dołę, a częściej niedołę naszych rodaków, którzy za granicę nie wyjechali, ale to ich siedziby granica przekroczyła. Były tam informacje o tym, co działo się wokół polskiego żywiołu na dawnych Kresach Wschodnich RP, ale też i dalej, w Rosji czy w Kazachstanie.

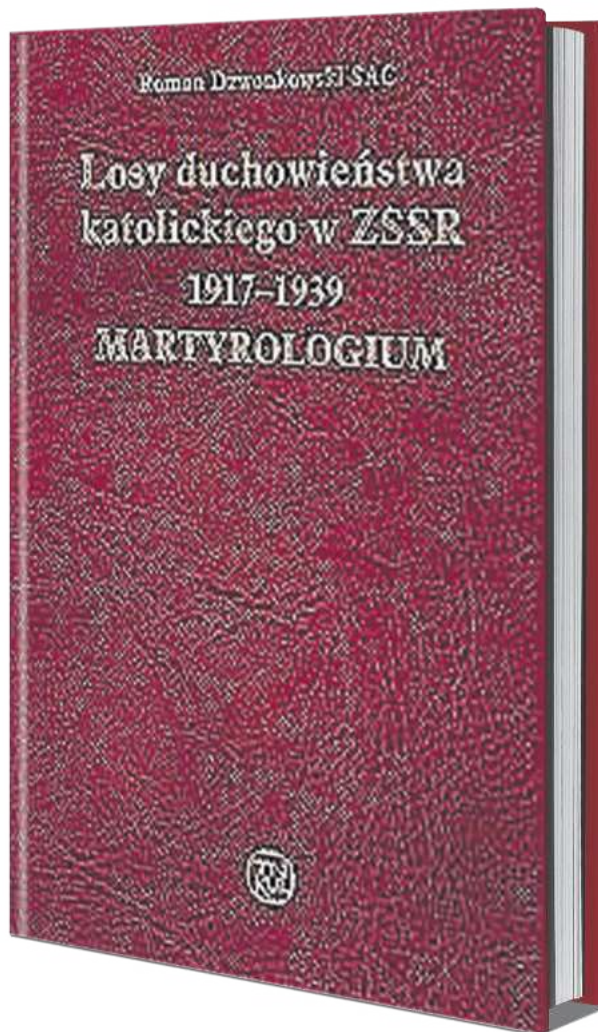
Prawdę mówiąc jednak, to nie rodzinne sentymenty spowodowały, że w podziemiu byłem „Aleksandrem Wołyńskim”, lecz szacunek dla polskiej historii, której nie można pojąć, właściwie zrozumieć ani odczytać bez wschodnich połaci Rzeczypospolitej. Tak samo jak polska kultura byłaby całkowicie inna, gdyby nie twórcy pochodzący z Kresów. Można spierać się o niektóre decyzje Komendanta, a potem Naczelnika, ale na pewno Józef Piłsudski miał sporo racji, mówiąc: „Polska jest jak obwarzanek. Wszystko, co dobre, jest na obrzeżach”.

Stąd też chyba nic dziwnego, że w mojej bibliotece jest sporo kresowych pozycji i stoją one w wyeksponowanym miejscu, na tej samej półce co „Życie, twórczość i posługa Prymasa Tysiąclecia” autorstwa Mariana P. Romaniuka (z miłą dedykacją autora) czy wywiad rzeka z Jarosławem Kaczyńskim Michała Bichniewicza i Piotra Rudnickiego „Czas na zmiany” oraz „Lech Kaczyński: pamięć i zobowiązanie”.

Repatriacja Polaków z Kazachstanu – państwo wciąż może zrobić więcej...

Przegląd tej kresowej biblioteczki pokazuje bogactwo utracone – bo terytoria te nie należą już do Rzeczypospolitej, ale też bogactwo nie do końca utracone, bo cały czas przecież są one i będą częścią polskiej historii i kultury. Jest więc fundamentalna praca ks. prof. Romana Dzwonkowskiego SAC „Łosy duchowieństwa katolickiego w ZSSR w 1917–1939” wydana przez Towarzystwo Naukowe KUL w 1998 r. z mottem z Jana Pawła II: „Na szczególną pamięć zasługuje martyrologia kapłanów w łagrach syberyjskich czy innych na terenie Związku Sowieckiego”.

A że „Kresy” to pojęcie bardzo rozciągliwe, pokazuje inna pozycja poświęcona Polakom w Kazachstanie, którzy przecież w stu procentach są potomkami naszych rodaków przesiedlonych najpierw w latach 30. XX w. z terenów dawnej I Rzeczypospolitej, a potem od lutego 1940 r. z terenów II Rzeczypospolitej. Chodzi o poruszającą opowieść Anatola Diaczynskiego, który urodził się w 1951 r. we wsi Zielony Gaj w północnym Kazachstanie w rodzinie polskich zesłańców, a który w wieku 44 lat wrócił do ojczyzny swoich przodków i osiedlił się w Stalowej Woli. Otrzymałem ją od autora po tym, jak w Sejmie RP ja-



Ta wydana w 1998 r. praca ks. prof. Romana Dzwonkowskiego opatrzona jest mottem z Jana Pawła II

ko przewodniczący komisji łączności z Polakami za granicą walczyłem – z bardzo różnym skutkiem – o poszerzenie możliwości przyjazdu do Polski na stałe naszych rodaków z Kazachstanu. Ci ludzie nie z własnej winy przecież nie mówili często po polsku. Słowa dedykacji Diaczynskiego: „Z wdzięcznością za godną postawę w sprawie repatriacji Polaków z Kazachstanu” potraktowałem jako dalsze zobowiązanie do działania na rzecz tego słusznego dzieła. Cieszę się, że w ostatnich pięciu latach obecny rząd zrobił w tej materii dużo więcej niż rządy poprzednie, choć moim zdaniem można zrobić jeszcze więcej.

Na mojej półce jest również „Rocznik lwowski” (1997–1998), imponujący, bo liczący 355 stron rozpraw, szkiców, przyczynków historycznych, beletrystyki, wierszy, wspomnień, tekstów o Polakach we Lwowie i lwowiakach w Polsce i na świecie, a także recenzji książek o tym jakże polskim historycznie mieście – choćby było ono nazywane Lembergiem czy Lwivem – oraz szerzej o Kresach Południowo-Wschodnich.

Martyrologia Kresów Wschodnich

Jest też praca Władysława i Ewy Siemaszków o „Terrorze ukraińskim i zbrodniach przeciwko ludzkości dokonanych przez OUN-UPA na ludności polskiej na Wołyniu w latach 1939–1945”, ale także biuletyn „Lwów i Kresy” wydawany przez Koło Lwowian w Londynie. Jest też kolejna pozycja Koła Lwowian, a także PUNO – Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie – „Polski Lwów. Wykłady wygłoszone w roku 1979/80” w ramach Lwowskiego Seminarium Kultury Polskiej w Londynie. Jest i fundamentalna praca Zofii Kurzowej „Polszczyzna Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich do 1939 roku”, wydana nakładem PWN w 1985 r. Są też wiersze Wojciecha Leopolity „Żar gasnącej watry” wydane przez redakcję „Kwartalnika Kresowego” w Londynie w 1986 r.

Jednak przecież tzw. Kresy to nie tylko Lwów, Wołyń czy mówiąc precyzyjnie: Kresy Południowo-Wschodnie. Stąd jest w mojej bibliotece miejsce na ważną pracę podpułkownika Janusza Prawdź-Szłaskiego – „Prawdźca”, „Borsuka”, pod tytułem

„Nowogródzczyzna w walce 1940–45”. Zawiera wspomnienia, ale też odwołuje się do dokumentów i – co może najważniejsze – ocala od zapomnienia setki nazwisk ludzi, którzy walczyli o polskość tych ziem. Są też wspomnienia Jana Siemińskiego z Grodna i Stanisławowa z lat 1939–1944 „Przyszlśmy, żeby was wyzwolić”. Książka o tym ironicznym tytule została wydana w Białymstoku w 1992 r. i nie przypadkiem (bohatera obrona przez młodych Polaków Grodna przed Sowietami we wrześniu 1939 r.) dedykowana jest „Harcierzom i młodzieży szkolonej – obrońcom ojczyzny”.

Od obrony Grodna do sowieckich łagrów

Jest poruszająca książka „Wileńskie Ponary” Heleny Pasierbskiej, harcerki i łączniczki ZWZ-AK oraz sanitariuszki w czasie akcji „Ostra Brama” – o ludobójstwie Polaków, ale też Żydów podczas okupacji niemieckiej dokonanej przez, niestety, Litwinów. Jest też wydana w Wilnie w 2002 r., w wydawnictwie Czas książka Mirosława Gajewskiego „Nasze podwileńskie ojczyzny” z mottem-wierszem Wincentego Pola „Pieśń o ziemi naszej”, ale i praca Jana Ciechanowicza, opublikowana w tymże Wilnie w 1991 r. „Na Wschód od Bugu”.

I pozycja szczególna, wydana przez Polską Macierz Szkolną w Londynie równo pół wieku temu (!) – to „Orlątko wileńskie”, czyli „Pamiętnik z lat 1918–1919” Stanisława Janusza Pac-Pomarnackiego, wówczas chłopca 14- i 15-letniego, który swoje bardzo młode życie złożył na ołtarzu wolnej Rzeczypospolitej i polskości tej ziemi.

Na koniec słowo o książce obdarzonej przeze mnie szczególnym sentymentem, także dlatego, że miałem zaszczyt poznać jej autorkę Grażynę Lipińską. Chodzi o wydaną przez Editions Spotkania w Warszawie w 1990 r. „Jeśli zapomnę o nich...”. Opowieść ta rozpoczyna się obroną Grodna w 1939 r., a kończy sowieckimi łagrami, w których autorka spędziła wiele lat, a opuściła je dopiero w połowie lat 50. XX w. i wróciła do Polski, choć nie na jej ukochane Kresy.

W czasach politycznej zawieruchy, kiedy wykluwały lepszy kształt naszej Ojczyzny, warto pamiętać o tych, którzy przed nami walczyli dla Polski na najtrudniejszym, bo kresowym posterunku.



Guy Standing

(ur. 1948 r.) brytyjski ekonomista, specjalista w zakresie rynku pracy, profesor University of London, twórca pojęcia „prekariat”

W dzisiejszych realiach zdecydowana większość społeczeństwa jest skazana na frazes. Taki, jaki akurat w danej chwili jest na rękę prezesom korporacji, mediom i partiom. Ktokolwiek lepiej wykorzysta ten frazes i pokaże bardziej przyjazne kamerom twarze, wygra.

PUBL...

15

WYBORY PREZYDENCKIE \ PiS zwiększa dystans do PO

Mocne sondaże i punkty zapalne

Zarówno dla Małgorzaty Kidawy-Błońskiej, jak i całej Platformy lany poniedziałek zaczął się kilka dni przed świętami. A może nawet wcześniej – już wtedy, gdy koledzy postanowili pozbyć się Grzegorza Schetyny. PiS i Andrzej Duda mają natomiast powody do optymizmu, choć skala problemów, z jakimi muszą dziś walczyć, każe pamiętać o tym, że nic w polskiej polityce nie jest dane raz na zawsze.



Krzysztof Karnkowski

Tradycyjnie zaczne od przypomnienia, że choć nie warto patrzeć na pojedyncze sondaże, to już trend wyznaczany przez kilka kolejnych badań wart jest naszej uwagi.

Kosiniak-Kamysz idzie w górę

Odkąd PSL po wejściu w koalicję z resztkami ruchu Pawła Kukiza udało się zbudować wizerunek partii konserwatywnej, centrowej, a w niektórych sprawach wręcz centroprawicowej, a w efekcie uzyskać bardzo przyzwoity i lepszy od spodziewanego wynik w wyborach do Sejmu, pojawiły się głosy, że Władysław Kosiniak-Kamysz jako jedyny z opozycyjnych kandydatów miałby szansę wygrać z Andrzejem Dudą. Szanse te brać się miały stąd, że jako oponent obecnego prezydenta mógłby liczyć na poparcie praktycznie całego elektoratu opozycji, natomiast jako konserwatysta nie mobilizowałby tak bardzo słabiej zaangażowanych wyborców Dudy, a być może nawet byłby w stanie zaważyć o część ich głosów. Pomimo pewnych słabości tego rozumowania nie było ono, i nie jest nadal, całkowicie pozbawione podstaw.

Kampania Andrzeja Dudy w sposób naturalny opiera się na kontrze do Platformy. Władysław Kosiniak-Kamysz nie jest co prawda przeciwnikiem zupełnie obcym i nierozpoznanym – ma na sumieniu chociażby najbardziej antyspołeczne reformy rządu Tuska – deklarował jednak wielokrotnie, że nie ma już powrotu do tamtych decyzji. Co więcej, PSL jako jedyna siła opozycyjna poparło 500+, co również utrudniłoby PiS kampanię skierowaną przeciw tej partii. Kosiniak-Kamysz musiałby jednak po pierwsze wejść do drugiej tury, a po drugie zająć wcześniej drugie miejsce. I to, choć niedawno wydawało się większości z nas mało prawdopodobne, okazuje się dziś całkiem możliwe.



Według ostatnich sondaży to Władysław Kosiniak-Kamysz jako jedyny z opozycyjnych kandydatów miałby szansę wygrać z Andrzejem Dudą | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

Konsolidacja społeczna wokół prezydenta

Pierwszy sondaż dający kandydatowi PSL drugie miejsce i deklasujący Małgorzatę Kidawę-Błońską pojawił się jakiś czas temu i potraktowany został raczej jako sygnał do zmiany frontu przez salony III RP. Jednak bardziej merytoryczna postawa PSL wobec zwalczania przez rząd skutków epidemii i fatalna kampania Małgorzaty Kidawy-Błońskiej, ostatnio sprowadzająca się do grania strachem Polaków i sprzecznych komunikatów o bojkocie i braku bojkotu wyborów, uwiarygodniły tę zmianę miejsc. Rzeczywiście znalazło to potwierdzenie w kolejnych badaniach opinii publicznej.

Równocześnie jednak bieżąca sytuacja powoduje społeczną konsolidację wokół prezydenta i coraz większą histerię oraz agresję jego przeciwników (a więc w efekcie również dalszą mobilizację zwolenników, również tych mniej związanych z prezydentem, lecz zadowolonych z działań związanych ze zdrowiem Polaków), co oddala perspektywę drugiej tury. Wygrana bez konieczności powtórnego głosowania pod koniec maja lub później jest dziś całkiem realna, a Kosiniak-Kamysz, zmuszony do ostrzejszego

atakowania głowy państwa przed ewentualną drugą turą, automatycznie straciłby część swoich atutów. Wszystko zmienić się może tylko wtedy, gdy wybory mocno się opóźnią, a kampania wyborcza nałoży się na duży, realnie odczuwalny, a nie tylko prognozowany kryzys. Jak wiemy, rządzący pracują dziś nad tym, by nie doszło do obu tych sytuacji, a ostatnie posunięcia gospodarcze chwalone są, choć, niestety, tylko w sytuacjach nieoficjalnych, przez największych oponentów.

Już niebawem PO zatęskni za Schetyną

Przedświadczenia seria sondaży również nie daje PiS powodów do zmartwień. Na dotychczasowym przebiegu epidemii partia rządząca nie traci, będący zaś twarzą rządowej troski o zdrowie minister Łukasz Szumowski cieszy się wciąż rosnącym zaufaniem społecznym. Prawo i Sprawiedliwość zwiększa dystans do Platformy, choć mocniej pracuje nad tym sama Platforma, oddalając się od partii Jarosława Kaczyńskiego w sondażach. Mimo że wciąż jeszcze cieszy się drugą, na razie niezagrażoną pozycją, widać wyraźnie – ani Borys Budka, ani tym bardziej Małgorzata Kidawa-Błońska nie spełnili pokłada-

nych w nich nadziei, ściągając w dół główną siłę opozycyjną. Wielokrotnie pisałem już, że Platforma zatęskni jeszcze za Grzegorzem Schetyną. Kiedy w jednym z sondaży PO traci 41 mandatów w stosunku do ostatnich wyborów, a i inne nie dają jej zbyt wiele złudzeń, chwila ta wydaje się bliska. Zgodnie z przewidywaniami Budka nie przedstawił żadnego nowego pomysłu na partię, nie dysponuje przy tym talentami do politycznych rozgrywek, jakie posiadał jego poprzednik. Kidawa-Błońska stała się sumą najgorszych cech Bronisława Komorowskiego i Ewy Kopacz, błyskawicznie gubiąc gdzieś swoje potencjalne atuty.

Bosak wypada słabiej niż jego partia

Interesujące z punktu widzenia Prawa i Sprawiedliwości są też kiepskie sondażowe wyniki Krzysztofa Bosaka. Według większości badań sam Bosak wypada słabiej niż jego partia w wyborach parlamentarnych i w niektórych sondażach obecnych preferencji partyjnych. To zjawisko interpretować można dwojako, z czego jedna z tych interpretacji może być cenna dla rządzących. Konfederacja składa się z wielu nurtów ideowych, można więc wyobrazić sobie, że niektórzy jej sym-

patycy nie widzą w Bosaku swojego reprezentanta. Możliwe jest jednak, że całe jego ugrupowanie rozczarowało tę część swoich wyborców, którzy widzieli w nim mniej politycznie poprawną alternatywę dla PiS i przy okazji siłę, ośmielającą partię Jarosława Kaczyńskiego do działania w bardziej narodowym duchu, i którzy nie są zainteresowani specyficzną, libertariańską mutacją anty-PiS, jaką finalnie stała się ta partia.

Sondaże robione jeszcze przed świętami, lecz już w czasie epidemii, pokazują stabilne i silne poparcie dla PiS na poziomie dającym samodzielną większość. Nie widać natomiast żadnej siły, która mogłaby w tej chwili zagrozić rządzącym, choć trzeba widzieć stopniowo, lecz sukcesywnie rosnące notowania lewicy. Nie można też dać się uśpić niezłym wynikiem badań. Nienawisć do PiS i jego prezesa jest żywa i stała wśród dużej części społeczeństwa, co pokazał poziom agresji, jaki wywołały zdjęcia z obchodów katastrofy smoleńskiej. Chociaż wszystko odbyło się zgodnie z prawem, ponieważ taka uroczystość nie jest objęta rygorami kwarantanny, niemal natychmiast pojawił się przekaz o jej ostentacyjnym łamaniu, demonstracji arogancji władzy. Nie da się ukryć, że w czasie koniecznych dla obywateli obostrzeń jest to widok, który u wielu odbiorców, nie tylko etatowych krytyków PiS, mógł wzbudzić inne niż patriotyczne emocje. Dla Prawa i Sprawiedliwości pamięć o Smoleńsku jest jednym z fundamentów dzisiejszej tożsamości państwa polskiego, można więc zaryzykować twierdzenie, że ponad doraźny interes polityczny postawiono interes państwowy, który nakazywał taką właśnie formułę uroczystości, i tak przecież skromniejszą niż zwykle. Należy się jednak spodziewać, że zdjęcia z piątku będą mocno wykorzystywane przez opozycję w celu uderzenia w PiS i, dopóki trwają ograniczenia dotyczące obywateli, trafiać będą na dość podatny grunt.

2 OPINIE

4-5 POLSKA

6 KOŚCIÓŁ

7 KULTURA

8-9 ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17 SERWIS ANTYCOVID-19

18 PROGRAM TV

19 SPORT

PROGRAM TV REPUBLIKA

PONIEDZIAŁEK

07:00 Transmisja Mszy Świętej
07:45 Polska na dzień dobry
 Codziennie pon. - piąt.

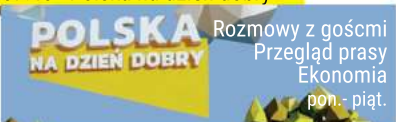
09:10 Magazyn filmowy Piotra Goćka
 10:10 Polityczna kawa
 11:10 W punkt
 12:20 Analfabet III RP
 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
 15:20 Republika po południu
 17:15 Wolne głosy
 17:40 **Nie daj się epidemii**
 18:15 Ekonomia raport flash
 18:30 Dzisiaj - główne wydanie informacji
 18:55 Kulisy manipulacji - flesz
19:00 Dziennikarski poker - A. Stankowski

 19:50 Przekaz dnia
 20:00 W punkt
 20:25 Mówi się...
21:00 Tweet UP
 Zadaj pytanie gościom na #tweetuprepublika
21:30 Starcie cywilizacji
 Tomasz Terlikowski
22:00 Poland Daily
 22:10 Poland Daily - Weather + Business
 22:30 Ekonomia raport
 22:50 Suma dnia
 23:25 Poland Daily - Culture, History, Travel

PIĄTEK

07:00 Transmisja Mszy Świętej
 07:45 Polska na dzień dobry
 09:45 Wolne głosy
 10:35 Oddaję Państwu głos
 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
 15:20 Republika po południu
 17:15 Nie daj się epidemii
 18:15 Ekonomia raport - flash
 18:30 Dzisiaj - główne wydanie informacji
 18:52 Prognoza pogody
 18:55 Kulisy manipulacji - flesz
 19:05 10.04.2010. Fakty
19:25 Rozmowa ściśle jawna
 Piotr Nisztor
19:45 Magazyn filmowy Piotra Goćka
 Nowości kinowe
20:30 Geopolityczny tygiel
 dr Jerzy Targalski
21:00 Specjaliści od wszystkiego
 Maciej Kozuszek
21:30 Kulisy manipulacji
 Piotr Lisiewicz, Katarzyna Gójska

WTOREK

07:45 Polska na dzień dobry
 Rozmowy z gośćmi
 Przegląd prasy
 Ekonomia
 pon. - piąt.

15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
 15:20 Republika po południu
 17:15 Wolne głosy - Popołudnie
17:40 Nie daj się epidemii
 pon. - pt.

18:15 Ekonomia raport flash
18:30 Dzisiaj - główne wydanie informacji
 Codzienne informacje
 18:52 Prognoza pogody
 18:55 Kulisy manipulacji - flesz
 19:00 Dziennikarski poker - T. Sakiewicz
 19:45 Przekaz dnia
 20:00 W punkt
 20:25 Mówi się...
 21:00 Biznes Polska
21:30 Koniec Systemu
 Dorota Kania
 22:00 Poland Daily
 22:10 Poland Daily - Weather + Business
 22:30 Ekonomia raport
22:50 Suma dnia
 Podsumowanie wydarzeń
 23:25 Poland Daily - Culture, History, Travel

SOBOTA

08:00 Polska na dzień dobry. Weekend
09:35 Gwiazdy w Republice
 Emilia Pobłocka
10:00 Podsumowanie polityczne tygodnia

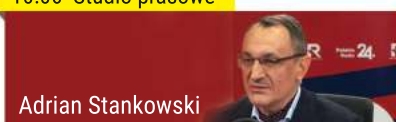
 11:00 Kalendarz historyczny
 12:15 Kulisy manipulacji
 18:30 Dzisiaj - główne wydanie informacji
19:10 Film na sobotę
 **FILM NA SOBOTĘ**
 19:35 Wywiad z chuliganem
20:35 Ocalenie Ojczyzny
 Maciej Rosalak, Ryszard Gromadzki
 Program historyczny
21:00 Za siódmą górą
 Program podróżniczy
 21:20 Koniec systemu
 22:00 Poland Daily
22:30 Gry tajnych służb - powtórki
 Dorota Kania

ŚRODA

07:00 Transmisja Mszy Świętej
 07:45 Polska na dzień dobry
 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
 15:20 Republika po południu
 17:15 Wolne głosy - Popołudnie
 18:00 Przekaz dnia
 18:15 Ekonomia raport flash
 18:30 Dzisiaj - główne wydanie informacji
 18:55 Kulisy manipulacji - flesz
 19:00 Dziennikarski poker - D. Kania
 19:45 Przekaz dnia
 20:00 W punkt
20:25 Mówi się...
 zadzwoń do studia
 507 964 253
 Jacek Sobala
 pon. - czw.

21:00 Pilnujmy Polski!
 Antoni Macierewicz, Ryszard Gromadzki
21:30 Na pomoc!
 program interwencyjny
22:00 Poland Daily
 "Informacje" po angielsku - codziennie
 22:10 Poland Daily - Weather + Business
22:30 Ekonomia raport
 Program ekonomiczny
 pon. - piąt.
 22:50 Suma dnia
 23:25 Poland Daily - Culture, History, Travel

NIEDZIELA

07:00 Transmisja Mszy Świętej
 08:10 Ocalenie Ojczyzny
09:06 7x24
 Katarzyna Gójska, debata polityczna
10:06 Studio prasowe
 Adrian Stankowski
11:00 Salonik polityczny
 Rafał Ziemkiewicz
12:00 Polityczna kawa
 Tomasz Sakiewicz
 17:30 Salonik polityczny
 18:30 Dzisiaj - główne wydanie informacji
 19:10 7x24
 20:10 Polityczna kawa
21:30 Analfabet III RP
 Piotr Gociek
 22:00 Poland Daily - Weather + Business
22:30 Wywiad z chuliganem
 Piotr Lisiewicz

CZWARTEK

07:00 Transmisja Mszy Świętej
 07:45 Polska na dzień dobry
 09:45 Wolne głosy
 10:35 Dziennikarski poker
 11:40 Mówi się...
 12:05 Pilnujmy Polski!
 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
 15:20 Republika po południu
17:15 Wolne głosy - Popołudnie
 Politycy, eksperci, komentatorzy
 pon. - pt.

18:00 Z Wiejskiej na gorąco
 18:15 Ekonomia raport flash
 18:30 Dzisiaj - główne wydanie informacji
 18:52 Prognoza pogody
 18:55 Kulisy manipulacji - flesz
19:00 Oddaję Państwu głos
 zadaj pytanie naszym gościom
 507 964 253
 Łukasz Jankowski
 19:45 Przekaz dnia
20:00 W punkt
 Katarzyna Gójska, Ryszard Gromadzki
 pon. - czw.

20:25 Mówi się...
 21:00 Biznes Polska
21:30 Otwartym tekstem
 Ewa Stankiewicz-Jørgensen
 22:00 Poland Daily
 22:10 Poland Daily - Weather + Business
 22:30 Ekonomia raport
 22:50 Suma dnia
 23:25 Poland Daily - Culture, History, Travel

**CODZIENNIE
KORONAWIRUS
RAPORT**

**7:20 PORANEK TVR
22:50 SUMA DNIA**

OGLĄDAJ





NIEMCY \ Szukanie wyjścia awaryjnego

Poluzować czy nie?

Jeszcze tydzień temu kanclerz Angela Merkel studiła emocje wokół możliwego poluzowania obostrzeń wywołanych epidemią koronawirusa. Sytuacja jest jednak dynamiczna. Już jutro Merkel i premierzy landów będą rozmawiać na temat złagodzenia restrykcji. Armin Laschert, premier Nadrenii Północnej-Westfalii już nakreślił wstępny plan rozluźnienia obostrzeń we własnym landzie. Czy jego pomysły przekonają pozostałych?

Olga Doleśniak-Harczuk

Berlin. Niedziela Wielkanocna. Park wokół pałacu Charlottenburg tętni życiem. Jakby czas się cofnął i żadnej pandemii nie było. Na trawnikach siedzą rodziny z dziećmi, ludzie spacerują z psami, zazwyczaj w parach, ale widać też większe skupiska. Nie wszyscy zachowują przepisowe 1,5 m dystansu. Wśród spacerowiczów dwie Polki mieszkające w Berlinie, obie w tym roku odcięte od możliwości spędzenia świątecznych dni w ojczyźnie. – To moja pierwsza w życiu Wielkanoc spędzona poza Polską i bez rodziny. Mieszkam w Niemczech od 20 lat, ale na święta zawsze wracałam do kraju – mówi „Codziennej” Marta. Lidce już zdarzyło się świętować z rodziną przez internet, nie zawsze mogła wyjechać, ma więc pewne doświadczenie w dzieleniu się jajkiem przed ekranem komputera. Jak spędziły Wielkanoc? Zakupy w rosyjskim sklepie, bo polski w okolicy zamknięto, ale w tym rosyjskim, o dziwo, są i polskie produkty. Żurek w torebce, biała kiełbasa, nawet... polski papier toaletowy. Skromne śniadanie wielkanocne, a potem spotkanie w parku, by pooddychać świeżym powietrzem. – W Berlinie wolno spacerować po parku, należy tylko zachować odstęp. Mieszkamy niedaleko głównej ulicy zakupowej Kurfürstendamm, sklepy i restauracje są pozamykane, ale berlińczycy przechadzają się ulicami, ludzie wolą iść pieszo niż korzystać ze środków transportu miejskiego. Przecież nie wszyscy pracują zdalnie. Ci, którzy muszą dotrzeć do pracy lub pomagają starszym czy chorym w uzupełnieniu zapasów, muszą się jakoś przemieszczać, a Berlin jest ogromny, odległości są spore. W metrze każdy pilnuje odstępu, kilka dni temu wracałam z pracy, pewna pani chciała usiąść, nie zachowując wymaganego dystansu trzech siedzeń, od razu podniósł się rwetes, kobieta szybko znalazła bardziej odległe miejsce, tak to tu wygląda – mówi Marta. – Policja nie wlepie mandatów, chyba że

sytuacja jest skrajna, np. kilka osób idzie i nie zachowuje odstępu lub tak, jak to było w przypadku modlitw w meczecie w dzielnicy Neukölln, gdzie 300 muzułmanów spotkało się na modlitwie. To są wyjątkowe przypadki i wtedy są kary. Za spacer w parku nikt tu nikogo nie każe – dodaje Anna. Obie liczą na poluzowanie obostrzeń. W firmach, w których pracują, na razie nikogo nie zwolniono, pracodawcy zapewniają, że również w maju pensja będzie na czas, ale i tak każdy siedzi jak na szpilkach. U Lidki w związku z kryzysem pensje obniżono o 20 proc. Nie wyklucza się dalszych redukcji. Ludzie mają świadomość, że jeśli lockdown potrwa dłużej, mogą wyładować na bezrobociu. Wszystkie oczy są teraz zwrócone na Kanzleramt.

Od tygodnia w mediach trwa dyskusja, czy i ewentualnie kiedy Niemcy mogą pozwolić sobie na poluzowanie koronakryzysowych ograniczeń. Warunkiem podstawowym jest zmniejszenie wskaźnika reprodukcji wirusa. Wg danych Instytutu Roberta Kocha z 13 kwietnia, w Niemczech stwierdzono do tej pory 123 016 przypadków zachorowania na COVID-19, 2799 osób zmarło, 64 300 osób uznano za wyleczone. Najwięcej infekcji stwierdzono w Bawarii (33 015 zarażonych i 820 zmarłych), w Nadrenii Północnej-Westfalii (22 883 zarażonych i 518 zmarłych) i Badenii-Wittenberdze (24 570 zarażonych i 677 zmarłych). W ciągu przedostatniej doby w Niemczech stwierdzono 284 przypadki zachorowań, mniej niż jeszcze dzień wcześniej. Pytanie, czy ten wskaźnik jest na tyle dający nadzieję, że epidemia spowalnia, by rząd federalny i premierowie landów zdecydowali się na poluzowanie ograniczeń.

Dwa modele życia: Bawaria kontra NRW

Tydzień temu w swoim cotygodniowym przesłaniu wideo Angela Merkel zapewniła, że o ile sytuacja zdrowotna w kraju na to pozwoli, życie publiczne wróci do stanu sprzed kryzysu. Merkel stwierdziła, że „istnieją

co prawda pierwsze oznaki spłaszczania krzywej zachorowań, ale jest jeszcze definitywnie za wcześnie, by rozróżnić pozytywny trend, i na pewno o wiele za wcześnie, by w jakimkolwiek punkcie rozluźnić surowe ograniczenia, które sobie narzuciliśmy”. W tym samym czasie Armin Laschert, premier Nadrenii Północnej-Westfalii, wbrew oczekiwaniom szefa MSW Horsta Seehofera nie zamknął granicy swojego landu z Belgią i Holandią i co istotne, otrzymał wsparcie dla swojej decyzji z Berlina. Sam Laschert mieszka w Akwizgranie leżącym bezpośrednio przy granicy. Argumentował, że w euroregionie życie ma charakter wspólnoty ponadnarodowej i tylko wspólnymi siłami można zahamować rozwój pandemii. Laschert od tygodni nalegał, by nie wprowadzać kontroli na granicy z Belgią i Holandią, ponieważ mieszkańcy euroregionu są ze sobą ściśle powiązani i często szpitale przyjmują pacjentów zza granicy. Na przykład chorzy na COVID-19 z Holandii są przywożeni do szpitali po niemieckiej stronie. Poza tym Laschert i landowy minister ds. transportu Hendrik Wüst przekonywali, że zamknięcie granic mogłoby odbić się negatywnie na łańcuchach dostaw i zaopatrzeniu Nadrenii Północnej-Westfalii w produkty spożywcze, warzywa, owoce, nabiał i mięso dostarczane z centrów logistycznych w Niderlandach i Belgii. I jeszcze jedno – spora część towarów ze Stanów Zjednoczonych dociera do landu z portów w Rotterdamie i Antwerpii. Fakt, że premier landu, który jako pierwszy na początku pandemii wykazywał największy wskaźnik zachorowań na COVID-19, teraz rusza kostki domina, które mają obalić rygorystyczne obostrzenia w całym kraju, należy traktować również w kategorii walki o schedę po kanclerz Merkel. Nie kto inny, jak premier Bawarii Markus Söder stoi na przeciwnym do Lascherta biegunie i apeluje o utrzymanie ograniczeń w mocy jak najdłużej. Obaj politycy w kryzysie wywołanym przez pandemię koronawirusa zostali zmuszeni do dzia-

**Od tygodnia w mediach trwa dyskusja, czy i ewentualnie kiedy Niemcy mogą pozwolić sobie na poluzowanie koronakryzysowych ograniczeń. Warunkiem podstawowym jest zmniejszenie wskaźnika reprodukcji wirusa. **

łań, które będą rzutować na ich przyszłe szanse na ubieganie się o kanclerstwo. Do tej pory sympatie społeczeństwa niemieckiego przechylały się na stronę Bawarczyka, ale w miarę obowiązywania obostrzeń Niemcy zaczynają się niecierpliwić, a lęk o przyszłość już po pandemii skłania coraz więcej osób do scenariusza powolnego, ale zdecydowanego odstępowania od ograniczeń. To z kolei szansa dla Armina Lascherta i jego planu wychodzenia z domów. Jeżeli więc jutro okaże się, że Angela Merkel i pozostali premierzy krajów związkowych przychylią się do propozycji wypracowanych w NRW, chadecy otrzymają silnego kandydata na kanclerza Niemiec, niejako w bonusie i jako produkt uboczny walki z pandemią.

Czego chce Laschert?

Premier NRW chce poluzowania ograniczeń i aby jego propozycja została potraktowana w Berlinie poważnie, zaprosił do prac nad planem wychodzenia z narodowej kwarantanny wybitnych ekspertów ds. prawa i epidemiologii. Wśród osób, które opracowały plan Lascherta, znalazł się nawet prominentny konstytucjonalista – prof. Udo

di Fabio, były sędzia Federalnego Trybunału Konstytucyjnego. W 15-stronicowym dokumencie czytamy m.in. o planie stopniowego otwierania sklepów, ośrodków kultury, a nawet szkół. W dokumencie jest mowa o otwieraniu sklepów (choćby odzieżowych), ale przy zachowaniu środków ostrożności, to samo dotyczy koncertów, restauracji, imprez kulturalnych. W mocy mają pozostać maseczki ochronne, rękawiczki, zachowanie odstępów – w przypadku lokali gastronomicznych również między stolikami. Stopniowe zmniejszanie restrykcji ma przebiegać równoległe ze zwalczaniem epidemii na poziomie ośrodków zdrowia i dalszej izolacji osób najbardziej narażonych na infekcję. Mówiąc krótko: ludzie mają mieć możliwość pójścia do pracy i wyjścia z domów, ale z zachowaniem ogromnej ostrożności. Jeżeli Angela Merkel przyjmie te rozwiązania, Niemcy już niebawem mogą zacząć luzować obostrzenia. Gospodarka z niecierpliwością czeka na rezultaty środowowych rozmów, samo społeczeństwo niemieckie z mieszanymi uczuciami podchodzi do wyjścia z lockdownu. Aż 71 proc. społeczeństwa boi się, że zarazi innych, znane są przypadki ludzi tak przerażonych pandemią, że nie wiadomo, czy wyjdą z domów nawet, gdy uzna się to za możliwe. Psychika w czasie pandemii to w Niemczech temat rzeka. W planie Lascherta pojawia się teza, że po początkowej solidarności w obliczu pandemii należy się teraz spodziewać postępującej polaryzacji społeczeństwa niemieckiego. Ludzie z jednej strony boją się koronawirusa, z drugiej tracą nadzieję, że kiedykolwiek ich życie wróci do normy. W sukurs Laschertowi przyszła wczoraj Narodowa Akademia Narodowa Leopoldina, której naukowcy również pracują nad planem powrotu do względnej normalności. Badacze zalecają m.in. stopniowe otwieranie szkół podstawowych i gimnazjów. Już wiadomo, że kanclerz Merkel określiła plan Leopoldiny jako „bardzo istotny”. To dla wielu Niemców światło w tunelu na stopniowe wychodzenie z narodowego undergroundu.

PATRON MEDIALNY





fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Mister Twister - serial dla dzieci 09:20 Ranczo (127) - serial 10:15 Komisarz Alex (45) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (27) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:50 Natura w Jedynce 14:00 Elif (707) - serial 15:00 Wiadomości	06:30 Familiada - teleturniej 07:05 Wesola nauka 08:00 Pytanie na śniadanie 11:40 Wesola nauka 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:10 Va banque - teleturniej 13:40 Na sygnale (235) - serial 14:15 M jak miłość (1509) - serial 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (12) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (281) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Va banque - teleturniej 18:55 Rodzinka.pl (133) - serial 19:30 Barwy szczęścia (2235) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2236) - serial 20:45 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1510) - serial 21:50 Echo serca 3 (40) - serial 22:50 Gry domowe - film dokumentalny, Ukraina/Wielka Brytania 2017. 00:00 Rodzinka.pl (284) - serial 00:30 O mnie się nie martw (7) - serial 01:15 Nowa (8) - serial	06:00 Wstajesz i wiesz 08:00 Dzień Dobry TVN 11:35 Afera fryzjera - pr. rozryw. 12:20 Ukryta prawda (779) - serial 13:15 Szpital (515) - serial 14:15 Detektywi (458) - serial 14:50 Detektywi (459) - serial 16:00 Fakty po południu 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (780) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (3054) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Motyw (7) - serial Komisarz Paweł Szulc, śledczy z dużym doświadczeniem, bada sprawę strzelaniny w gdańskiej restauracji. Ranne zostało małżeństwo, a podejrzenia padają na ich pracownicę. Kobiety obwiniają się wzajemnie, a Szulc szybko orientuje się, że cała trójka to znajomi z czasów liceum. Kto więc kłamię i kto miał... motyw? 22:30 Saga „Zmierzch”: Zaćmienie - film fantasy, USA 2010 01:00 Zabójcza broń 2 (7) - serial 01:55 Uwaga!	06:00 Nowy dzień 08:45 Malanowski i partnerzy (437) - serial 09:15 Malanowski i partnerzy (438) - serial 09:45 Sekrety rodziny (31) - serial 10:45 Dlaczego ja? (858) - serial 11:45 Gliniarze (409) - serial 12:50 Wydarzenia 13:30 Na ratunek 112 (441) - serial 14:00 Pierwsza miłość (3054) - serial 14:45 Dlaczego ja? (988) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (451) - serial 17:00 Gliniarze (441) - serial „Gliniarze” ukazują mroczne oblicze stolicy i najtwardszych policjantów w kraju, którzy na co dzień zmagają się z najcięższymi sprawami. Przed nimi szereg wyzwań, które wymagać będą sprytu, inteligencji i kreatywności. 18:00 Pierwsza miłość (3055) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport, pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (301) - serial 20:05 Dzień Niepodległości - film SF, USA 1996 23:05 PitBull - film kryminalny, Polska 2005 01:10 Uniwersalny żołnierz: Dzień odrodzenia - thriller SF, USA 2012	07:00 Transmisja Mszy Świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 09:30 Telezakupy 09:45 Studnia 10:20 Telezakupy 10:35 Analfabet III RP 11:05 Ekonomia raport 11:25 Telezakupy 11:40 Republika sztuki 12:05 Za siódmą górą 12:25 Telezakupy 12:40 Polska na dzień dobry 13:50 Telezakupy 14:05 Starcie cywilizacji 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:40 Nie dajmy się epidemii 18:00 Przekaz dnia 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:52 Prognoza pogody 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily 00:12 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz	08:00 Informacje dnia 08:15 Ziemia mojego Zbawiciela 08:40 Świadkowie 09:10 Papież Polak do rodaków 09:40 Jerash - starożytne miasto Jordanii 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Zew natury 11:05 Mocni w wierze 11:35 Myśląc Ojczyzna 11:45 Historia i architektura Polski 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 Sanktuaria polskie 12:40 Oratorium o Zmartwychwstaniu 13:30 Msza święta 14:30 Jerash - starożytne miasto Jordanii 14:45 Przedstawienie musi trwać 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:30 Kalejdoskop młodych 16:50 Express studencki 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Okiem kamery 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Opowieść o ojcu Damianie
PO POŁUDNIU	15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Bądźmy razem w domu 16:05 Przysięga (150) - serial 17:00 Teleexpress 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:30 Korona królów (366) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (218) - serial 20:55 „Zniewolona”. Kulisy 21:05 Zniewolona (30) - serial 21:55 Magazyn Ekspresu Reporterów 22:55 Rozmowy w czasach zarazy - talk-show 23:45 Ocaleni - reality show 00:40 Robinson Crusoe - dramat przygodowy, USA 1997 02:10 Bez tożsamości 2 (26) - serial					
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Jak przebiega
leczenie
zarażonych

W numerze 15/2020 polecamy Państwu tekst Huberta Kowalskiego „Wyleczeni z koronawirusa opowiedzieli nam, co przeszli”. Niektórzy nie mają objawów, inni przechodzą ciężkie zapalenie płuc. Wtedy pomóc mogą im lekarze, którzy narażając siebie, walczą o życie pacjentów. – Pracę personelu medycznego oceniam wzorowo. Trzeba pamiętać, że ci ludzie narażają swoje życie, by pomóc innym. Wymieniano i dezynfekowano sprzęt, zmieniano maseczki i rękawiczki. Personel dbał o wszystko – mówi szczeciński radny Dariusz Matecki, który w związku z zakażeniem koronawirusem spędził w szpitalu 15 dni.

NEKROLOG

Z głębokim smutkiem zawiadamiam, że 5 kwietnia 2020 roku
zmarła w Warszawie



**JADWIGA ZOFIA
OBREMBALSKA**
ps. „Jaga”, „Tadeusz”

urodzona 4 kwietnia 1932 roku w Warszawie.
Od lipca 1948 roku łączniczka antykomunistycznej organizacji młodzieżowej „Skorpion” działającej na terenie Warszawy.
Aresztowana 4 kwietnia do 9 września 1949 roku więziona w aresztach WUBP przy ulicy Sierakowskiego, Cyryla i Metodego i w więzieniu karno-śledczym „Toledo” przy Ratuszowej.
Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie skazana na karę jednego roku pozbawienia wolności w zawieszeniu.
Wieloletnia Prezes Zarządu Głównego Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego i członek Rady do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.
W latach 1993-2001 Przewodnicząca Komitetu Budowy Pomnika ku Czi Pomordowanych w Praskich Więzieniach 1944-1956 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, odsłoniętego 8 października 2001 roku przy ulicy Namysłowskiej.

Uchonorowana Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski,
Medalem Pro Bono Poloniae i innymi odznaczeniami.

Niech odpoczywa w Pokoju Wiecznym!

Cześć Jej Pamięci!

Jan Józef Kasprzyk
Szef Urzędu do Spraw Kombatantów
i Osób Represjonowanych

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo,

publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie”
jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na mejla:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim
to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny.
Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku
w godz. 11:00 – 16:00

Zapraszamy do współpracy!

OGŁOSZENIE PŁATNE

PIR Holding spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Bielsku-Białej informuje, że zabawka: magiczna masa A430914, kod EAN 5901353105464, nie spełnia wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wymagań dla zabawek, z uwagi na przekroczenie dopuszczalnej wartości migracji boru (B) z materiału zabawki, wynoszącej dla wyrobu wartość 300mg/kg, co stwarza ryzyko niekorzystnego wpływu na zdrowie ludzkie związanego z narażaniem na działanie ww. substancji i stanowi zagrożenie dla zdrowia użytkowników. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.



DANUTA DMOWSKA-ANDRZEJUK

CYTAT DNIA Mam nadzieję, że sport będzie jedną z tych form aktywności, które będą pozwalać stawiać czoła wszelkim lękom. Sport rozumiany jako tężyzna fizyczna, zdrowy styl życia będzie jeszcze bardziej niż dotychczas źródłem siły w walce z wszelkimi chorobami. Dzięki niemu wszyscy możemy być lepiej przygotowani na podobne zagrożenia.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 14 KWIETNIA 2020

SPORT

19

Krzysztof Oliwa

Kryzys związany z pandemią koronawirusa sprawił, że wstrzymano praktycznie wszystkie wydarzenia kulturalne i sportowe niemal na całym świecie. Piłkarskie rozgrywki we Włoszech są zawieszone od miesiąca. Italia jest jednym z krajów, w których COVID-19 zebrał największe żniwo – potwierdzono ponad 150 tys. przypadków zakażenia wirusem, a zmarło ponad 19 tys. osób.

Przymusowa kwarantanna wprowadzona przez włoski rząd obowiązuje na razie do 3 maja. Władze klubów mają nadzieję, że wtedy też rozpoczną się treningi, a pod koniec miesiąca wznowione zostaną rozgrywki.

„Zagrożenie wciąż będzie poważne nawet za półtora miesiąca, więc w tej chwili trudno wyobrazić sobie otwarcie imprez sportowych dla publiczności. Pomysł jest taki, żeby mecze ekstraklasy odbywały się na tych stadionach, na których powinny, ale bez kibiców, jak to miało miejsce przed przerwą. Jednak pojawił się też plan rozgrywania spotkań na neutralnych obiektach: jeśli w maju niektóre strefy nadal będą »czerwone«, jak np. Lombardia, jest duże prawdopodobieństwo, że mecze zostaną przeniesione z tych regionów na inne boiska” – donosi „Sport Mediaset”.

PIŁKA NOŻNA \ Plany Anglików i Włochów

Jak dokończyć sezon

We Włoszech początek treningów 4 maja i mecze bez kibiców do końca 2020 r., w Anglii dokończenie rozgrywek od 1 czerwca na stadionie Wembley i w oddalonym o 200 km od Londynu ośrodku treningowym reprezentacji. Czołowe ligi Europy powoli przygotowują się do wznowienia sezonu przerwane przez pandemię koronawirusa.



Na Wembley miałyby się odbyć większość spotkań Premier League | fot. Matthew Childs/Reuters

Do rozegrania we Włoszech pozostało jeszcze 12 kolejek i cztery spotkania zaległe. Kluby ponoszą ogromne straty z powodu przerwy, a prezesi niektórych z nich apelowali

o wcześniejsze zakończenie sezonu. Takie rozwiązania na tym etapie odradza jednak Europejska Unia Piłkarska (UEFA), która grozi w takim wypadku wykluczeniem

z europejskich pucharów w przyszłym sezonie.

Liderem Serie A jest obecnie Juventus Turyn, którego bramkarzem jest Wojciech Szczęsny. Stara Dama ma 63 pkt, o jeden więcej niż

Lazio Rzym. Trzeci jest Inter Mediolan z 54 pkt i jednym zaległym meczem.

W opublikowanym na Facebooku filmiku minister sportu Vincenzo Spadafora powiedział, że chciałby, aby piłkarze wrócili do treningów 4 maja. – Dotyczy to zresztą wszystkich sportowców we Włoszech – podkreślił później.

Minister poprosił też związki sportowe o dostarczenie specjalnych raportów, jak dana federacja widzi powrót do treningów swojej grupy zawodników. Chodzi o to, by wszystkim zapewnić maksymalne bezpieczeństwo.

Z kolei w Anglii trwają dyskusje, w jaki sposób dokończyć rozgrywki 2019/2020. Jak podaje „The Times”, tamtejszy związek (FA) zaproponował, by mecze były rozgrywane na stołecznym stadionie Wembley. Zaznaczono jednak, że kibiców raczej zabrakłoby na trybunach.

Drugim wytypowanym miejscem jest narodowe centrum futbolu, czyli St. George's Park w Burton (ok. 200 km od Londynu). Znajduje się tam hotel z 228 pokojami, a także 13 boisk, z których pięć jest oświetlonych.

Według doniesień medialnych FA chce wznowić sezon 1 czerwca (będzie to uzależnione od opinii brytyjskich służb medycznych ws. pandemii koronawirusa) i zakończyć w ciągu sześciu tygodni. Większość drużyn ma do rozegrania po dziewięć spotkań.

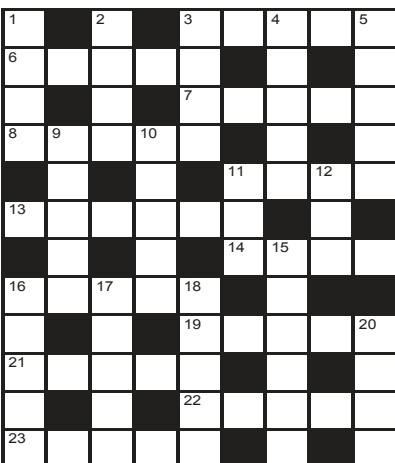
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 3) cmentarna nie szczeka
- 6) wiosłująca załoga
- 7) subtelny podryw
- 8) nowicjusz w zawodzie
- 11) miejsce pracy
- 13) fabryka piwa
- 14) ziemia na orbicie
- 16) słup z flagą
- 19) pseudonim Jacka Soplisy
- 21) ojczyzna Pinocheta
- 22) łączy z internetem
- 23) kolczasta jaszczurka

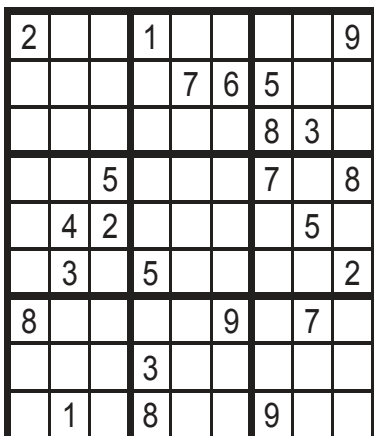
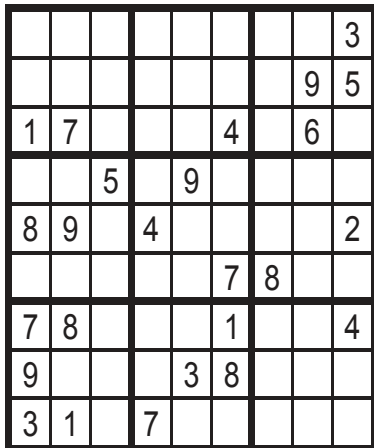
PIONOWO

- 1) prawo judaizmu
- 2) gorzkie w kościele
- 3) ozdobna wyszywanka
- 4) kraj faraonów
- 5) At dla chemika
- 9) pled dla araba

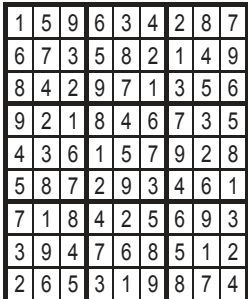
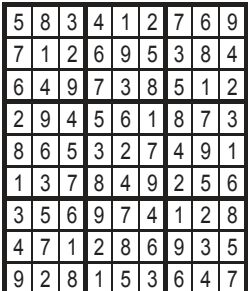


- 10) pojazd konny
- 11) pustynia w Afryce
- 12) czeskie „tak”
- 15) energia uczuciowa i psychiczna
- 16) tse-tse z Afryki
- 17) cykl tańców
- 18) zmora debiutanta
- 20) plotkująca sąsiadka

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Sebastian Moryń
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsniewicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)

Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)

Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczkowska (p.o. kier.)

Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kiełkucki

Fotoedycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA

Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydań: www.gpcodziennie.pl

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

**Codziennie
w „Codziennej”**


**Gazeta
Polska**
codziennie

Serwis

ANTY COVID-19

- Pełna wersja serwisu dostępna dzięki prenumeracie cyfrowej naszej gazety
- Wszystko co trzeba wiedzieć, by być bezpiecznym!

PROMOCJA E- PRENUMERATY

- www.prenumerata.gpcodziennie.pl
- tel. 501 678 819

4 zł – PAKIET TYGODNIOWY
16 zł – PAKIET MIESIĘCZNY
46 zł – PAKIET KWARTALNY

Wtorek
14/04/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

W CZASIE PANDEMII CENTRUM HISTORII ZAJEZDNI

Za oknem może być ciekawie

Jedna z sal wystawowych w CHZ | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Centrum Historii Zajezdnia wspólnie z Fundacją OK.ART zachęca do prowadzenia szczególnego pamiętnika – codziennych zdjęć z widokiem z okna. CHZ w dalszym ciągu zaprasza też do oglądania swoich wystaw online.

Janusz Wolniak

Zwykle nie mamy czasu, by tak po prostu stać w oknie i obserwować świat za nim. Spróbujmy. Może to być sposób radzenia sobie z trudami kwarantanny, relaks, nowy rodzaj poznania świata, który nas otacza – zachęca Juliusz Woźny, rzecznik prasowy CHZ.

Proponujemy zadanie zatytułowane „Widok z okna”. Może to być zdjęcie lub rysunek.

– Mamy nadzieję, że podzielicie się z nami swoim widokiem z okna – osobistym śladem tego trudnego czasu. Gdy życie wróci do normy, wrocławski artysta Mariusz Mikołajek przygotuje prezentację, która będzie pokazywana w Centrum Historii Zajezdnia – dodaje Woźny.

Zdjęcie można wysłać za pomocą mediów społecznościowych do Centrum Historii Zajezdnia albo Fundacji OK.ART. Wówczas będzie ono prezentowane na profilach tych organizacji i będzie mogło być wyko-

\\ Mamy nadzieję,
że podzielicie się z nami
swoim widokiem
z okna – osobistym
śladem tego trudnego
czasu. Gdy życie wróci
do normy, wrocławski
artysta Mariusz
Mikołajek przygotuje
prezentację – mówi
Juliusz Woźny, rzecznik
prasowy CHZ \\

rzystane do tworzenia wystawy. Wystarczy wykonać pracę i wrzucić na konto z podpisem #widokzokna #zostanwdomu #windowview.

Oczywiście Centrum w dalszym ciągu zaprasza do zwiedzania swoich wystaw online. Centrum Historii Za-

jezdni stworzyło projekt „100 100-latków na 100-lecie”.

– Nagrywaliśmy historie życia rówieśników niepodległej Polski. Realizację rozpoczęliśmy w 2018 r., a zakończymy w 2020 r. Projekt zakłada przeprowadzenie i nagranie w formie audio oraz wideo stu wywiadów biograficznych ze świadkami historii urodzonymi w 1923 r. i wcześniej – informuje rzecznik CHZ.

Obecnie w Centrum trwają prace nad przygotowaniem publikacji opartej na zebranych materiałach. Relacje stulatków były nagrywane metodą historii mówionej, która pozwala na pozyskanie informacji o doświadczeniach ostatniego stulecia w kontekście historii osobistych oraz na tle ważnych wydarzeń w kraju i na świecie. Wystawa plenerowa, która była jednym z rezultatów projektu, odwiedziła już kilka miast. Obecnie można ją obejrzeć na stronie internetowej CHZ, a wcześniej była już prezentowana poza Wrocławiem.

EPIDEMIA

Bezpieczna utylizacja kombinezonów i masek

Pięć dolnośląskich szpitali otrzyma 250 tys. zł na utylizację ubrań ochronnych i maseczek, wykorzystywanych przez personel medyczny podczas opieki nad chorymi na COVID-19. Wsparcie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu zostanie udzielone w uzgodnieniu z wojewodą dolnośląskim. Ta pomoc jest częścią ogólnopolskiej akcji wspierania szpitali walczących z epidemią koronawirusa. Inicjatywie patronują Ministerstwo Klimatu i Agencja Rezerw Ma-

teriałowych. Pieniądze zostaną przekazane do dwóch placówek we Wrocławiu: Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego im. Jana Mikulicza-Radeckiego i Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Jerzego Gromkowskiego oraz do Specjalistycznego szpitala im. dr. Alfreda Sokołowskiego w Wałbrzychu i Zespołu Opieki Zdrowotnej w Bolesławcu.

– Zużyte kombinezony i maseczki wykorzystywane w szpitalach zostaną przekazane do wyspecjalizowanych firm, które zapewnią ich bezpieczną utylizację – zaznacza Łukasz Kasztelowicz, Prezes Zarządu WFOŚiGW we Wrocławiu.

(jw. WFOŚiGW)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



POWSTAJĄ NOWE DROGI DLA ROWERÓW

LEGNICA \ Firma Fortum buduje i modernizuje drogi rowerowe po obu stronach al. Piłsudskiego, od ronda Niepodległości do skrzyżowania z ul. Wierzyńskiego. Istniejąca ścieżka z kostki betonowej od strony marketu Carrefour zostanie przebudowana. Na pozostałym odcinku zostanie położony asfalt. Po przeciwnej stronie al. Piłsudskiego powstanie również ścieżka asfaltowa.

fol. mat. pras./d

SZPITAL UNIWERSYTECKI

Trojaczki już w domu

Ze Szpitala Uniwersyteckiego we Wrocławiu napływały do nas ostatnio wiadomości o nowych zachorowaniach na COVID-19, ale przed świętami dowiedzieliśmy się o szczęśliwych narodzinach Mileny, Lilianny i Karoliny.

Janusz Wolniak

Pierwsze USG wykazało ciążę, a drugie ciążę bliźniaczą. Dopiero podczas trzeciego badania Anna i Adrian Plutowie z Wrocławia dowiedzieli się, że na świat przyjdą trojaczki. Milena, Lilianna i Karolina urodziły się 9 marca w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym we Wrocławiu – informuje Monika Kowalska, rzecznik prasowy Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu.

Dziewczynki przyszły na świat w 34. tygodniu ciąży i od kilku dni przebywają już w domu. Pierwsza urodziła się Milena. Ważyła 2 kg i mierzyła 48 cm. Następna była Lilianna (1710 g i 45 cm), a ostatnia Karolina (1810 g i 48 cm). Szpital ma trzy-cztery takie porody w ciągu roku.

– Cudowne dziewczynki – nie kryje radości prof. Barbara Królak-Olejek, kierownik Kliniki Neonatologii szpitala przy ul. Borowskiej. – Cięższe trojaczki trwają zwykle od 32. do 34. tygodni, więc dzieci urodziły się w odpowiednim momencie, a stan ich zdrowia był na tyle dobry, że nie wymagały od nas dużej pomocy. Potrzebowały jedynie krótkotrwałego wsparcia przy samodzielnym oddychaniu.

Na intensywnej terapii małe pacjentki spędziły tydzień, a w szpitalu niecałe trzy tygodnie, choć standardowo pobyt noworodków z ciąż mnogich trwa około miesiąca.

– Mama dziewczynek, pani Anna, od początku pięknie się nimi zajmowała – karmiła, kanguruwała. Był to już czas zakazu odwiedzin ze względu na epidemię koronawirusa,

\\ Dziewczynki przyszły na świat w 34. tygodniu ciąży i od kilku dni przebywają już w domu. Pierwsza urodziła się Milena. Ważyła 2 kg i mierzyła 48 cm. Następna była Lilianna (1710 g i 45 cm), a ostatnia Karolina (1810 g i 48 cm). Szpital ma trzy-cztery takie porody w ciągu roku \\

więc bardzo chciała wrócić do rodzinnego domu. Nie mieliśmy wątpliwości, że doskonale sobie poradzi – dodaje prof. Barbara Królak-Olejek.

Anna Pluta mówi, że ciąża mnoga nie była dla rodziny zaskoczeniem. – Mąż ma bliźniacze rodzeństwo, a nasza prababcia miała trojaczki – wyjaśnia. I zapewnia, że opieka nad maluszkami nie jest problemem. – Tak naprawdę nie wyszliśmy jeszcze z etapu butelek i pieluch, bo nasze dziewczynki mają starszą siostrę.

Dwuletnia Oliwia pomaga w opiece jak może. – Całuje i przytula bobaski – śmieje się pani Anna i dodaje: – Radzimy sobie dobrze, choć czas jest trudny. Nie spotykamy się z rodziną, nie chodzimy na spacer, a zakupy robimy przez internet. I jedynie, czego nam trochę brakuje, to sen.



Te uroczę trojaczki przyszły na świat w Szpitalu Uniwersyteckim

Tymczasem w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym we Wrocławiu przy ul. Borowskiej 213, podobnie jak w innych placówkach, zostały wprowadzone kolejne środki bezpieczeństwa. Przy wejściu dla personelu została zamontowana...

CARITAS



Paczki dla ubogich

Pięćset paczek z żywnością dla najuboższych pobłogosławił abp Józef Kupny. Wrocławski Caritas, wsparty przez żołnierzy 16 Dolnośląskiej Brygady Obrony Terytorialnej, rozdał je osobom w kryzysie bezdomności, korzystającym na co dzień z pomocy w łazni i wrocławskich jadłodajniach.

Od początku Wielkiego Postu Caritas prosił o pomoc w sfinansowaniu zakupu żywności dla osób pozostających w najtrudniejszych warunkach bytowych – wyjaśnia ks. Dariusz Amrogowicz, dyrektor wrocławskiego Caritasu. – Akcja okazała się wielkim sukcesem, a hojność naszych darczyńców pozwoli nam ją powtórzyć – zapowiada dyrektor.

Koszt zakupu produktów wchodzących w skład jednej paczki to 39,63 zł. – Za tę kwotę udało się nam włożyć do torby bochenek świeżego chleba, konserwy, wędliny, sery, cukier, herbatę i wielkanocną babeczkę – wylicza Michał Brzezicki z Caritasu. Jednak paczki są obfitsze dzięki żywności przekazanej z wrocławskiego Banku Żywności.

– Akcja #NiosęDobro jest bardzo potrzebna, to naprawdę kwestia życia dla niektórych z naszych podopiecznych – wyjaśnia Paweł Trawka, rzecznik wrocławskiego Caritasu.

..... (jw. Caritas)

HISTORIA

Hirszfeldowie też wal

Po II wojnie światowej w stolicy Dolnego Śląska rodziły się struktury służby zdrowia, przed którą, podobnie jak dziś, stały nie lada wyzwania. Przedstawiamy sylwetkę Hanny Hirszfeldowej – lekarki, której nazwisko jest powszechnie znane we Wrocławiu.

Magdalena Wolniak

Po wojnie we Wrocławiu wielokrotnie brakowało sprzętu medycznego, leków oraz personelu, gdyż wiele szpitali było zniszczonych. Z czasem sytuacja się poprawiała, powstawało wiele przychodni oraz odbudowywano istniejące ponemieckie placówki. Przybywało też personelu, który kształcił się we wrocławskiej Akademii Medycznej oraz w szkołach pielęgniarskich. W 1945 r. istniało już 8 szpitali oraz klinik z ok. 80 lekarzami, a 11 lat później 14 szpitali oraz klinik i 117 przychodni, a liczba lekarzy wzrosła dziesięciokrotnie.

Wprowadzone zostały nowe regulacje, które zakładały np. upaństwowienie służby zdrowia oraz prawie całkowite zaniechanie działalności gabinetów prywatnych oraz aptek,

natomiast opieka zdrowotna odtąd miała być zarządzana centralnie.

W czasach PRL bardzo ważną inwestycją we Wrocławiu było wybudowanie szpitala przy ul. Kamieńskiego, jak również w tym samym czasie powstawał znany powszechnie Dolmed.

Nie wolno także pominąć powołania Instytutu Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN.

Po zmianach ustrojowych realia opieki medycznej uległy zmianie. Był to czas powstawania kas chorych, a także sieci prywatnych placówek medycznych. Po 2000 r. we Wrocławiu pracowało ok. 3200 lekarzy, 600 farmaceutów oraz ok. 5200 pielęgniarek i położnych.

W powojennym Wrocławiu działało wielu specjalistów, którzy szczególnie zapisali się w historii miasta. Na początek

kilka słów o Hannie Hirszfeldowej.

Wielu wrocławskich lekarzy zmagają się obecnie ze zwalczaniem epidemii koronawirusa. Podobnie mieszkająca w powojennym Wrocławiu Hanna Hirszfeldowa zmagająca się z ratowaniem chorych na tyfus w Serbii, a także w zwalczaniu epidemii cholery, tyfusu i zimnicy w Grecji. Jej odwaga, pracowitość i pasja mogą być dla nas wszystkich wsparciem i inspiracją w tym trudnym czasie.

Hanna Hirszfeldowa urodziła się w 1884 r. w Wilczkowicach k. Warszawy, jednak w późniejszych latach życie zaprowadziło ją do Wrocławia. Zanim do niego trafiła, studiowała za granicą: we Francji i w Niemczech, a w Berlinie uzyskała stopień doktora w 1908 r. Swojego męża Ludwika Hirszfelda poznała w czasach gimnazjalnych.



HARCERZE PRZEKAZALI MASECZKI

ŚWIEBODZICE \ Dowódca Szczepu Harcerskiego IMAGO Karol Marcyniuk przekazał burmistrzowi miasta Pawłowi Ozdze 130 bawełnianych maseczek ochronnych, które uszyły w ramach własnych środków matki harcerzy. Dary zostaną przekazane m.in. do Ośrodka Pomocy Społecznej.

fot. mat. pras./d



POWIETRZNY PATROL

REGION \ Patrole policyjne sprawdzają, jak są przestrzegane obostrzenia związane z pandemią koronawirusa. Wykorzystują w tych działaniach również policyjny helikopter. Dzięki niemu istnieje możliwość skontrolowania większego obszaru.

fot. Policja/d



ersyteckim we Wrocławiu | fot. arch./d

towana specjalna bramka do bezdotykowego pomiaru temperatury.

Ze względu na potwierdzone przypadki COVID-19 w USK są czasowo wstrzymane odwiedziny, przyjęcia i wypisy na oddziale ginekologiczno-

-położniczym, w Centralnej Izbie Przyjęć (ul. Curie-Skłodowskiej); Intensywnej Terapii Dziecięcej (ul. Curie-Skłodowskiej); na Oddziale Onkologii Dzieennej (ul. Borowska 213); w Klinice Chorób Wewnętrznych i Alergologii

(ul. Marii Curie-Skłodowskiej) oraz w Klinice Chorób Serca i Klinice Hematologii, Nowotworów Krwi i Transplantacji Szpiku (Wybrzeże L. Pasteura).

..... (USK)

czyli z zarazą

W 1915 r. wraz z mężem wyjechała do Serbii, gdzie oboje pracowali jako lekarze wojskowi. Zajmowali się m.in. ratowaniem chorych na tyfus, którego epidemia dziesiątkowała ludność.

W 1917 r. państwo Hirszfellowie wyjechali do Grecji, gdzie pomagali w zwalczaniu epidemii cholery, tyfusu oraz zimnicy.

Hanna Hirszfeldowa odznaczyła się także, pracując i mieszkając przez jakiś czas w Warszawie, gdzie m.in. była ceniona jako przewodnicząca warszawskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego.

Od 1945 r. natomiast wraz z mężem zamieszkali we Wrocławiu. Doktor Hanna kierowała tu I Katedrą i Kliniką Pediatrii, która działała w ramach ówczesnego Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu oraz Politechniki. Stosowane były tam nowatorskie rozwiązania w leczeniu najmłodszych, co w dużej mierze działało się za sprawą Hirsz-

fellowej. Wspomniane klinika i katedra były także bazą kadrową oraz naukową dla powstających we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku klinik pediatrycznych i szpitali dziecięcych.

Należy także wspomnieć o szerokich zainteresowaniach naukowych pani profesor. Pisała prace m.in. na temat patologii ciąży i płodu, czynności układu wegetatywnego oraz chorób reumatycznych. Jej praca naukowa podejmowana wraz z mężem sprawiła, że w 1949 r. we Wrocławiu została przeprowadzona wymienna transfuzja krwi dla noworodka z konfliktem serologicznym. Warto dodać, że była to pierwsza tego typu transfuzja w Polsce.

Ponadto Hanna Hirszfeldowa była też znana ze swojej pracy dydaktycznej, prowadziła wykłady i ćwiczenia dla studentów wrocławskiej Akademii Medycznej. Była inicjatorką powstania Szkoły Pielęgniarstwa PCK. Była także działaczką towa-

rzystw naukowych i organizacji społecznych. Uczestniczyła m.in. w pracach PCK, Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, ale także była znana poza granicami kraju, np. uczestniczyła w pracach w ramach UNICEF czy WHO. Profesor była I prezesem oddziału wrocławskiego Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego oraz przewodniczyła lokalnemu Komitetowi Opieki Społecznej.

Hirszfeldowa swoją działalnością zapisała się na zawsze w historii miasta. Jej wkład we wrocławską i dolnośląską medycynę jest ogromny. Zmarła 20 lutego 1964 r., a jej grób znajduje się na cmentarzu przy ul. Bujwida. We Wrocławiu znajduje się także tablica pamiątkowa przy ul. Wittiga 11, gdzie profesor mieszkała wraz z mężem. Dolnośląskie Centrum Onkologiczne mieszczące się przy pl. Ludwika Hirszfelda jest powszechnie nazywane przez wrocławian szpitalem Hirszfelda, ale mało kto chyba pamięta o zasługach żony sławnego profesora.

..... (na podstawie książki Ewy Kobel „Lista obecności, czyli 700 postaci związanych z dawnym i współczesnym Wrocławiem”)

O TYM I OWYM

KONKURS

Bardzo Młoda Kultura



BARDZO MŁODA KULTURA

Bardzo Młoda Kultura 2019 –2021 to trzyletni ogólnopolski program realizowany i finansowany przez Narodowe Centrum Kultury. Na terenie Dolnego Śląska jego operatorem wojewódzkim jest Ośrodek Działań Artystycznych „Firlej” we Wrocławiu. Najlepsze inicjatywy z zakresu edukacji kulturalnej mogą otrzymać wsparcie w kwocie 10 tys. zł.

W ramach programu na wsparcie mogą liczyć inicjatywy tworzone wspólnie przez przedstawicieli podmiotów kultury oraz placówek oświatowo-educacyjnych, skierowane do dzieci i młodzieży szkolnej oraz kadry oświatowej, rodziców i opiekunów. Pomysły muszą się wyróżniać oryginalnością, wysokim

potencjałem kulturowym oraz edukacyjnym, mieć lokalny i oddolny charakter, a także angażować lokalną społeczność i partnerów.

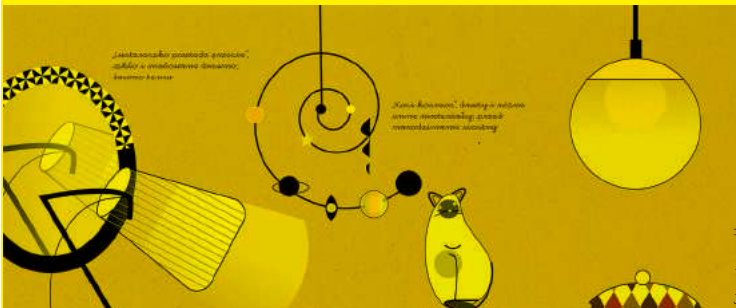
Inicjatywy mogą zgłaszać trzyosobowe zespoły, w skład których wchodzi co najmniej po jednym przedstawicielu sektora kultury i edukacji. Pożądany mi członkami tych zespołów są również przedstawiciele organizacji pozarządowych i grup nieformalnych oraz lokalni społecznicy.

Zgłoszenia inicjatywy dokonuje lider zespołu za pośrednictwem formularza elektronicznego dostępnego na stronie firlej.wroc.pl.

Nabór wniosków trwa do 30 czerwca 2020 r.

DLA DZIECI

Zorganizuj własną wystawę



Na stronie internetowej Muzeum Pana Tadeusza we Wrocławiu znalazła się propozycja zabawy dla dzieci w wieku 7–12 lat, do realizacji w domu, samodzielnie bądź wspólnie z rodzicami czy rodzeństwem.

Nie można wybrać się na wystawę, ale można zorganizować własną. W pliku do pobrania znajdują się zadania podobne do tych, z którymi mierzą się na co dzień pracownicy muzeów. Wszystkie można wykonać w domu, korzystając z materiałów, które mamy pod ręką. Należy zacząć od przeczytania całego scenariusza, najlepiej wspólnie z rodzicem, opiekunem, nauczycielem lub starszym rodzeństwem.

Praca nad wystawą jest podzielona na etapy: pierwszy to kwerenda, czyli poszukiwanie interesujących rzeczy, drugi: podpisanie ich, trzeci: aranżacja, czyli odpowiednie ustawienie wybranych obiektów; czwarty to ich oświetlenie; piąty: wymyślenie tytułu wystawy i opisanie swojego pomysłu, szósty: wykonanie plakatu, siódmy: zorganizowanie wernisażu, czyli uroczystego otwarcia, ósmy: fotodokumentacja, czyli zrobienie zdjęć wystawy; dziewiąty: opieka nad wystawą i dziesiąty: demontaż, czyli posprzątanie po zabawie. Oczywiście można rozłożyć prace na etapy i podzielić zabawę na kilka dni.



NIE BĘDZIE ZMIANY TRENERA

SIATKÓWKA \ Janusz Ignaczak nadal będzie trenerem siatkarzy Aqua Zdroju. Takie jest podsumowanie minionego sezonu, w którym zespół jako minimum miał wywalczyć miejsce w najlepszej czwórce swojej grupy. I takie miejsce zdobył (był 2. po rundzie zasadniczej). Co prawda nie wywalczył awansu do półfinału gry o I ligę, ale to nie miało wpływu na tę decyzję.

fol. Wikipedii/d

PIŁKA RĘCZNA



Agnieszka Jochymek, skrzydłowa Metraco Zagłębie Lubin | fot. Zagłębie.lubin.pl/d

Agnieszka Jochymek kończy karierę

Jedna z najbardziej znanych i utytułowanych zawodniczek Metraco Zagłębia Lubin żegna się z karierą sportową.

Bartłomiej Górski

Agnieszka Jochymek to jedna z najbardziej rozpoznawalnych zawodniczek Mistrzostwa Polski. W klubie z Lubina spędziła 14 lat, święcąc z nim największe sukcesy, w tym zdobycie mistrzostwa Polski w 2011 r. Skrzydłowa to multimedalistka ekstraklasy, bo oprócz złota z Zagłębiem sięgała także po dziewięć srebrnych i dwa brązowe medale, a do tego zdobyła pięć Pucharów Polski. Przez większość swojej kariery Agnieszka Jochymek była związana właśnie z Zagłębiem, do którego przeszła z Sośnicy Gliwice. Wcześniej występowała i uczyła się w tamtejszej Szkole Mistrzostwa Sportowego, a swoje pierwsze profesjonalne kroki w piłce ręcznej stawiała w MOS Krapkowie. – W życiu każdego sportowca przychodzi taki czas, że musi on podjąć decyzję o zakończeniu kariery sportowej. Dziś ja stanęłam przed tym dylematem pomimo tego, że wciąż jest we mnie chęć bycia najlepszą i zdobywania bramek. Teraz muszę się spełniać w inny sposób. Są decyzje, które zmieniają nasze życie i to jest właśnie taka decyzja. Spełniłam swoje marzenia

34
LATA
ma Agnieszka
Jochymek

i przeżyłam najpiękniejsze emocje, walczyłam i wygrywałam, cierpiałam, upadałam i wstawałam. Dziękuję za tę podróż, w którą zabrała mnie piłka ręczna i której poświęciłam całe moje serce i zdrowie. W momencie pożegnania jestem wzruszona, pamiętam te miejsca, emocje i twarze, które miały wpływ na moją karierę. Chciałabym podziękować tym wszystkim, którzy wspierali mnie w realizacji moich marzeń: MOS Krapkowie, gdzie stawiałam pierwsze kroki, SMS Gliwice i Sośnicy Gliwice, gdzie mogłam nabierać doświadczenia, i klubowi, w którym osiągnęłam swoje największe sukcesy i który na zawsze pozostanie w moim sercu, czyli MKS Zagłębie Lubin. Tym samym chciałabym wyrazić podziękowanie trenerom, prezesowi i wszystkim pracownikom mojego klubu. Koleżankom z drużyny życzyć dalszych sukcesów, a moim kibicom podziękować za doping, wsparcie i przeżywanie wspólnych emocji. Dziękuję mojej rodzinie za zrozumienie mojej pasji, za to, że byli zawsze przy mnie, w tych najpiękniejszych i najgorszych chwilach – mówi Agnieszka Jochymek.

LEKKOATLETYKA

Kolejne zmiany terminów

Z powodu epidemii koronawirusa następują kolejne przesunięcia terminów zawodów sportowych. W regionie wałbrzyskim w kwietniu jako pierwszy miał być rozegrany Bieg Wielkanocny, ale został odwołany. Nie będzie też w kwietniu planowanego Biegu Grodno w Zagórzu Śląskim, planowanego na 25.04. Idol ustalił już nowy termin tej imprezy, będzie to 19.09. Następnie czekamy, co będzie się działo w zakresie regulacji dotyczących pandemii. Co z majowymi imprezami: górskim półmaratonem Z Flagą Na Trójkarb (2.05) w Starych Bogaczowicach i 7. Półmaratonem Górskim (17.05) w Jedlinie. Na te biegi nadal są przyjmowane zgłoszenia. Opłaty to 50 zł w Starych Bogaczowicach (mieszkańcy gmin Stare Bogaczowice i Czarny Bór płać tylko po 10 zł) i 70 zł w Jedlinie. Do sierpniowego 21. Toyota Półmaratonu Wałbrzych mamy jeszcze 19 tygodni. Wpisowe dla wałbrzyszan to nadal 40 zł. Dla naszych gości spoza Wałbrzcha to nadal 60 zł. Warto więc z tych ulg skorzystać i nie zwlekać z zapisami.

E-SPORT

Kolejny klub z sekcją e-sportową

MKS Szczawno-Zdrój wraca do gry, ale wirtualnej. Klub ze Szczawna weźmie bowiem udział w ogólnopolskim turnieju gry FIFA 20, który dla klubów z niższych lig organizuje warszawski PKS Radość. Rozgrywki zostaną zorganizowane na dwóch platformach – PS4 i Xbox One. Minerálni zgłosili chęć gry na obu konsolach. W zawodach wezmą udział 32 zespoły, po 16 na każdą z konsol. W tym turnieju zawodnicy będą rywalizowali zespołami z ekstraklasy, jednak z ujednoliconymi umiejętnościami wszystkich zawodników. Ma to na celu wyrównanie szans wszystkich zespołów biorących udział w zabawie, której partnerem jest firma bukmacherska ForBet. Jako swoich głównych reprezentantów MKS Szczawno wystawił Michała Wiadernego oraz Tobiasza Skurę. Pierwszy z nich zajął drugie miejsce w turnieju FIFA w Dzierżoniowie. Drugim z reprezentantów będzie Tobiasz Skura, który swoje miejsce w drużynie będzie zdobywał podczas eliminacji klubowych. Wcześniej nie wywalczył podczas eliminacji online, a także zdobył mistrzostwo Ligi VPL i zajął 2. miejsce w lidze e-sportowej. Rezerwowym zawodnikiem na konsolę Xbox One będzie Adam Boruń, który w eliminacjach zajął drugie miejsce. To dla ekipy MKS Szczawno pierwszy turniej na arenie e-sportowej.

fol. Pucka/d

(bg)

EPIDEMIA RAPORT Z MAZOWSZA

Dramat w Warszawie,
radość w Niedabyli

U żadnego z 65 pensjonariuszy i 16 pracowników ośrodka w Niedabyli ponowione testy nie potwierdziły koronawirusa
 | fot. DPS Niedabyli/d

W Warszawie czas świąt był dramatyczny dla osób w prywatnym domu opieki przy ul. Bobrowieckiej. Tamtejszy personel opuścił podopiecznych. Ponad 20 osób jest zarażonych koronawirusem. W Szkole Głównej Straży Pożarnej po przebadaniu 386 próbek potwierdzono obecność koronawirusa u 44 osób. W DPS w Niedabyli po trzeciej serii testów okazało się, że wszyscy są zdrowi.

Jarosław Molga

W Zakładzie Pielęgnacyjno-Opiekuńczym przy ul. Bobrowieckiej w Warszawie przebywa 22 pacjentów z koronawirusem i 20 osób bez objawów. – Opiekują się nimi jeden lekarz, jedna pielęgniarka i siedmiu opiekunów medycznych – informuje Marta Grzelczak, prezes Fundacji Nowe Horyzonty, która zarządza placówką. W miniony czwartek wojewoda skierował tam do pracy dwie pielęgniarki i jednego lekarza. Nazajutrz zgłosili się jedna pielęgniarka i lekarz. Druga z nich odmówiła, tłumacząc się zwolnieniem lekarskim. To oni przez święta opiekowali się ponad 40 osobami w ośrodku, za który podopieczni musieli płacić ponad 4 tys. zł za miesiąc.

Personel medyczny domu opieki przy ul. Bobrowieckiej w Warszawie opuścił placów-

kę, w której część pacjentów jest zakażona koronawirusem. Wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł złożył zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa.

Zakażenia koronawirusem potwierdzono w Szkole Głównej Straży Pożarnej. – Po przebadaniu 386 próbek potwierdzono obecność koronawirusa u 44 osób – poinformował rzecznik komendanta głównego PSP st. kpt. Krzysztof Batorski.

Podchorążowie, u których wykryto koronawirusa, są objęci stałą opieką lekarską oraz nie kontaktują się z pozostałymi członkami społeczności akademickiej. – Stan ich zdrowia jest dobry. Wobec pozostałych podchorążych uczelnia stosuje zalecenia Inspekcji Sanitarnej MSWiA – poinformował w oświadczeniu rektor-komendant SGSP nadbryg. Paweł Kępka. Uczelnia jest objęta kwarantanną.

Bardzo dobre informacje dotarły w święta z Domu Pomocy Społecznej w Niedabyli w powiecie białobrzeskim. U żadnego z 65 pensjonariuszy i 16 pracowników ośrodka podwójne wyniki testów nie potwierdziły koronawirusa – poinformował RDC starosta białobrzeski Sylwester Korgul. Trzy tygodnie temu zakażenie stwierdzono tu u blisko 70 osób, zarówno u podopiecznych, jak i pracowników ośrodka.

Jak informował wczoraj urząd wojewódzki, na Mazowszu pod obserwacją w szpitalach w celu wykluczenia zachorowania na COVID-19 znajdują się 632 osoby. Nadzorem epidemiologicznym jest objętych 4916 osób, w kwarantannie jest 12 896 osób, a izolacją są objęte 922 osoby. Potwierdzono 1688 przypadków zachorowań. Liczba zgonów powiązanych z COVID-19 wynosi 70. Wyzdrowiało 150 osób.

POLECENIE WOJEWODY

Natychmiastowe
wsparcie DPS

Wojewoda mazowiecki, w związku z rozprzestrzenianiem się choroby zakaźnej COVID-19 wywołanej wirusem SARS-CoV-2, polecił właściwym organom jednostek samorządu terytorialnego z dniem 11 kwietnia 2020 r. podjąć działania zapewniające natychmiastowe wsparcie domów pomocy społecznej.

„Natychmiastowym wsparciem objęte zostaną domy pomocy społecznej, w których w ramach pracy zespołu opiekuńczo-terapeutycznego występują problemy kadrowe ze sprawowaniem opieki nad mieszkańcami, odpowiednio wykwalifikowaną kadrą, w tym m.in. z placówek wsparcia dziennego, dziennych domów i klubów seniora, oraz środowiskowych domów samopomocy. Polecenie podlega natychmiastowemu wykonaniu. Powyższe polecenia wydane są zgodnie z art. 11 ust. 1 ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych – wojewoda może wydawać polecenia obowiązujące wszystkie organy administracji rządowej działające w województwie i państwowe osoby prawne, organy samorządu terytorialnego, samorządowe osoby prawne oraz samorządowe jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej w związku z przeciwdziałaniem COVID-19” – czytamy w komunikacie na stronach internetowych urzędu wojewódzkiego.

Dzień wcześniej wojewoda w specjalnym apelu do lekarzy, pielęgniarek i położnych prosił, aby do Wojewódzkiego Centrum Zarządzania Kryzysowego zgłaszali się chętni do pomocy tam, gdzie są braki kadrowe.

Konstanty Radziwiłł w piśmie przestaniem do okręgowych izb podziękował za trwanie przy pacjentach mimo trudnej sytuacji.

„Mimo często bardzo trudnych warunków pracy daje się zauważyć bezprzykładne zaangażowanie w profesjonalne i zdyscyplinowane działania na rzecz ograniczenia epidemii oraz opiekę nad chorymi i będącymi w potrzebie. Wszystkim lekarzom, lekarzom dentystom, pielęgniarkom i położnym za to bardzo dziękuję” – podkreślił wojewoda.

(oprac. jm)



KORONAWIRUS \ Według Komunikatu Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Warszawie w poniedziałek (stan na godz. 13) w stolicy liczba osób obecnie objętych kwarantanną domową wynosiła 933. Liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym: 638. Liczba hospitalizowanych z powodu podejrzenia COVID-19: 420. Liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim: 542.

fol. Pixabay/d

HANDEL W CZASIE EPIDEMII

Mobilne targowisko

Z powodu koronawirusa wprowadzono m.in. ograniczenia w handlu. Obecna sytuacja wpłynęła również na handel żywnością na bazarach i targowiskach miejskich. Wiele z nich zostało zamkniętych. Niektóre wciąż działają. W Grodzisku Mazowieckim działa mobilne targowisko.

Anna Gębalska - Berekets

Główny Inspektorat Sanitarny wydał rekomendacje dotyczącą zakazów obowiązujących na bazarach i targowiskach. Zwrócił uwagę na bardziej skrupulatne niż dotychczas przestrzeganie wymogów sanitarnych i higienicznych w tych miejscach. Niektóre z targowisk działają nadal – np. w Otwocku. Tutaj ograniczono liczbę kupujących i handlujących, pojawiły się barierki, które wyznaczają miejsca dla handlu, oraz drogę, którą muszą pokonać kupujący.

Niedawno otwarto targowisko w Żyrardowie. Osoby, z którymi rozmawialiśmy, powiedziały, że zapewniona była kontrola, tak aby wszyscy

zrobili zakupy sprawnie i bezpiecznie.

Trzeba jednak pamiętać o przestrzeganiu zasad. Przypomnijmy, że osobie łamiącej kwarantannę lub nierepektującej obowiązujących przepisów dotyczących przemieszczania się i zgromadzeń w miejscach publicznych grozi mandat, którego wartość może wynieść nawet 30 tys. zł.

W Grodzisku Mazowieckim z powodu epidemii koronawirusa władze miasta zdecydowały o zamknięciu miejskiego targowiska przy ul. Montwiłła.

Był to duży cios dla sprzedawców, dla których handel w środy i soboty stanowił jedyne źródło utrzymania. Niezadowoleni byli również niektórzy mieszkańcy miasta i gminy. Dyskusje o zamknię-

\\ Cieszę się, że ktoś wymyślił inicjatywę mobilnego targowiska.

Może ziemniaki przywiezie mi mój znajomy z bazaru? Żona ostatnio mówiła, że mógłbym kupić gdzieś takie ziemniaki, jak zawsze mieliśmy od pana Bogdana – tłumaczy pan Robert z Książenic \\

ciu tego miejsca budziły jakiś czas temu skrajne emocje i niekończące się dyskusje w mediach społecznościowych. Wiele osób po prostu woli kupować świeże towary na miejskim targowisku.

W końcu magistrat zdecydował o zorganizowaniu mobilnego targowiska. Na stałe uaktualnianej liście telefonów sprzedawców można znaleźć swoich ulubionych. „Lista się powiększa” – czytamy na facebookowym profilu grodziskiego ratusza.

Co na to mieszkańcy? Głosy są podzielone. Są tacy, którym pomysł przypadł do gustu. – Targowisko miejskie wpisało się głęboko w tradycję naszej lokalnej społeczności, ale i naszej rodziny. W Grodzisku mieszkamy od 10 lat. Brakuje mi tego sobotniego gwaru. Na targowisku



Niektóre z targowisk działają nadal – np. w Otwocku

mam swoich zaprzyjaźnionych sprzedawców. Do niektórych zapisałem całe szczęście numery telefonów. Innych mam nadzieję znaleźć niebawem – mówi w rozmowie z „Dodatkim Mazowieckim” pan Krzysztof z Grodziska Mazowieckiego.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie

JEST PIERWSZE JAJO

BOCIANY \ Pierwsze bocianie jajo pojawiło się w gnieździe monitorowanym przez Siedlecką Grupę Ekologiczną, znajdującym się w Nowym Opolu. Ekolodzy szacują, że kolejne jaja będą się pojawiały co dwa dni. Dwa gniazda można śledzić całą dobę na stronie www.grupaekologiczna.org.pl.

fot. Pixabay/d



CHCĄ WSTĘPOWAĆ

WOT \ Duże zainteresowanie wstąpieniem do służby notują Wojska Obrony Terytorialnej. Z informacji przekazanych przez dowództwo formacji wynika, że jest to spowodowane m.in. działaniami, które ten rodzaj wojsk prowadzi w ramach walki z epidemią koronawirusa.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

POMOC PSYCHOLOGICZNA

Nie wahaj się, dzwoń!

Ekspert alarmują, że długotrwały stan izolacji, w którym znajdujemy się z powodu koronawirusa, będzie skutkował falą złań psychicznych. Dlatego tak istotna jest pomoc psychologów i jej zdalna dostępność. Infolinie wsparcia uruchamiają m.in. samorządy. Pomocy możemy szukać także w organizacjach specjalizujących się w udzielaniu pomocy, jak np. Fundacja ITAKA czy centra zdrowia psychicznego. Swoją infolinię uruchomiły także Wojska Obrony Terytorialnej.



fot. Pixabay/d

W sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia należy dzwonić pod numer 112, ale nie blokujemy tej linii, jeśli szukamy konsultacji z psychologiem lub psychiatrą.

W sytuacji, gdy doświadczamy kryzysu psychicznego lub zauważamy go u bliskich, możemy przez całą dobę zadzwonić pod bezpłatny numer telefonu Centrum Wsparcia prowadzonego przez Fundację ITAKA (800 70 22 22).

ITAKA od dawna zajmuje się wsparciem dla osób z depresją. Centrum Wsparcia działa od grudnia 2017 r. ITAKA – Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych już po raz kolejny współorganizuje kampanię „Twarze depresji”. Jeśli czujesz się stale przygnębiony, nie dajesz sobie rady z codziennością, przeżywasz kryzys emocjonalny, znajdujesz się w sytuacji bez wyjścia, nie radzisz sobie ze stresem, nie chce Ci się żyć, jesteś ofiarą przemocy, zamartwiasz się o swój stan zdrowia, myślisz, że „coś jest z Tobą nie tak”, nie możesz pogodzić się ze stratą bliskiej osoby – nie jesteś sam! Nie zwlekaj! Zgłoś się po pomoc! Skontaktuj się z Centrum Wsparcia dla osób w kryzysie psychicznym, w którym dyżurują psychologowie gotowi do wysłuchania, zrozumienia i akceptacji. Pomogą także we wskazaniu odpowiednich placówek specjalistycznych w da-

nym regionie kraju, w którym można otrzymać bezpośrednią pomoc. Z nami będziesz mógł porozmawiać o swoim problemie i uzyskać profesjonalne wsparcie. Nie czekaj! Daj sobie pomoc” – czytamy na stronach Fundacji ITAKA.

Pomocy mogą potrzebować także dzieci i młodzież. Przez całą dobę działa telefon zaufania dla dzieci i młodzieży Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę (116 111).

Z pomocą przyszli też specjaliści z Wojsk Obrony Terytorialnej, którzy dyżurują pod bezpłatnym numerem telefonu 800 100 102. To specjalna, całodobowa infolinia ze wsparciem psychologicznym dla osób znajdujących się w kryzysie związanym z kwarantanną lub leczeniem COVID-19.

Wykaz centrów zdrowia psychicznego wraz z danymi kontaktowymi znajdziemy na stronie: www.czp.org.pl. Poradnie zdrowia psychicznego, nawet jeśli ograniczają możliwość odbicia wizyty, mogą świadczyć pomoc zdalnie – czyli właśnie przez telefon.

Swojej działalności nie zawiesiły także szpitale psychiatryczne. W wielu izbach lekarskich i pielęgniarskich jest świadczone również wsparcie psychologiczne dla pracowników służby zdrowia, którzy są teraz narażeni na największy stres.

(oprac. jm)



czy Żyrardowie | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Podobnych wypowiedzi jest więcej. – Cieszę się, że ktoś wymyślił inicjatywę mobilnego targowiska. To pozwoli rolnikom przetrwać trudny dla nas wszystkich czas. A może ziemniaki przywiezie mi mój znajomy z bazaru? Żo-

na ostatnio trochę mnie skarciła, mówiąc, że mógłbym kupić gdzieś takie ziemniaki, jak zawsze mieliśmy od pana Bogdana – tłumaczy pan Robert z Książenic.

Są też tacy, którzy nie podzielają tego entuzjazmu

i woleliby, by targowisko miejskie zostało już otwarte. – Decyzja burmistrza o zamknięciu tego miejsca to porażka. Kto weźmie odpowiedzialność za ludzi, którzy zostali bez dochodów? – pyta pan Stanisław.

WARSZAWA

Wiadukt do remontu

Do końca tego roku wiadukt wzdłuż ul. Ostrobramskiej nad al. Stanów Zjednoczonych przejdzie gruntowny remont. W ramach prac przebudujemy też schody i przystanki autobusowe, tak aby spełniały standardy dostępności. Przebudowę za 9 mln zł wykona firma WPM Mosty – informuje Zarząd Dróg Miejskich.

Węzeł na Przyczółku Grochowski to jeden z obiektów Trasy Łazienkowskiej, które zostały wybudowane jeszcze w latach 70. Wszystkie tego typu konstrukcje wymagają remontu i dostosowania do obecnie obowiązujących standardów. W ubiegłych latach remonty przeszły obiekty na węzłach łączących trasę z Wisłostradą i Wałem Miedzeszyńskim. Zarząd Miejskich Inwestycji Drogowych przygotowuje również przebudowę wiaduktów na Agrykoli i Saskiej Kępie. W złym stanie jest także wiadukt wzdłuż ul. Ostrobramskiej nad al. Stanów Zjednoczonych. Jego nośność jest utrzymywana dzięki zastosowaniu tymczasowych podpór. Konstrukcja wymaga jednak kompleksowej modernizacji.

„Do przetargu, który ogłosiliśmy pod koniec lutego, zgłosi-

ły się trzy firmy. Najkorzystniejszą ofertę złożyło przedsiębiorstwo WPM Mosty, które za wykonanie prac otrzyma ok. 9 mln zł. Umowa na ich realizację została właśnie podpisana” – czytamy w komunikacie ZDM. Przebudowa obiektu jest niezbędna, aby zapewnić jego dalsze prawidłowe funkcjonowanie przez kolejne lata.

Przyczółek Grochowski to ważny węzeł przesiadkowy. Są tu cztery przystanki obsługujące 11 linii autobusowych. Są one dość oddalone od siebie, a dostęp do nich z wielu stron jest utrudniony przez schody. „W ramach prac rozbierzemy istniejące schody po północno-wschodniej stronie wiaduktu. Nowe schody zostaną wyposażone w stalowe balustrady, zaś parametry stopni i spoczników

będą zgodne z obowiązującymi obecnie normami. W kolejnym etapie możliwa będzie budowa pochylni prowadzącej na wiadukt, na którą została zachowana rezerwa” – informuje ZDM.

Przebudowa węzła ma także ułatwić przesiadki. Przystanek w kierunku ronda Wiatraczna zostanie przesunięty pod wiadukt. Wszystkie perony przystankowe zostaną wyremontowane i podniesione do poziomu 16 cm ponad jezdnię, co ułatwi wsiadanie do autobusów. Pojawia się też dodatkowe miejsca siedzące i system informacji pasażerskiej.

Remont wiaduktu, schodów i przystanków autobusowych w tym miejscu powinien zakończyć się w połowie grudnia tego roku.

(oprac. jm)



CYTAT DNIA

JOSÉ KANTÉ \ Musimy przez to przejść. Zachować odpowiednią koncentrację i intensywność treningu. Najgorzej, że kibice będą przez jakiś czas skazani na oglądanie spotkań w telewizji, a my na grę w ciszy – trochę jak na treningu. Chciałbym, aby przeżywali emocje na stadionie, tym bardziej że oglądanie Legii w ostatnich tygodniach było przyjemnością.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Na Cyprze fajnie jest



Były trener Legii świetnie odnalazł się na Wyspie Afrodyty | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Bardzo podoba mi się życie na Cyprze, jest miło i pięknie, ale brakuje piłki nożnej – przyznał w wywiadzie dla portalu 24sata.hr trener Ethnikosu Achna Dean Klafurić. Chorwat zdobył w 2018 r. mistrzostwo i Puchar Polski z Legią Warszawa.

Krzysztof Oliwa

Rozgrywki cypryjskiej ekstraklasy, podobnie jak niemal wszystkie w Europie (poza Białorusią), są wstrzymane z powodu koronawirusa. Drużyna Klafuricia broni się przed spadkiem, zajmując obecnie przedostatnie miejsce. – Klub z liczącej dwa tysiące mieszkańców miejscowości Achna ma skromny budżet, najmniejszy w lidze. Ale naprawdę stworzono tutaj doskonałe warunki do pracy, zostaliśmy też miło przyjęci przez preza i jego rodzinę. Wyniki mamy coraz lepsze, potrafiliśmy sprawić niespodzianki w spotkaniach z mocniejszymi drużynami, ale niestety wciąż walczymy o utrzymanie – przyznał chorwacki szkoleniowiec.

Klafurić i jego asystenci – rodacy mieszkają w okolicach Larnaki. Na codzienne życie na wyspie nie mają prawa narzekać, ale już są trochę znudzeni brakiem treningów i meczów. – Bardzo nam się tutaj podoba, jest miło i pięknie, jesteście zakwaterowani w domu przy plaży, temperatura morza jest znakomita, ale brakuje piłki nożnej. Wraz z sztabem jednak nie próżnujemy, zrobiliśmy wiele rzeczy związanych np. z analizą wideo, które przydadzą się w przyszłości – dodał.

Cypr jest dość małą wyspą, ale – jak podkreśla Klafurić – ma tradycje piłkarskie. W 2006 r. Ethnikos dobrze spisywał się w nieistniejącym już Pucharze Intertoto i z tych rozgrywek awansował do Pucharu UEFA, czyli dzisiejszej Ligi Europy. – Na Cyprze jest pięć dużych klubów: Anorthosis, Omonia, APOEL, Apollon i AEK Larnaka, które uczestniczą z dobrym skutkiem w zmaganiach pucharowych. W rankingu europejskim miejscowa liga jest wyżej od chorwackiej, odpowiednio na 15. i 17. miejscu. Ekstraklasa na Cyprze jest ligą... tramwajową, bo do niemal wszystkich rywali można dojechać w 40 minut. Dalej są tylko Limassol – godzina i Pa-

fos – 90 minut. Pracuje się tutaj spokojnie, wszyscy nas wspierają, na czele z prezesem, który kieruje klubem od 30 lat – opisywał Chorwat.

Jego zdaniem największe gwiazdy zarabiają po 200–300 tys. euro, zaś Cypr jest idealnym krajem dla starszych zawodników, grających kiedyś w Anglii, Niemczech czy Hiszpanii. – Najsilniejsze zespoły płacą dobre pieniądze. Ale ważne, że futbol jest tutaj nastawiony na ofensywę; inna sprawa, że sędziowanie nie jest na wysokim poziomie, a liga też jest słabo pokazywana w telewizji – ocenił.

Na razie nie ma żadnych decyzji dotyczących wznowienia czy przedwczesnego zakończenia sezonu na Cyprze. – Odbývają się spotkania, narady, lecz nic nie uzgodniono. Jeśli we Włoszech i innych czołowych ligach nic nie postanowiono, trudno oczekiwać tego na Cyprze czy w Grecji. Pojawiają się głosy, że może nie być spadkowiczów, a liga zostanie powiększona o dwa kluby – przekazał Klafurić.

Były trener Legii mówił też o pandemii. Na Cyprze jest mniej niż 300 osób zakażonych. – W procentowym porównaniu z Chorwacją, chorych jest podobna liczba. Oczywiście wszyscy w tej sytuacji chcielibyśmy być w ojczyźnie z rodzinami, ale to niemożliwe. Lotniska w Larnace i Pafos są zamknięte, więc nigdzie nie możemy wyjechać – zaznaczył.

Klafurić początkowo był w Legii Warszawa asystentem Romea Jozaka, a równo dwa lata temu został pierwszym szkoleniowcem. Wkrótce zdobył mistrzostwo i Puchar Polski, lecz latem 2018 r. stracił pracę. Jego miejsce czasowo zajął Aleksandar Vuković, a następnie – już na stałe – Portugalczyk Ricardo Sà Pinto. Dziś ekipą wicemistrza kraju i lidera ekstraklasy ponownie kieruje Vuković.

SIATKÓWKA

Odchodzą z Legionowa

Krystalizuje się skład DPD Legionovii na nowy sezon. Kontraktów z klubem nie przedłużyły dwie siatkarki z podstawowego składu – przyjmująca Juliette Fidon-Lebleu i środkowa Justyna Łukasik.

Obie zawodniczki trafiły do DPD Legionovii przed rokiem i w pięknym stylu wywalczyły sobie miejsce w wyjściowej szóstce składu Alessandra Chiappiniego. – Zarówno Justynę, jak i Juliette widzieliśmy w składzie na kolejny sezon. Obie dostały od nas oferty przedłużenia kontraktów na lepszych niż dotąd warunkach, zdecydowały się jednak kontynuować kariery w innych klubach. Pozostaje nam życzyć im powodzenia i finalizować rozmowy z zawodniczkami, które mają zastąpić je w naszej ekipie – powiedział prezes Konrad Ciejką, cytowany przez oficjalną stronę klubu. – Bardzo dziękuję za ten sezon w Legionowie, z wielką przyjemnością grałam każdy mecz dla legionowskich kibiców i będę zawsze ciepło wspominała ich gorący doping – skomentowała Justyna Łukasik. – Jestem bardzo wdzięczna za szansę stania się częścią tej fantastycznej rodziny. To był dla mnie naprawdę piękny rok, kiedy byłam częścią tego klubu. Na długo go zapamiętam! Z jednej strony jestem zadowolona z tego, że przede mną zupełnie nowe wyzwania, ale odczuwam również smutek, bo zostawiam za sobą otoczenie, które zdążyłam pokochać – dodała Juliette Fidon-Lebleu.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska